

Prezentacje wydziałów
Uniwersytetu Gdańskiego:
Wydział Ekonomiczny

s. 11–66

Co słyhać w akademiku?
Radiowęzły w domach studenckich
WSP w Gdańsku

s. 84–85

Rok 2021 w Wydawnictwie
Uniwersytetu Gdańskiego

s. 88–92

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej
Uniwersytetu Gdańskiego



Nr 1 (174) Styczeń 2022
ISSN 1689-4723

01

Nocne badania różnorodności
świata przyrody – Noc Biologów
na Uniwersytecie Gdańskim

s. 8–10



Fot. Łukasz Bień

2 – 7 KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

8 – 10 NAUKA I EDUKACJA

8 – 10 Nocne badania różnorodności świata przyrody – Noc Biologów na Uniwersytecie Gdańskim

11 – 66 WYDZIAŁY UG

11 – 66 Wydział Ekonomiczny

67 – 83 WYWIADY

67 – 70 Zrozumieć naukę. Wywiad z prof. Lechem Chmurzyńskim

71 – 75 Przestrzeń cyfrowa bez granic. Wywiad z dr. Wacławem Kulczyńskim

76 – 83 Cyfrowa kancelaria. Wywiad z prof. Grzegorzem Wierczyńskim i mgr. Patrykiem Ciurakiem

84 – 85 Z DZIEJÓW UCZELNI

84 – 85 Co słycać w akademiku? Radiowęzły w domach studenckich Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku

86 – 87 SPRAWY SPOŁECZNE

86 – 87 Uniwersytet charytatywnie

88 – 92 WYDAWNICTWO UG

88 – 92 Rok 2021 w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego

Rada programowa:

dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG
(przewodniczący)
prof. dr hab. Bernard Lammek
prof. dr hab. Wiesław Długokęcki
dr hab. Aneta Oniszczuk-Jastrzębek, prof. UG
dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG
mgr Magdalena Nieczuja-Goniszevska
mgr Piotr Zieliński
mgr Łukasz Bień

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

500 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna,
ul. Armii Krajowej 110
81-824 Sopot, pok. 201
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Projekt layoutu:

Studio Spectro

Fotografia na okładce:

Łukasz Bień



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

Kalejdoskop wydarzeń przygotowywany jest we współpracy z Zespołem Prasowym, Biurem Nauki, Biurem Projektów Naukowych i Biurem Projektów Rozwojowych UG

UNIwersytet GDAŃSKI WŚRÓD UCZELNI O NAJWYŻSZYM POZIOMIE WYSZCZEPIENI PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW

Według informacji Ośrodka Przetwarzania Informacji przygotowanych na podstawie danych z Ministerstwa Zdrowia, obecnie w UG w pełni zaszczepionych jest 91% pracowników prowadzących zajęcia ze studentami, 87,8% doktorantów, zarówno kontynuujących naukę w szkołach doktorskich, jak i na studiach doktoranckich, oraz 81,2% studentów. Tym samym UG, jak podaje „Gazeta Wyborcza –

Olsztyn”, znajduje się na trzeciej pozycji pod względem zaszczepionych studentów w kraju (po Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim).

Dane te wskazują na to, że członkowie uniwersyteckiej wspólnoty akademickiej szeroko korzystali z organizowanych przez uczelnię, we współpracy ze Szpitalami Pomorskimi, Podmiotem Medycznym Copernicus oraz Uniwer-

syteckim Centrum Klinicznym, możliwości szczepień. Nie bez wpływu na ten wysoki wynik pozostało stałe podnoszenie wiedzy na temat przestrzegania zasad reżimu sanitarnego i przypomnianie o konieczności ich stosowania.

Informacja dotyczy wyłącznie studentów, doktorantów oraz pracowników zarejestrowanych w systemie POL-on.

ZŁOTE MEDALE UG DLA MEDYKÓW

Rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**, na ostatnim w 2021 roku posiedzeniu Senatu wręczył Złote Medale Uniwersytetu Gdańskiego „*Bene merito et merenti*” („Temu, kto się dobrze zasłużył i nadał się zasługuje”) przedstawicielom instytucji zdrowia publicznego, które zorganizowały akcję szczepień dla studentów i pracowników naszej uczelni w punktach na terenie

uczelni oraz w Centrum Medycyny Inwazyjnej UCK.

W imieniu służb medycznych Złote Medale „*Bene merito et merenti*” odebrali: Szpitale Pomorskie – wiceprezes Zarządu **Dariusz Nałęcz**, Podmiot Leczniczy Copernicus sp. z o.o. – prezes Zarządu **Dariusz Kostrzewa** oraz wiceprezes ds. ekonomicznych **Piotr Wróblewski**, Uniwersyteckie Centrum

Kliniczne – rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, **prof. Marcin Gruchała**, dyrektor naczelny UCK, **Jakub Kraszewski**, i zastępca dyrektora naczelnego ds. logistyki medycznej UCK, **Adam Sudół**.

Rektor UG podziękował też za organizację i nadzorowanie sprawnego przebiegu działań **Sebastianowi Susmarskiemu**, uniwersyteckiemu koordynatorowi ds. szczepień.

SKWER POD BRZOZĄ. PAMIĘCI REKTORA UG, PROF. ANDRZEJA CEYNOWY

Imię rektora UG, **prof. Andrzeja Ceynowy**, który zmarł w sierpniu 2021 roku, nadano skwerowi położonemu pomiędzy rektorem a budynkiem neofilologii na Kampusie Oliwskim. W uroczystości odsłonięcia okolicznościowej tablicy informacyjnej z nazwą skweru udział wzięli: rodzina zmarłego rektora oraz

władze uczelni, władze dziekańskie i studenci.

Podczas uroczystości podkreślano, że miejsce upamiętnienia jest miejscem szczególnym. Tu bowiem, w budynku neofilologii, profesor miał gabinet, z którego widział gałęzie „swojej” brzozy, uratowanej na jego polecenie przed wycinką, a także wznoszą-

ce się nowe budynki Kampusu UG. Rektor, **prof. Piotr Stepnowski**, przypomniał również o niezwykłym wkładzie prof. Ceynowy w rozwój uczelni – powstanie Wydziału Filologicznego, rozwój Uniwersytetu Otwartego i Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz budowę nowoczesnego Kampusu Oliwskiego.

ŚWIĄTECZNE WIZYTY HARCERZY I PRZEDSZKOLAKÓW W REKTORACIE UG

Przed świętami Bożego Narodzenia gdańscy harcerze przekazali rektorowi UG, **prof. Piotrowi Stepnowskiemu**, lampion z Betlejemskim Światłem Pokoju. Akcja przekazywania Światła została zorganizowana po raz pierwszy w 1986 roku w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Nosiła wtedy nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Co roku ORF wybiera dziewczynkę lub chłopca do odebrania Światła

z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Później Światło jest roznoszone przez skautów i harcerzy europejskich do różnych instytucji – m.in. urzędów, szpitali i sierocińców – jako symbol pokoju, miłości i braterstwa.

Związek Harcerstwa Polskiego zajmuje się akcją przekazywania Betlejemskiego Światła Pokoju od 1991 roku. Tradycyjnie ZHP otrzymuje Światło od słowackich skautów, a jego przekazanie odbywa się raz na Słowacji, a raz w Polsce. Harcerki i harcerze przeka-

zują Światło dalej na wschód: do Rosji, na Litwę, Ukrainę i Białoruś, a także na zachód – do Niemiec – i na północ – do Danii.

Tegoroczna akcja odbyła się pod hasłem „Światło Nadziei”.

Władze uczelni odwiedziła również grupa dzieci z Przedszkola Uniwersyteckiego. Maluchy wręczyły rektorowi oraz zespołowi kanclerskiemu UG własnoręcznie wykonane kartki z życzeniami świątecznymi. Z pewnością była to niecodzienna wizyta.

BLISKO 45 KG ŻYWNOŚCI ZEBRALI STUDENCI Z NKL UG

Studenci UG zaangażowali się w wiele przedświątecznych inicjatyw, których celem była pomoc potrzebującym. W zbiorce żywności na rzecz gdańskiego Sklepu Społecznego „Za Stołem”, której podjęło się Naukowe Koło Logistyki Wydziału Ekonomicznego, zebrano blisko 45 kg produktów spożywczych.

W akcję zbiórki żywności dla Banku Żywności w Trójmieście Naukowe Koło Logistyki Uniwersytetu Gdańskiego włączyło się w grudniu. W dniach 13–17 grudnia studenci NKL zbierali produkty spożywcze z długim terminem ważności. W poniedziałek, 20 grudnia, rzeczy przyniesione przez studentów i pracowników

Wydziału Ekonomicznego, dostarczono do Sklepu Społecznego „Za Stołem”.

W ramach akcji odbyła się również licytacja produktu przygotowanego przez opiekuna koła, **dr. Leszka Reszkę**. Finalna cena wyniosła 250 złotych.

STUDENCI UG PRZYSZŁYMI LIDERAMI POMORSKIEGO BIZNESU?

Studenci interdyscyplinarnego kierunku biznes i technologia ekologiczna – **Rozanna Kołodziej**, **Kajetan Wencki**, **Mateusz Godlewski** i **Jakub Walczak** – zwyciężyli w konkursie Pomorskie Mistrzostwa Wirtualnej Przedsiębiorczości, prowadzonym w ramach projektu Smart Progress przez samorząd województwa pomorskiego. Drugie miejsce

zajęli studenci również interdyscyplinarnego kierunku biznes chemiczny. Oba kierunki prowadzone są przez Wydział Ekonomiczny oraz Wydział Chemii UG.

Pomorskie Mistrzostwa Wirtualnej Przedsiębiorczości to konkurs skierowany do studentów pomorskich uczelni, zwłaszcza studentów kierunków związanych z tzw. inteligentnymi specjaliza-

cjami Pomorza. W biznesowej symulacji zarządzania własną firmą zespoły musiały podejmować realne decyzje dotyczące np. struktury zatrudnienia, cen oferowanych produktów czy zagadnień marketingowych. Dzięki przebiegowi gry uczestnicy mogli poznać tajniki zarządzania firmą i przygotować się do rywalizacji na rzeczywistych rynkach biznesowych.

AKTUALNOŚCI Z BIURA PROJEKTÓW NAUKOWYCH

KONKURS WEAVE-UNISONO

14 grudnia 2021 roku Narodowe Centrum Nauki ogłosiło listę laureatów konkursu Weave-UNISONO, którego celem jest finansowanie dwu- i trójstronnych projektów realizowanych wspólnie przez zespoły badawcze z Polski oraz Czech i złożonych do Grantová Agentura České Republiky (GAČR) jako lead agency. Partnerskie zespoły badawcze występują równolegle w ramach programu Weave o środki finansowe na realizację wspólnego projektu badawczego do właściwych dla siebie instytucji uczestniczących w programie Weave. Wspólny projekt zawiera spójne programy badań, wyraźnie ukazujące wartość dodaną współpracy międzynarodowej.

W ramach tego konkursu finansowanie projektu pt.: „Badanie nowych ról białka ADAR1 w nowotworach; udział w tworzeniu neoantigenów, powiązanie z białkiem p53

oraz wpływ terapii przeciwnowotworowych na aktywność białka ADAR1” w wysokości 1 588 978 zł otrzymała **dr Małgorzata Kurkowiak** z Międzynarodowego Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi. Projekt realizowany będzie w partnerstwie z the Central European Institute of Technology, Masaryk University.

KONKURS QUANTERA CO-FUNDED CALL 2021

Piętnaście zespołów badawczych z Polski zostało laureatami konkursu na międzynarodowe projekty badawcze z zakresu technologii kwantowych **QuantERA Co-funded Call 2021**. Wśród zwycięzców znalazł się projekt pt.: „Zasoby w Kwantowych Technologiach: Doświadczenie i Teoria” (ExTRaQT) zespołu badawczego z Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz **Międzynarodowego Centrum Teo-**

rii Technologii Kwantowych Uniwersytetu Gdańskiego. ExTRaQT stanowi konsorcjum matematyków, fizyków teoretycznych i doświadczalnych, w tym także specjalistów w zakresie spektroskopii molekularnej. W ramach projektu naukowcy opracują teoretyczne i doświadczalne podstawy manipulacji zasobami kwantowymi, a także zademonstrują eksperymentalnie kluczowe elementy silników cieplnych w skali kwantowej. Koncepcje te zostaną następnie zastosowane, aby uzyskać nowy wgląd w dynamikę kwantową układów biomolekularnych. Kierownikiem polskiego zespołu jest dr Alexander Streltsov z Uniwersytetu Warszawskiego. Po stronie Uniwersytetu Gdańskiego badaniami kierował będzie **prof. dr hab. Michał Horodecki**. Projekt będzie realizowany z udziałem partnerów z Niemiec i Hiszpanii. Kwota przyznanego finansowania dla zespołu badawczego to 1 363 268 zł.

AKTUALNOŚCI Z BIURA NAUKI

NADANE STOPNIE NAUKOWE

W okresie od 15 listopada do 31 grudnia 2021 roku stopień naukowy doktora w Uniwersytecie Gdańskim uzyskało 35 osób, w podziale na dyscypliny:

- literaturoznawstwo – 4 osoby,
- językoznawstwo – 2 osoby,
- ekonomia i finanse – 6 osób,
- nauki chemiczne – 6 osób,
- nauki biologiczne – 7 osób,
- nauki prawne – 4 osoby,
- nauki o zarządzaniu i jakości – 3 osoby,
- matematyka – 1 osoba,
- nauki fizyczne – 1 osoba,
- pedagogika – 1 osoba.

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskało 6 osób, w podziale na dyscypliny:

- pedagogika – 2 osoby,
- literaturoznawstwo – 1 osoba,
- ekonomia i finanse – 1 osoba,
- nauki fizyczne – 1 osoba,
- nauki o zarządzaniu i jakości – 1 osoba.

PROGRAMY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ

1 grudnia 2021 roku został ogłoszony nabór wniosków w konkursie **UGrants-first 3** realizowanym w ramach „Programu małych grantów – UGrants”.

Celem konkursu jest wsparcie doktorantów szkół doktorskich oraz naukowców w pozyskaniu pierwszego grantu badawczego oraz w publikowaniu w prestiżowych czasopiśmie lub wydawnictwach. Laureat otrzyma grant w wysokości 20 000 zł.

Ostateczny termin złożenia wniosku mija 24 stycznia 2022 roku, o godz. 12.00.

3 stycznia 2022 roku został ogłoszony kolejny nabór wniosków w **Programie Wsparcia Humanistyki Gdańskiej**, którego celem jest wzrost rozpoznawalności humanistyki gdańskiej w Polsce i na świecie. Adresatem

są nauczyciele akademicy prowadzący działalność naukową w dziedzinie nauk humanistycznych.

Laureaci otrzymają dofinansowanie na każde 12 miesięcy trwania przedsięwzięcia:

- do 40 000 zł w przypadku przedsięwzięć indywidualnych,
- do 200 000 zł dla przedsięwzięć zespołowych.

Ostateczny termin złożenia wniosku mija 14 lutego 2022 roku, o godz. 12.00.

W dalszym ciągu trwa nabór wniosków w **„Programie młodych liderów grup badawczych UG – jung”**, którego celem jest

aktywizacja młodych badaczy do realizowania przełomowych badań w Uniwersytecie Gdańskim.

Został zamknięty nabór wniosków w **„Programie publikacyjnym UG”** na jednorazowe świadczenia i dofinansowania kosztów publikacji, które ukazały się do 31 grudnia 2021 roku. Zaktualizowano regulamin programu dla publikacji z 2022 roku.

Szczegóły dotyczące powyższych konkursów i procedury składania wniosków znajdują się na stronie internetowej UG, w zakładce Nauka – Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza.

EWALUACJA JAKOŚCI DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWEJ

17 stycznia 2022 minął termin wprowadzania danych do systemu POL-on oraz PBN, które posłużą Komisji Ewaluacji Nauki do oceny jakości działalności naukowej w dyscyplinach reprezentowanych w Uniwersytecie Gdańskim. Okres ewaluacji obejmuje osiągnięcia naukowe z lat 2017–2021. Dane dotyczące osiągnięć naukowych afiliowanych do UG są gromadzone na bieżąco w Bazie Wiedzy UG. Zestawienia statystyczne pokazują liczbę osiągnięć naukowych w danym roku w podziale na ewaluowane dyscypliny naukowe.

Dyscypliny naukowe	Liczba osiągnięć naukowych w danym roku – Baza Wiedzy UG [4 stycznia 2022]				
	2017	2018	2019	2020	2021
nauki biologiczne	456	510	531	359	442
nauki prawne	693	773	593	668	604
nauki chemiczne	582	597	565	365	419
ekonomia i finanse	578	439	328	324	237
literaturoznawstwo	355	371	345	289	217
językoznawstwo	316	360	293	297	179
nauki o zarządzaniu i jakości	240	273	239	242	170
historia	173	135	145	224	98
nauki o Ziemi i środowisku	241	247	299	173	170
pedagogika	198	241	195	157	62
psychologia	146	155	153	152	132
nauki o polityce i administracji	139	150	94	103	70
nauki o sztuce	154	116	132	136	83
nauki o kulturze i religii	107	158	92	169	91
geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna	110	110	97	92	103
nauki socjologiczne	108	86	74	141	55
nauki fizyczne	106	95	76	89	117
filozofia	57	72	58	35	27
matematyka	45	41	61	59	40
archeologia	51	48	58	47	39

„PERŁY NAUKI”. PROGRAM WSPARCIA MEiN DLA ZDOLNYCH ABSOLWENTÓW I STUDENTÓW

Trwa nabór wniosków do nowego programu MEiN pt. „Perły nauki”. Ma on być wsparciem dla podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w tworzeniu wybitnie uzdolnionym absolwentom studiów I stopnia lub studentom po trzecim lub czwartym roku jednolitych studiów magisterskich warunków rozwoju przez umożliwienie im prowadzenia badań naukowych albo twórczości artystycznej. Do udziału w programie uprawnione są uczelnie, instytuty naukowe PAN, instytuty badawcze, międzynarodowe instytuty naukowe, Centrum Łukasiewicz, instytuty działające w Sieci Badawczej Łukasiewicz,

Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego i inne podmioty prowadzące głównie działalność naukową w sposób samodzielny i ciągły.

Aplikujący do programu kandydaci muszą przedstawić projekt, którego okres realizacji nie przekroczy 48 miesięcy i który będzie miał opiekuna naukowego albo kierownika artystycznego. Projekt nie może obejmować działań finansowanych z innych środków pochodzących z budżetu państwa i wykonywanych przed dniem zawarcia umowy w ramach programu.

Koszt realizacji nie może przekraczać 240 tys. zł – dla projektu

z dziedzin nauk ścisłych i przyrodniczych, inżynierijno-technicznych, medycznych i nauk o zdrowiu lub z dziedziny nauk rolniczych – oraz 200 tys. zł – dla projektu z dziedzin nauk humanistycznych, nauk społecznych, teologicznych albo z dziedziny sztuki (w tym koszty zakupu aparatury naukowo-badawczej, infrastruktury informatycznej albo sprzętu do 50 tys. zł).

Nabór wniosków rozpoczął się w styczniu 2022 roku i potrwa do 18 lutego 2022.

Więcej informacji: Departament Programów Naukowych i Inwestycji, e-mail: perlynauki@mein.gov.pl.

AKTUALNOŚCI Z BIURA PROJEKTÓW ROZWOJOWYCH

Na realizację projektów rozwojowych Uniwersytet Gdański w ostatnim czasie uzyskał:

- dofinansowanie projektu „Badanie potencjału terapeutycznego inhibitorów białka Rab27A stosowanych w kombinacji z inhibitorami receptora PDL1 lub cząsteczkami indukującymi ukierunkowaną degradację lizosomalną receptorów punktu kontrolnego układu” w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pn. „Doktorat wdrożeniowy”. Kierownikiem projektu jest **prof. dr hab. Krzysztof Bielawski** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii;
- dofinansowanie projektu „Określenie wpływu składu i suplementacji mediów hodowlanych

oraz skali hodowli komórkowej na fragmentację terapeutycznych przeciwciał monoklonalnych” w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pn. „Doktorat wdrożeniowy”. Kierownikiem projektu jest **dr hab. Stanisław Ołdziej, prof. UG** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii;

• dofinansowanie projektu „Współtworzenie treści szkoleniowych w zakresie psychologii sportu i przygotowania mentalnego w Europie” – „Co-construction of training content in Sport Psychology and Mental Preparation in Europe” (EURO_MENTAL) w ramach programu Erasmus+. Kierownikiem projektu jest **dr Dagmara Budnik-Przybyl-**

ska z Wydziału Nauk Społecznych;

- dofinansowanie projektu „Structure and function of MPV17, a channel critical for mitochondrial DNA metabolism” w ramach programu EMBO Small Grants. Kierownikiem projektu jest **dr hab. Michał Szymański, prof. UG** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii;
- dofinansowanie projektu „Pioneering hybrid materials for CO₂ photoconversion” w ramach konkursu The Small Grant Scheme Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014–2021. Kierownikiem projektu jest **prof. dr hab. Adriana Zaleska-Medynska** z Wydziału Chemii.

STUDENCI GERMANISTYKI PRZETŁUMACZYLI KOLEJNĄ PIOSENKĘ

W ubiegłych latach publikowaliśmy na naszych łamach tłumaczenia pieśni bożonarodzeniowych dokonane przez członków **Koła Naukowego Studentów Germanistyki UG „Translator”** pod kierunkiem opiekuna koła, **dr Ewy Wojaczek**. Były to takie utwory

jak: *Dzisiaj w Betlejem (Heute in Betlehem)*, *Dzwon, dzwoneczku, dzyń, dzyń, dzyń! (Kling, Glöckchen, Klingelingeling!)*, *O choinko (O Tannenbaum)*, *Cichutko prószysz śnieg (Leise rieselt der Schnee)*.

Tym razem prezentujemy przekład niemieckiej piosenki

pt. *Gute Nacht, Freunde* autorstwa Reinharda Meya dokonany przez członków koła w grudniu 2021 roku.

Wykorzystanie tekstu dozwolone jest wyłącznie do celów naukowych i dydaktycznych.

GUTE NACHT, FREUNDE

Ref. Gute Nacht, Freunde,
Es wird Zeit, für mich zu gehen
Was ich noch zu sagen hätte,
Dauert eine Zigarette
Und ein letztes Glas im Stehen

1. Für den Tag, für die Nacht
Unter Eurem Dach, habt Dank,
Für den Platz an Eurem Tisch
Für jedes Glas, das ich trank,
Für den Teller, den Ihr mir zu den Euren stellt
Als sei selbstverständlicher nichts auf der Welt
2. Habt Dank für die Zeit,
Die ich mit Euch verplaudert hab'
Und für Eure Geduld,
Wenn's mehr als eine Meinung gab,
Dafür, dass Ihr nie fragt,
Wann ich komme oder gehe,
Für die stets offene Tür,
In der ich jetzt stehe.
3. Für die Freiheit, die als steter Gast bei Euch wohnt,
Habt Dank, dass Ihr nie fragt,
Was es bringt, ob es lohnt,
Vielleicht liegt es daran, dass man von draußen meint,
Dass in Euren Fenstern das Licht wärmer scheint.

DOBRANOC, PRZYJACIELE

Ref. Dobranoc, przyjaciele,
Rozstania nadszedł czas.
Skończę mówić wtedy właśnie,
nim jeden papieros zgaśnie.
Więc wypijmy jeszcze wraz.

1. Za ten dzień i za tę noc
pod waszym dachem spędzone.
Za każdy wypity z wami kieliszek
i za to miejsce przy stole mi poświęcone.
Za wasze posiłki pełne obfitości,
za które w sercu mym wdzięczność gości.
2. Wielkie dzięki za ten czas,
który wspólnie przegadaliśmy.
I za waszą cierpliwość,
gdy się ze sobą spieraliśmy.
Wielkie dzięki, że nigdy nie pytacie,
kiedy przyjdę i kiedy odejdę.
Za wasze wciąż otwarte drzwi,
przez których próg zaraz przejdę.
3. Za wolność, która ciągle u was gości.
Wielkie dzięki, że nigdy nie pytacie
i nie macie żadnych wątpliwości.
Może dlatego, że z boku ma się wrażenie,
że z waszych okien biją cieplejsze promienie.

Nocne badania różnorodności świata przyrody

NOB BIOLOGÓW NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Już po raz 11 na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się Noc Biologów – ogólnopolskie wydarzenie mające na celu popularyzację biologii oraz badań prowadzonych w ramach tej dyscypliny naukowej. W tym roku hasło przewodnie wydarzenia brzmiało „Różnorodność biologiczna: od genu po ekosystem”



Fot. Łukasz Bień



Fot. Łukasz Bień

Tegoroczna Noc Biologów miała miejsce 14 stycznia. Spotkania i prelekcje, których było aż 52, zorganizowane zostały przez Wydział Biologii UG, Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed, Gdański Ogród Zoologiczny oraz Oceanarium Gdyńskie MIR-PIB. Wydarzenie, skierowane do osób w każdym wieku, prowadziło ponad 150 biologów, od których mogliśmy dowiedzieć się m.in., jakie geny ma kot domowy oraz jak polują rośliny mięsożerne.

BIOLOGII TRZEBA POSMAKOWAĆ...

Z powodu panującej pandemii COVID-19 oraz związanych z nią obostrzeń sanitarnych imprezy powiązane z Nocą Biologów odbywały się w sposób hybrydowy – w części z nich, np. w warsztatach, konkursach czy zwiedzaniu Gdańskiego Ogrodu Zoologicznego nocą, można było uczestniczyć osobiście po wcześniejszej rejestracji na stronie internetowej organizatorów. Z kolei wykłady,

prelekcje oraz warsztaty niewymagające kontaktu z materiałem biologicznym odbywały się online. – W zeszłym roku nie mieliśmy okazji bezpośredniego kontaktu z dziećmi i młodzieżą oraz opowiadania im o fascynującym świecie przyrody. W tym roku dzięki przyjęciu hybrydowej formy organizacji Nocy Biologów mamy taką możliwość, co bardzo nas cieszy – komentuje Bartosz Chojnacki, przewodniczący Rady Samorządu Studentów Wydziału Biologii. Doktor Elżbieta Sontag, koordynator Nocy Biologów, dodaje, że – Liczba chętnych na spotkanie z nami w ramach Nocy Biologów zaskoczyła nas jak co roku – oczywiście niezwykle pozytywnie. Pierwsze zgłoszenia i rezerwacje pojawiły się już 28 grudnia 2021 roku po otwarciu możliwości rejestracji na poszczególne wydarzenia. Jak w latach poprzednich największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty i wykłady związane z badaniami biotechnologicznymi oraz biomolekularnymi przeznaczo-

ne dla młodzieży oraz warsztaty praktyczne dla dzieci młodszych. W zeszłym roku forma online się sprawdziła, jednak to nie to samo. Biologii trzeba dotknąć, biologii trzeba posłuchać, na biologię trzeba popatrzeć, czasami trzeba nawet jej posmakować.

UCZESTNICY O WYDARZENIU

Co jednak na temat przebiegu Nocy Biologów mówili sami adresaci? – Bałam się trochę nietoperza, ale tylko trochę. Filip też mnie przerażał. Dowiedziałam się jednak, że nie wszystkie koty miauczą oraz że nie wszystkie robaki są straszne – opowiadała 10-letnia Ola. Z kolei 15-letni Bartosz na pytanie o wrażenia z Nocy Biologów odpowiedział: – To moje trzecie wydarzenie tego typu, w którym biorę udział. W zeszłym roku wszystko odbywało się online, lecz jednak brakowało tego czegoś. Bardzo się cieszę, że udało mi się w tym roku uczestniczyć w Nocy Biologów osobiście i „spotykać się z nią oko w oko”.



Fot. Łukasz Bień

Sześćoletni Kacper stwierdził jedynie, że „jest fajnie”. Jego tata dodał natomiast: – *Bardzo cieszę mnie tego rodzaju inicjatywy. W tegorocznej edycji Nocy Biologów Kacper znalazł coś ciekawego dla siebie i ja również. Udało mi się zapisać na dzisiejsze wykłady online po godzinie 21.00.*

Podobne nastroje panowały wśród uczestników nocnego zwiedzania gdańskiego ZOO. Gdy wchodzili na tereny ogrodu, na początku byli lekko przerażeni, ale z czasem z ciekawością słuchali opowieści o nocnym życiu zwierząt.

SPOJRZENIE W PRZESZŁOŚĆ

Noc Biologów – ogólnopolska inicjatywa popularyzująca naukę – zapoczątkowana została na Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Inicjatorzy wydarzenia inspirację czerpali z niezwykle popularnego projektu Noc Muzeów, który rozpoczął się w 2009

roku. Pierwsza edycja Nocy Biologów miała miejsce w styczniu 2012 roku, w piątek trzynastego, dlatego w logo wydarzenia znajdują się już bardzo dobrze znane wszystkim pasjonatom biologii zwierzęta – czarny kot i sowa. Uniwersytet Gdański od początku istnienia wydarzenia angażuje się w jego przygotowanie i niezmiennie od 11 lat gromadzi rzesze fanów nauki w czasie warsztatów, prelekcji czy pokazów laboratoryjnych. Studenci, doktoranci oraz pracownicy Wydziału Biologii i Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii podczas wielu wydarzeń związanych z Nocą Biologów starali się przedstawić biologię jako naukę praktyczną oraz ciekawą. Prelekcje, warsztaty i wykłady dostosowane były do poziomu wszystkich grup wiekowych – przedszkolaków, uczniów szkoły podstawowej, licealistów oraz studentów i absolwentów wszystkich kierunków studiów,

którzy interesują się biologią oraz badaniami prowadzonymi w obszarach tej dyscypliny naukowej.

W tym roku, pomimo wciąż dynamicznej sytuacji pandemicznej, Noc Biologów cieszyła się równie dużym zainteresowaniem jak w latach poprzednich. Przechadzając się po wystawach zorganizowanych w budynku Wydziału Biologii UG, zauważyć można było osoby zaintrygowane, czasami lekko przestraszone (zwłaszcza dzieci), ale przede wszystkim skupione na wystawionych materiałach i plakatach. W czasie warsztatów prowadzonych na WB i MWB zaobserwować można było także, że prowadzące je osoby są prawdziwymi pasjonatami tego, co robią i o czym opowiadają. Bo – jak zauważyła dziesięcioletnia Ola – „biologię da się lubić”.

Agnieszka Bień



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

Uniwersytetu Gdańskiego



Budynek Wydziału Ekonomicznego UG, widok z drona

Fot. archiwum UG

Rys historyczny, czyli jak rozwijała się sopocka myśl ekonomiczna

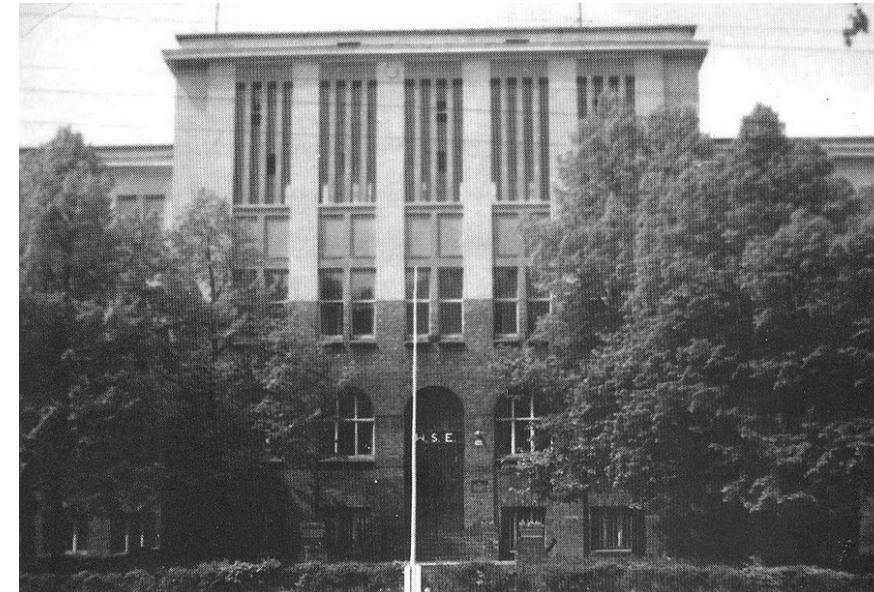
Dr Aleksandra Borowicz, dr Magdalena Markiewicz, mgr Dariusz Weiland



Wykładowcy Wydziału Ekonomicznego podczas naukowego seminarium wyjazdowego, czerwiec 2021

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

Historia rozwoju myśli ekonomicznej w Sopocie sięga czasów II wojny światowej, w czasie której, w 1942 roku, utworzono w Warszawie Instytut Morski przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. To jego działalność przyczyniła się do powołania do życia na gdańskim wybrzeżu wyższej uczelni ekonomicznej specjalizującej się w problematyce gospodarki morskiej



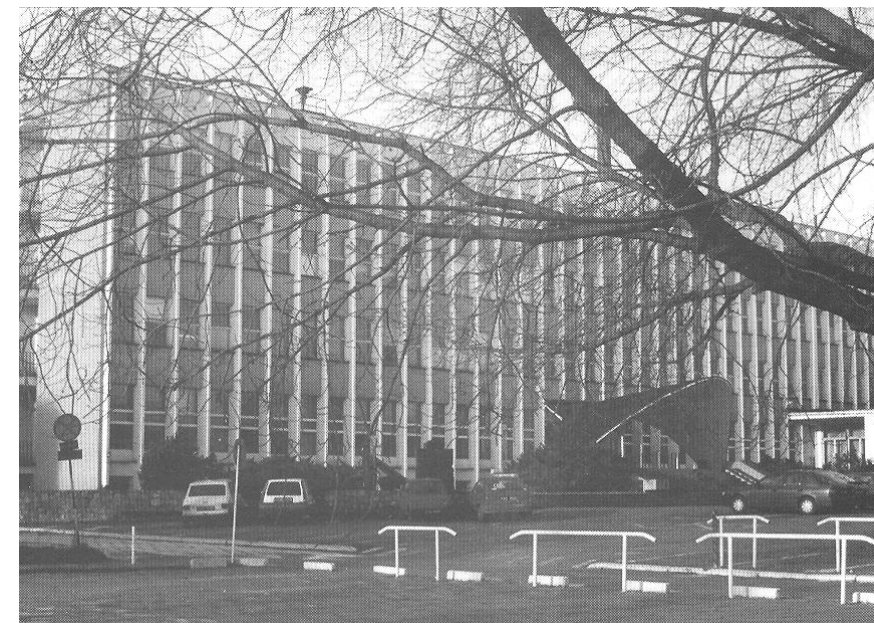
Siedziba WSHM,
obecnie Wydział Zarządzania UG

Fot. archiwum UG

Ocaleni po wojnie profesorowie oraz studenci byłego Instytutu Morskiego Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich podjęli działania, dzięki którym ówczesne władze wydały pierwsze pozytywne decyzje dotyczące utworzenia uczelni ekonomicznej na naszym wybrzeżu. Dnia 8 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty powierzyło doc.

dr. Władysławowi Kowalence zadanie zorganizowania wyższej uczelni ekonomicznej w Gdyni. Prace programowe zmierzły w pierwszym okresie do powołania uczelni kształcącej w cyklu trzyletnim dyplomowanych ekonomistów (licencjat), głównie w trybie wieczorowym, a nowo powstała uczelnia miała status wyższej szkoły niepań-

stwowej. Dopiero po formalnym powołaniu do życia w dniu 17 sierpnia 1946 roku Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni oraz dalszych staraniach doszło do upaństwowienia WSHM na podstawie rozporządzenia Ministra Oświaty z października 1946 roku. Stwarzało to trwałe podstawy prawne, organizacyjne i finansowe włączenia uczelni do



Siedziba Wydziału Ekonomiki
Transportu, obecnie Wydział
Ekonomiczny UG

Fot. archiwum UG

HISTORIA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO 1942-2018

Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego kontynuuje tradycje sopockiego ośrodka nauk ekonomicznych, wywodzącego się z Instytutu Morskiego utworzonego w 1942 roku w Warszawie, przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich.

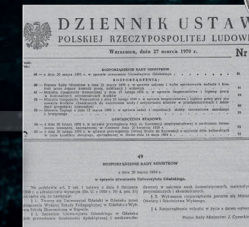


Medal pamiątkowy: awers - Instytut Morski Tajnego Uniwersytetu Gdańskiego Ziemi Zachodnich w Warszawie 1942-1944, rewers - Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni.

W 1945 roku urzeczywistniła się idea powołania na Wybrzeżu Gdańskim, specjalizującej się w problematyce gospodarki morskiej, wyższej uczelni ekonomicznej. Dnia 8 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty powierzyło doc. dr. Władysławowi Kowaleńce zadanie zorganizowania wyższej uczelni ekonomicznej. W dniu 17 sierpnia 1946 roku została formalnie powołana Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni, od maja 1947 roku z siedzibą w Sopocie.

W 1952 roku na mocy uchwały Rady Ministrów WSHM została przekształcona w Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie, która kontynuowała, w zmieniających się powojennych realiach społeczno-gospodarczych i politycznych kraju, idee kształcenia i badań dla potrzeb polskiej gospodarki morskiej i regionu nadmorskiego.

W dniu 20 marca 1970 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o powołaniu Uniwersytetu Gdańskiego. Powstał on w wyniku połączenia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Gdańsku.



Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 marca 1970 r. w sprawie utworzenia Uniwersytetu Gdańskiego oraz Medal Uniwersytetu Gdańskiego.

W dniu 1 października 1993 r. wydziały ekonomiczne UG na mocy uchwały Senatu UG z 27 maja 1993 roku zmieniły swe nazwy: Wydział Ekonomiki Produkcji na Wydział Zarządzania, a Wydział Ekonomiki Transportu na Wydział Ekonomiczny.

Od 2008 roku Wydział Ekonomiczny oferuje program studiów licencjackich i magisterskich w języku angielskim, a od 2011 studiów doktoranckich w języku angielskim. WE jest tradycyjnie wydziałem o wysokim stopniu umiędzynarodowienia, biorąc pod uwagę liczbę studentów przyjeżdżających by studiować na UG oraz wyjeżdżających do wielu zakątków świata (ok. 80 umów międzynarodowych), jak też współpracę w ramach projektów międzynarodowych.

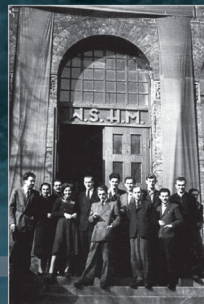


W 2013 roku ukończona została budowa nowej części Wydziału Ekonomicznego, budynku C, w którym powstała sala Rady Wydziału, nowoczesne aule i laboratoria komputerowe.

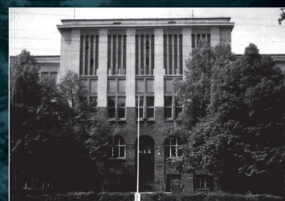
Po odzyskaniu dostępu Polski do Bałtyku, jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej, wraz z pierwszymi grupami operacyjnymi organizującymi życie społeczno-gospodarcze, na Wybrzeże Gdańskie przybywali pierwsi profesorowie z Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich: Władysław Kowaleńko, Tadeusz Ociozyński i Bolesław Kasprzowicz.



Profesorowie WSHM, od lewej: Władysław Kowaleńko, Tadeusz Ociozyński i Bolesław Kasprzowicz.



Studenci WSHM w czasie przerwy w zajęciach, 1948 r.



U góry: Wyższa Szkoła Ekonomiczna, gmach główny, Sopot 1960 r., na dole: inauguracja roku akademickiego w WSE w 1965 r.



Flaga na basztyku Aullin T. Ociozyńskiego symbolizująca umiędzynarodowienie Wydziału Ekonomicznego, 2018 r.

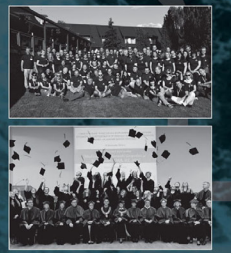


Rozwój infrastruktury - powstanie nowego budynku C Wydziału Ekonomicznego, marzec 2012 r. i kwiecień 2013 r.



Wydział Ekonomiki Produkcji (u góry) i Wydział Ekonomiki Transportu (na dole), zdjęcie z opracowania pod redakcją prof. Tadeusza Szczepaniaka akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1997 r.

Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego jest ośrodkiem akademickim o pełnych prawach akademickich, wysoko ocenianym przez pracodawców Pomorza, o wysokim stopniu umiędzynarodowienia, kontynuującym tradycje morskie i wdrażającym nowoczesne specjalności odpowiadające na wyzwania współczesnego, dynamicznie zmieniającego się świata.



U góry: seminarium naukowe kadry akademickiej Wydziału Ekonomicznego, Gniezno 2017 r., na dole: wręczenie dyplomów na Wydziale Ekonomicznym, 2016 r.

Konceptcja wizualizacji historii wydziału: Zuzanna Borda (Studentka Wydziału Ekonomicznego)

Tablica dokumentująca historię Wydziału Ekonomicznego, przygotowana z inicjatywy studentów biorących udział w projekcie prowadzonym na WE metodą design thinking w 2018 roku

ogólnopaństwowego systemu szkolnictwa wyższego w Polsce.

Działalność dydaktyczną WSHM rozpoczęła 21 listopada 1945 roku. Zainteresowanie studiami od początku było duże, o czym świadczy fakt, że już na rok akademicki 1945/1946 zgłosiło się 600 kandydatów. Spośród nich wyselekcjonowano ostatecznie i przyjęto na studia 312 osób, z czego 210 na I rok studiów. Pozostałe osoby, które były wcześniej studentami Instytutu Morskiego TUZZ, przyjęto na II rok (90 osób) i III rok (12 osób) studiów. W roku 1946/1947 przyjęto na I rok studiów 310 słuchaczy, co podniosło ich ogólny stan do 610.

Decyzją Rady Ministrów (uchwała nr 348) z dnia 3 maja 1952 roku została formalnie usankcjonowana zmiana nazwy uczelni na Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie. Wyższa Szkoła Ekon-

omiczna kontynuowała ideę kształcenia i badań dla potrzeb polskiej gospodarki morskiej i regionu nadmorskiego wypracowaną przez WSHM w zmieniających się, powojennych realiach społeczno-gospodarczych i politycznych kraju.

W dniu 20 marca 1970 roku Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęła uchwałę o powołaniu do życia Uniwersytetu Gdańskiego. Powstał on przez połączenie Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Gdańsku. Do uniwersytetu włączono również Studia Nauczycielskie w Gdańsku i w Oliwie.

W kwietniu 1970 roku ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego określające organizację powstającego uniwersytetu. Obejmował on sześć wydziałów. Były to:

• Wydział Humanistyczny,

- Wydział Prawa i Administracji,
- Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii,
- Wydział Biologii i Nauk o Ziemi,
- Wydział Ekonomiki Produkcji,
- Wydział Ekonomiki Transportu.

W dniu 1 października 1993 roku oba wydziały ekonomiczne zmieniły swe nazwy: Wydział Ekonomiki Produkcji na Wydział Zarządzania, Wydział Ekonomiki Transportu na Wydział Ekonomiczny. Stało się to na mocy uchwały Senatu UG podjętej w dniu 27 maja 1993 roku.

Kolejne lata przyniosły wiele zmian w zakresie struktury organizacyjnej Wydziału Ekonomicznego, co wynikało z rozwoju kadry naukowej, prowadzonych badań naukowych i poszerzania oferty dydaktycznej. Szczegółowy opis zmian dotyczących struktury organizacyjnej jest dostępny na stronie internetowej Wydziału

Ekonomicznego, w zakładce Historia Wydziału.

Struktura Wydziału Ekonomicznego, obowiązująca 1 stycznia 2022 roku, przedstawia się następująco:

- Katedra Biznesu Międzynarodowego:
 - Zakład Handlu Zagranicznego,
 - Zakład Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych,
 - Zakład Międzynarodowych Rynków Finansowych,

- Zakład Strategii Marketingowych;
- Katedra Ekonomii Międzynarodowej i Rozwoju Gospodarczego;
- Katedra Ekonomiki i Funkcjonowania Przedsiębiorstw Transportowych;
- Katedra Ekonomiki Transportu;
- Katedra Logistyki;
- Katedra Makroekonomii;
- Katedra Mikroekonomii;
- Katedra Polityki Gospodarczej;

- Katedra Polityki Transportowej i Integracji Gospodarczej;
- Katedra Rynku Transportowego;
- Katedra Transportu i Handlu Morskiego:
 - Zakład Gospodarki Elektrownicznej,
 - Zakład Gospodarki Globalnej,
 - Zakład Gospodarki Morskiej;
- Katedra Zrównoważonych Procesów Rynkowych.

¹ Opracowanie na stronie Wydziału Ekonomicznego UG na podstawie m.in.: *Uniwersytet Gdański 1970-2010*, red. Anna Paner i Arnold Kłonczyński, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2010 oraz *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie: Wyższa Szkoła Handlu Morskiego WSHM, Wyższa Szkoła Ekonomiczna WSE, Uniwersytet Gdański UG*, red. Tadeusz Szczepaniak, Stowarzyszenie Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wydziałów Ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.

WYWIADY Z DZIEKAN WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO I PRODZIEKANAMI



Zespół dziekański Wydziału Ekonomicznego UG.
Od lewej: dr Magdalena Markiewicz, dr Tomasz Gutowski, prof. Przemysław Borkowski, prof. Monika Bąk

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

Wydział Ekonomiczny – tradycja i nowoczesność

Z dziekan Wydziału Ekonomicznego, dr hab. Moniką Bąk, prof. UG, rozmawiali mgr Dariusz Weiland i dr Magdalena Markiewicz

► **Wydział Ekonomiczny, czyli „studiowanie ekonomii”. Ale na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego ekonomia to nie jest jedyny kierunek studiów. Czy może pani przybliżyć ofertę studiów prowadzonych na Wydziale?**

Na Wydziale Ekonomicznym tradycyjnie od wielu już lat oferujemy dwa główne kierunki studiów, czyli ekonomię i międzynarodowe stosunki gospodarcze, które można studiować zarówno na studiach stacjonarnych, jak i niestacjonarnych. Poza tym wraz z Wydziałem Chemii UG proponujemy kierunek o nazwie biznes chemiczny, który można studiować na pierwszym stopniu,

oraz kierunek biznes i technologia ekologiczna, który można studiować na drugim stopniu studiów stacjonarnych. Na studiach niestacjonarnych drugiego stopnia prowadzimy nowy i niezwykle aktualny kierunek o nazwie telemedycyna i projekty w ochronie zdrowia. Warto zaznaczyć, że na naszym Wydziale bacznie śledzimy i analizujemy sytuację w otoczeniu biznesowym, a nawet szerzej – w otoczeniu społeczno-gospodarczym, dzięki czemu możemy dopasowywać specjalności na kierunkach ekonomia oraz międzynarodowe stosunki gospodarcze do obecnie dominujących trendów i potrzeb pracodawców. Na ekonomii oferujemy studentom kilka specjalności związanych

z funkcjonowaniem przedsiębiorstw, polityką gospodarczą, biznesem elektronicznym, innowacyjnością w gospodarce oraz transportem i logistyką. Natomiast na międzynarodowych stosunkach gospodarczych do wyboru są specjalności związane z handlem zagranicznym, ekonomią międzynarodową, finansami międzynarodowymi i bankowością, marketingiem międzynarodowym, ekonomią menadżerską, międzynarodowym transportem i handlem morskim. Warto też dodać, że w ramach tego kierunku zarówno na pierwszym, jak i na drugim stopniu studiów jedną specjalność prowadzimy w całości w języku angielskim. Jest to International Business.



Profesor Monika Bąk

Fot. Małgorzata Balicka

► **Jedną z najbardziej wyróżniających cech Wydziału Ekonomicznego jest jego umiędzynarodowienie. Co to praktycznie oznacza?**

To przede wszystkim wspomniana specjalność International Business na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze, która prowadzona jest na naszym Wydziale już od 2008 roku. Cechą szczególną tej specjalności, oczywiście poza językiem wykładowym, jest możliwość odbycia studiów w prawdziwie międzynarodowym środowisku. W grupach studenckich mamy zarówno cudzoziemców, jak i studentów z Polski. To ogromny walor tej specjalności również z perspektywy polskich studentów. Mogą oni podnosić swoje kompetencje w relacjach międzykulturowych właśnie w takich międzynarodowych grupach. Nasze umiędzynarodowienie wynika również z uczestnictwa w programie Erasmus+ oraz współpracy z uczelniami partnerskimi spoza Europy. Ponadto wszyscy studenci mają w czasie swojej edukacji obowiązek wybrania

przynajmniej jednego przedmiotu w języku obcym, a wybierać mogą spośród kilkudziesięciu przedmiotów w każdym semestrze. Takie rozwiązanie stanowi świetną formę weryfikacji umiejętności językowych, ale też, kolejny raz, daje możliwość współpracy ze studentami zagranicznymi, którzy uczestniczą w tych samych kursach. To wszystko składa się na internalisation at home – polscy studenci pozostający w kraju przebywają w środowisku międzynarodowym. Ale to nie oznacza, że studenci nie mają możliwości wyjazdów zagranicznych. Wprost przeciwnie, Wydział Ekonomiczny w ramach programu Erasmus+ współpracuje z kilkudziesięcioma uczelniami partnerskimi z Unii Europejskiej, dzięki czemu każdego roku ponad sto osiemdziesiąt osób ma możliwość wyjazdu do uczelni z dziewiętnastu krajów europejskich, a także do kilku uczelni znajdujących się w Stanach Zjednoczonych, Jordanii, Japonii, Chinach, Korei Południowej.

► **A czy może pani powiedzieć coś więcej o programach wymiany międzynarodowej prowadzonych przez Wydział Eko-**

nomiczny? Kto może z takich programów korzystać?

Programy mobilności związane z wymianą międzynarodową są dostępne zarówno dla studentów, jak i dla pracowników naszego Wydziału. Jak wspomniałam, podpisaliśmy kilkadziesiąt umów międzynarodowych z uczelniami zagranicznymi, dzięki czemu nasi studenci mogą wybierać w bardzo bogatej ofercie. I tak kilkudziesięciu studentów polskich wyjeżdża za granicę co semestr i kilkudziesięciu studentów z zagranicy odbywa studia na naszym Wydziale. My, jako kadra akademicka, zachęcamy studentów do skorzystania z tego typu wyjazdów, ponieważ to fantastyczne doświadczenie, którego nie da się zastąpić niczym innym i które pozwala ukształtować wymarzoną ścieżkę kariery zawodowej – słowa te bardzo często potwierdzają również nasi absolwenci, którzy mieli okazję korzystać z programów wymiany międzynarodowej. Programy wymiany międzynarodowej dotyczą również kadry akademickiej – każdego roku na naszym Wydziale można uczęszczać na zajęcia prowadzo-

ne przez wykładowców wizytujących (w ostatnim czasie były to oczywiście wykłady online), a nasi nauczyciele akademicy wyjeżdżają do uczelni partnerskich i prowadzą tam zajęcia.

► **Jak pandemia COVID-19 wpłynęła na proces kształcenia na Wydziale? Czy udało się sprostać wyzwaniom tego okresu?**

Początkowo, na każdym poziomie kształcenia musieliśmy przenieść się z naszych budynków w wymiar kształcenia wirtualnego. Na początku pandemii, czyli w marcu 2020 roku, ten proces był trudny i szokujący dla nas wszystkich. Staraliśmy się poradzić sobie w miarę naszych możliwości i tu nieocenioną pomocą służyli nam koleżanki i koledzy z Zakładu Gospodarki Elektronicznej Wydziału Ekonomicznego. Osoby te niemalże natychmiast przygotowały kursy, które pozwoliły szybko przeszkolić pracowników w zakresie kształcenia online. Dodatkowo udało nam się tak dostosować programy studiów, aby można było zdecydowaną większość kompetencji i efektów kształcenia uzyskać w formie kształcenia online. Skuteczność tych działań potwierdziły wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów.

Obecnie większość zajęć w mniejszych grupach prowa-

dzimy w formie stacjonarnej, co jest możliwe dzięki starannie ułożonym planom zajęć, które pozwalają na uczestniczenie w seminariach, ćwiczeniach czy laboratoriach mniejszym grupom. W formie online prowadzimy natomiast wykłady w większych grupach.

Trzeba podkreślić, że to dzięki kompetencjom naszej kadry i zaangażowaniu studentów udało się też przeprowadzić na Wydziale wiele wydarzeń w formule online. Wdrożyliśmy w praktyce to, co wykładamy studentom na przykład na specjalności biznes elektroniczny, ale również elastyczne podejście do procesów i reagowania. Online zorganizowaliśmy na przykład Dni Otwarte Wydziału. To było wyjątkowe i nietypowe wydarzenie, zorganizowane dzięki platformie MS Teams, ale też z możliwością dołączenia online za pośrednictwem serwisów Facebook i YouTube. Zainteresowanie było duże, kilkaset osób odwiedziło nasze strony i obejrzało przekaz, w czasie którego można też było zadawać pytania.

Obecny rok akademicki rozpoczęliśmy głównie zajęciami w formie stacjonarnej. Jedynie wykłady przeznaczone dla dużej liczby studentów odbywają się w formie zdalnej. Ale dociera do nas też wiele głosów wskazujących na to, że wykorzystanie niektórych możliwości kształcenia hybrydowego to przyszłość edukacji na poziomie wyższym. Oczywiście przy zachowaniu podstawowej formy zajęć stacjonarnych.

► **Położenie Uniwersytetu Gdańskiego i Wydziału Ekonomicznego przywodzi na myśl skojarzenia z morzem...**

Można śmiało powiedzieć, że naszą babką, czy nawet prababką, jest Wyższa Szkoła Handlu Mor-

skiego utworzona po II wojnie światowej. Jak sama nazwa wskazuje, w Wyższej Szkole Handlu Morskiego silnie zakorzenione były właśnie handel morski oraz gospodarka międzynarodowa i transport, nie tylko morski. Szkoła ta została następnie przekształcona w Wyższą Szkołę Ekonomiczną i stanowiła jedną z podwalin, wraz z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, utworzonego w 1970 roku Uniwersytetu Gdańskiego. W momencie powstania Uniwersytetu Gdańskiego nasz Wydział w Sopocie nosił nazwę Wydziału Ekonomiki Transportu, a od 1993 roku jest to Wydział Ekonomiczny. W strukturze organizacyjnej Wydziału Ekonomicznego aż pięć katedr ma jednak nadal w nazwie wyraz „transport”, co świadczy o takiej właśnie specjalizacji naukowej Wydziału. Jednakże wśród obywateli badawczych znajdują się zarówno kwestie transportu i logistyki, jak też ekonomii międzynarodowej, ekonomii behawioralnej, finansów, bankowości, zrównoważonego rozwoju, polityki gospodarczej, czy marketingu. Pracownicy poszczególnych katedr współpracują ze sobą nie tylko na polu naukowym, ale również na polu dydaktycznym przez prowadzenie specjalności dla studentów.

► **Jak na Wydziale wygląda współpraca z przedsiębiorstwami?**

Jedną z najważniejszych cech Wydziału Ekonomicznego jest to, że łączy on tradycję z nowoczesnością. Tę nowoczesność można postrzegać wielowymiarowo, na przykład jako wspomniane umiędzynarodowienie, dostosowywanie Wydziału do panujących warunków pandemicznych, aby zapewnić mu niezakłócone

funkcjonowanie, a także jako nowoczesną infrastrukturę i wskazaną w pytaniu współpracę z przedsiębiorstwami oraz otoczeniem społecznym. Niezwykle trudno byłoby kształcić wysoko ocenionych młodych ekonomistów i specjalistów w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych w oderwaniu od otoczenia społeczno-gospodarczego. Jako Wydział współpracujemy w sposób ciągły z praktykami. Oczywiście ta współpraca jest wielowymiarowa i polega nie tylko na współprowadzeniu przez praktyków zajęć dydaktycznych, lecz także na współpracy praktyków w ramach Rady Ekspertów Wydziału Ekonomicznego. W skład rady wchodzi kilkudziesięciu prezesów i dyrektorów z pomorskich przedsiębiorstw, z którymi się spotykamy i na wsparcie których możemy liczyć. A jest to pomoc praktycznie na każdym etapie kształtowania programów studiów, a potem ich weryfikacji. Tak, aby możliwie najlepiej odzwierciedlały one potrzeby rynku i pracodawców w zakresie kompetencji, umiejętności i wiedzy studentów.

► **Wspomniała pani o nowoczesności również w aspekcie infrastruktury. Czy na Wydziale Ekonomicznym działają specjalistyczne laboratoria, z których korzystać mogą studenci?**

Tak, laboratoriów na Wydziale mamy kilka i powstały one we współpracy z instytucjami zewnętrznymi. Mamy więc u nas laboratorium komputerowe i salę egzaminacyjną ACCA. Współpracujemy od lat z tą największą na świecie organizacją finansistów i posiadamy jej akredytację. Na drugim stopniu studiów kierunku ekonomia oferujemy

specjalność finanse w przedsiębiorstwach, prowadzoną obecnie w formie modułu, na której studenci mają możliwość odbycia kursów akredytowanych przez ACCA. W laboratorium tym odbywają się również specjalistyczne egzaminy ACCA.

Drugim jest laboratorium LSEG – dawniej Refinitiv, a jeszcze wcześniej Thomson Reuters – w którym każdy komputer ma dostęp do produktu Eikon – platformy służącej do analizy rynków finansowych i towarowych. LSEG Eikon Lab jest udostępniany studentom w ramach Akademii LSEG, gdzie zajęcia prowadzone są w języku polskim oraz angielskim. Na zakończenie kursu studenci zdają egzamin i mogą uzyskać certyfikat potwierdzający wysoką znajomość produktu Eikon. Na Wydziale znajduje się również laboratorium SAP University Alliances Program. Celem tego programu jest promowanie rozwiązań informatycznych wspierających procesy zarządcze w organizacjach. Studenci korzystają z tych narzędzi również w ramach programu studiów.

Ponadto mamy oczywiście na Wydziale nowoczesne laboratoria komputerowe, w których prowadzonych jest wiele zajęć z przedmiotów z programów studiów.

► **Pani dziekan, a jakie są pani zainteresowania naukowe?**

Od zawsze interesowały mnie współzależności społeczno-gospodarcze oraz powiązanie teorii z praktyką. Sama jestem absolwentką Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Już od czasów studiów jestem przekonana, że, również dzięki tym studiom, bacznie obserwowałam, jak zmienia się światowa gospodarka i próbowałam wyja-

śnić zachodzące w niej procesy. Pasjonuje mnie, że nowoczesna ekonomia jest dyscypliną, która umożliwia badanie tych oddziaływań w sposób holistyczny, uwzględniający relacje i zależności nie tylko *stricte* ekonomiczne, ale też socjologiczne, psychologiczne, historyczne czy technologiczne. Ta interdyscyplinarność w badaniach stanowi wyzwanie, ale jednocześnie inspiruje. Interesuje mnie aspekt utylitarny badań naukowych i może stąd w kręgu moich zainteresowań są przede wszystkim sektory usług w gospodarce, czyli ekonomika transportu, ekonomika turystyki i ekonomika energetyki. Te sektory są ze sobą ściśle powiązane i dynamicznie się rozwijają oraz zmieniają, choćby podczas ostatnich kilkunastu miesięcy pandemii COVID-19 oraz w ślad za realizacją celów zrównoważonego rozwoju. Staram się też wykorzystywać w praktyce swoją wiedzę i wyniki badań, na przykład podczas wykonywania projektów i ekspertyz dla Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, ministerstw, czy też na poziomie lokalnym, jako członek Rady ds. Mobilności i Transportu przy Prezydencie Miasta Gdańska. Pole badawcze i możliwości implementacyjne są niezwykle ciekawe i rozległe!

► **Dziękujemy za rozmowę.**

Jakość kształcenia na Wydziale Ekonomicznym

Rozmowa z prodziekanem ds. studenckich i kształcenia,
dr. Tomaszem Gutowskim



Doktor Tomasz Gutowski

Fot. Adam Borodo

► Jak na Wydziale Ekonomicznym kształtowana jest jakość kształcenia i co na nią wpływa?

Jakość kształcenia – zwłaszcza na poziomie szkolnictwa wyższego – jest przedmiotem szczególnej uwagi z dwóch głównych powodów. Pierwszy z nich to kwestia postrzegania danego wydziału czy kierunku studiów jako tego, który może zaoferować studentom jak najwyższy poziom studiowania, w tym realizację wszystkich przewidzianych szczegółowymi przepisami efektów uczenia się. Drugi powód, na który warto zwrócić uwagę, ma wymiar praktyczny – oferowanie wysokiego poziomu kształcenia jest dostrzegane również poza murami uczelni. Jakość kształcenia przekłada się w bezpośredni sposób na poziom naszych absolwentów, na których zapotrzebowanie składają pracodawcy. Im jest ona wyższa, a dzięki niej absolwent dysponuje większą

niż inni wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami, tym zapotrzebowanie na niego na rynku pracy staje się większe. W ocenie jakości kształcenia na Wydziale Ekonomicznym biorą udział między innymi instytucje zewnętrzne, w tym zwłaszcza Polska Komisja Akredytacyjna. W ostatnim czasie oceny przedstawiciele PKA po wizytacji dwóch kierunków studiów: ekonomii i międzynarodowych stosunków gospodarczych wypadły bardzo dobrze.

Na wysoki poziom jakości kształcenia mają wpływ przede wszystkim pracownicy Wydziału Ekonomicznego. Dysponują oni dużą wiedzą i umiejętnościami przekazania jej naszym studentom. Ich wiedza poparta jest licznymi publikacjami, pisanymi po polsku i w innych językach, dostępnymi w czasopiśmie, książkach, oraz referatami wygłaszanymi w czasie konferencji. Umiejętność przekazywania wie-

dy jest kolejnym elementem wspomagającym uzyskiwanie wysokiej jakości kształcenia. To ważny czynnik, który widoczny jest zwłaszcza w okresie pandemii. Wszyscy nasi pracownicy w szybkim tempie – po przejściu na studiowanie online – dostosowali swój warsztat dydaktyczny do nowych warunków. Pomogły w tym szkolenia, których autorami było kilkoro pracowników Wydziału Ekonomicznego. To oni jako pierwsi służyli pomocą, wskazówkami wykorzystanymi później na całym uniwersytecie.

Zajęcia w zakresie ekonomii, międzynarodowych stosunków gospodarczych czy też telemedycyny oraz biznesu i technologii ekologicznej poddawane są ocenie jakości poprzez działania Wydziałowego Zespołu ds. Zapewniania Jakości Kształcenia. Dużą rolę w procesie dbania o jakość kształcenia mają przedstawiciele praktyki gospodarczej, skupieni w Radzie Ekspertów, oraz inni praktycy prowadzący zajęcia na naszym Wydziale. Ostatnim – w okresie pandemii – elementem weryfikującym jakość kształcenia były wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów naszego Wydziału. Potwierdziły one, że proces kształcenia w tym okresie przeprowadzany był w sposób co najmniej dobry. W bieżącym roku akademickim proces jakości kształcenia poddany będzie ocenie studentów za pomocą ankiety online.

► Wydział Ekonomiczny oferuje studentom różne specjalności i moduły. Co to oznacza dla studenta?

Od wielu lat na Wydziale Ekonomicznym oferowane były studentom studiów stacjonarnych i niestacjonarnych grupy przed-

wchodzący w skład tak zwanych specjalności. Od minionego roku akademickiego na studiach niestacjonarnych na kierunku ekonomii wprowadzone zostały moduły specjalnościowe. Ta nowa oferta naszego Wydziału jest odpowiedzią zarówno na zapotrzebowanie studentów, jak i ich bieżących oraz przyszłych pracodawców. Wybór modułu w danym semestrze studiów nie zamyka bowiem studentowi drogi do wyboru innego modułu w kolejnym semestrze. To zasadnicza różnica między specjalnościami a modułami.

Na specjalnościach dokonanie wyboru w określonym semestrze studiów skutkuje koniecznością realizacji tej specjalności do końca studiów. Moduły stwarzają możliwość swobodnego kształtowania ścieżki rozwoju studenta, aby mógł pozyskać efekty uczenia się z różnych interesujących go zakresów tematycznych. Oferowanie studentowi modułów wydaje się więc strzałem w dziesiątkę. Już teraz w gronie członków Rady Programowej kierunków ekonomii i międzynarodowe stosunki gospodarcze trwają prace nad wprowadzeniem modułów na studiach niestacjonarnych na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze. Kolejnym etapem w zakresie uatrakcyjnienia oferty naszego Wydziału będzie podjęcie próby wprowadzenia modułów na studiach stacjonarnych.

► Jakie działania podejmowane na WE w zakresie dydaktyki można zaliczyć do innowacyjnych?

Pracownicy Wydziału Ekonomicznego wprowadzają w ramach swoich zajęć różnicowane formy kształcenia. Szkolenia przeznaczone dla naszych pracowników w ramach programu „Innowacyjna dydaktyka – rozwój kompetencji wykładowców Wy-

działu Ekonomicznego” umożliwiły im zaznajomienie się z nowymi, innowacyjnymi formami kształcenia. W wyniku realizacji programu nastąpiło podniesienie kompetencji pracowników w zakresie dydaktyki w języku angielskim, umiejętności informatycznych umożliwiających korzystanie z zaawansowanych programów informatycznych wspierających zarządzanie bazami danych i ich wykorzystywanie w procesie kształcenia (Statistica i Excel), a także umiejętności dydaktycznych z zakresu posługiwania się metodami case study i design thinking. Stosunkowo nowym sposobem wzbogacenia studiowania na naszym Wydziale są zajęcia prowadzone w formie tutoringu. Grupa tutorów, którzy mają ukończone kursy specjalistyczne, liczy dwanaście osób. Raz w semestrze studenci mają możliwość złożenia aplikacji do każdego z tutorów w ramach przedmiotu ekonomia w tutoringu akademickim. Dotychczas tą zindywidualizowaną formą zajęć objętych zostało kilkudziesięciu studentów. Można powiedzieć, że tutoring zyskuje na naszym Wydziale coraz większą popularność. Dowodem na to, że studenci uznają go za bardzo efektywną i skuteczną formę nauki, jest podjęta przez nich inicjatywa utworzenia Koła Naukowego Tutoringu Akademickiego „Tutees”.

Wszystkie stosowane na naszym Wydziale sposoby nauczania mają na celu lepsze przygotowanie naszych absolwentów do zmieniających się warunków na rynku pracy. Mogę zapewnić, że rozwój nowych form prowadzenia zajęć dydaktycznych oraz stosowanie skutecznych metod kształcenia pozostaną naszymi priorytetami.

► Dziękujemy za rozmowę.

Wydział Ekonomiczny – nauka przekładająca się na sukcesy gospodarcze

Rozmowa z prodziekanem ds. nauki,
dr. hab. Przemysławem Borkowskim, prof. UG



Profesor Przemysław Borkowski

Fot. Stanisław Umiński

► Jakie są główne obszary badań prowadzonych na Wydziale Ekonomicznym?

Wydział ma profil ekonomiczny i finansowy, co nie oznacza, iż nie prowadzi się tu badań z zakresu zarządzania. Interdyscyplinarność była i jest naszym znakiem firmowym. Najważniejsze nurty badań to badania makroekonomiczne głównych relacji rządzących gospodarką, ekonomiczne badania transportu i logistyki, badania nad przedsiębiorstwem i problemami jego funkcjonowania na rynku. Bardzo silnie reprezentowany jest nurt badań międzynarodowych finansowych oraz związanych z globalizacją czy handlem światowym.

► Czy badania te mają praktyczne zastosowanie w gospodarce?

Dość znaczne, dlatego iż naukowcy Wydziału są zapraszani nie tylko przez przedsiębiorstwa w celu tworzenia ekspertyz czy opiniowania strategii, ale także przez władze gospodarcze i to zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Przykładowo to naukowcy zatrudnieni na naszym Wydziale byli ekspertami Parlamentu Europejskiego w takich sprawach, jak nowy pakiet mobilnościowy w transporcie czy rozwój ogólnounijných baz danych transportowych, a także w sprawach bardzo praktycznych, mających wpływ na codzienność nas wszystkich, takich jak projekt odejścia od sezonowej zmiany czasu czy wprowadzenie efektywnego mechanizmu zapobiegania cofaniu liczników na

rynku samochodów używanych. To nasi uczeni przygotowali ocenę dotychczasowej polityki transportowej Unii Europejskiej – podstawowego materiału analitycznego dla europarlamentarzystów przy pracach nad strategią rozwoju do 2050 roku. To wreszcie na Wydziale Ekonomicznym zrealizowano kilkanaście projektów badawczych finansowanych przez Unię Europejską.

► Czy w kraju również możemy pochwalić się podobnymi osiągnięciami?

Owszem, również w kraju naukowcy z Wydziału Ekonomicznego UG uczestniczą w przygotowywaniu zmian prawnych oraz krajowych i wojewódzkich strategii rozwoju, zwłaszcza w zakresie infrastruktury i sektora TSL. Natomiast w skali regionalnej czy lokalnej łatwo odnaleźć naszych naukowców jako autorów ekspertyz (w tym wykorzystywanych przez największe firmy, między innymi Energe i Port Gdańsk), a także czynnie udzielających się w zarządach lub radach kilku przedsiębiorstw.

► Czy w ostatnich latach zmienił się sposób prowadzenia badań na Wydziale?

Zmiany w naszym otoczeniu, w tym zmiany w wymogach, które stawiają nam władze odpowiadające za naukę, oczywiście nie pozostały bez wpływu na to, co robimy na Wydziale. Przed wszystkim

kim udało się w dużo większym stopniu pokazać światu wyniki naszych badań. O ile wcześniej model badawczy był taki, że publikowano głównie w języku polskim, o tyle obecnie większość ważnych publikacji powstających na Wydziale jest tworzona w języku angielskim, a nasze wyniki są coraz częściej publikowane w czasopiśmie ze ścisłej światowej czołówki.

► Jaka jest aktualność badań prowadzonych na Wydziale?

Czy dotyczą one współczesnych problemów ekonomii?

Ekonomia nie jest nauką, w której można odwoływać się do historycznych rozwiązań problemów. Ponieważ gospodarka zmienia się bardzo szybko, tak samo teorie ekonomiczne ją opisujące muszą ciągle poszukiwać nowych, trafnych – w zmieniającej się sytuacji – odpowiedzi na dylematy rozwoju.

Na Wydziale Ekonomicznym zawsze uważaliśmy, że podstawą dobrych badań ekonomicznych jest

po pierwsze interdyscyplinarność, po drugie – międzynarodowy wymiar badań i po trzecie – właśnie aktualność podejmowanych problemów. Po wybuchu pandemii COVID-19 to na naszym Wydziale powstała jedna z pierwszych publikacji o wpływie pandemii na codzienne decyzje i zachowania związane z przemieszczaniem się, obecnie bardzo często cytowana przez naukowców z całego świata.

► Dziękujemy za rozmowę.

Współpraca Wydziału Ekonomicznego z otoczeniem społeczno-gospodarczym

Rozmowa z dr Magdaleną Markiewicz, prodziekan ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym



Doktor Magdalena Markiewicz

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

► Jeśli Wydział Ekonomiczny, to na pewno ściśle wiążą z biznesem?

Zdecydowanie tak. Współpraca Wydziału Ekonomicznego z otoczeniem społeczno-gospodar-

czym jest od wielu lat bardzo intensywna, co wydaje się naturalne, biorąc pod uwagę wagę połączenia nauki ekonomii czy międzynarodowych stosunków gospodarczych i kształcenia kadr dla biznesu. Współpraca ta przybiera

różnorodną postać. Po pierwsze, instytucjonalną, dzięki funkcjonowaniu Rady Ekspertów, która działa już od 2011 roku i skupia przedstawicieli praktyki gospodarczej związanych z Wydziałem projektami oraz współpracą na



Posiedzenie Rady Ekspertów
Wydziału Ekonomicznego
w czerwcu 2017 roku

Fot. Magdalena Markiewicz

polu naukowym i dydaktycznym. Po drugie, relacje z podmiotami otoczenia gospodarczego dotyczą realizacji działań i umów ramowych na bazie działań poszczególnych katedr i zakładów w różnych obszarach ekonomii, finansów i zarządzania.

► **W jaki sposób Rada Ekspertów wpływa na działania podejmowane na Wydziale Ekonomicznym?**

Posiedzenia Rady Ekspertów odbywają się regularnie dwa razy w roku. Celem tych spotkań jest identyfikacja szans i możliwości rozwoju badań naukowych oraz prac wdrożeniowych, a także integracja, dzielenie się obserwacjami, doświadczeniami i dobrymi praktykami przez przedstawicieli biznesu. Tematy spotkań zawsze dotyczą ważnych i aktualnych problemów mających wpływ na funkcjonowanie uczelni i jej otoczenia, dzięki czemu realizujemy tak zwaną trzecią misję uczelni związaną ze społeczną odpowiedzialnością nauki oraz dyskutujemy, jak udoskonalać procesy dydaktyczne pod kątem potrzeb otoczenia i kompetencji absolwentów. Ważnym elemen-

tem spotkań są otwarte panele dyskusyjne z udziałem praktyków gospodarczych na temat doświadczeń, które mogą zostać przeniesione z biznesu do akademii. Przykładowo, we wrześniu 2021 roku hasło przewodnie brzmiało: „Kompetencje przyszłości – jak jeszcze lepiej wspierać innowacyjność

w ramach programów kształcenia realizowanych we współpracy z biznesem”. Samo spotkanie miało formę hybrydową – część uczestników obecna była na spotkaniu stacjonarnie, podczas gdy pozostali uczestniczyli w dyskusji online. To taki znak czasu. W głównej części spotkania odbyła się moderowana debata panelowa na temat wspierania innowacyjności i rozwoju cech przedsiębiorczych, w której udział wzięli: doktor Tomasz Szymczak, pełniący obowiązki prezesa Zarządu Mazowieckiego Portu Lotniczego Warszawa-Modlin, doktor habilitowany Paweł Pietrasieński, profesor Szkoły Głównej Handlowej, dyrektor ds. handlu międzynarodowego z Biura Gubernatora Nevady ds. Rozwoju Gospodarczego oraz Agata Ciesielska z Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego i Strefy Start-up. Warto dodać, że w 2016 roku na Wydziale utwo-

rzo zostało stanowisko prodziekana ds. współpracy z biznesem, powstały też coroczne raporty dotyczące tego obszaru współpracy.

► **Wspominała pani o umowach zawieranych z podmiotami biznesowymi...**

Jest ich bardzo dużo, zarówno czasowych, jak i ramowych. Dzięki współpracy z London Stock Exchange Group – wcześniej Refinitiv – w 2008 roku powstało laboratorium danych finansowych. Umowy z międzynarodowym stowarzyszeniem The Association of Chartered Certified Accountants (ACCA), SAP AG, Software AG, ELSE S.J., Logintrans, Tomicom umożliwiają nam współpracę między innymi w ramach kształtowania specjalności, centrum egzaminacyjnego ACCA czy laboratorium logistycznego. Dynamikę relacji biznesowych pokazuje tablica znajdująca się w budynku C, na której zobaczyć można, jak wiele jest współpracujących z Wydziałem Ekonomicznym przedsiębiorstw i instytucji.

Istotna jest również ścisła współpraca pracowników Wydziału z Pomorskim Parkiem Naukowo-Technologicznym, który



Partnerzy biznesowi
Wydziału Ekonomicznego

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

jest patronem specjalności innowacyjności w gospodarce. W ramach współpracy z otoczeniem prowadzone są różnorodne cykle zajęć, przykładowo „State Street Academy”, „Akademia ING”, „Akademia Talentów”. Często gościemy także praktyków na wykładach, zarówno pojedynczych, jak i pełnych kursach, na przykład od 2012 roku prowadzone są „Tajniki praktycznej bankowości” z udziałem praktyków z ING Banku Śląskiego i Santander Banku. Obecnie rzadziej niż przed pandemią, ale jednak odbywają się wizyty studyjne studentów w siedzibach podmiotów z otoczenia społeczno-gospodarczego, debaty, seminaria i konferencje, na przykład z ekspertami z Komisji Europejskiej i innych instytucji europejskich, oraz warsztaty, takie jak EY Luxemburg Transaction: „How do multinational companies finance their investments”, Goldman Sachs: „How to Manage Risk”. W listopadzie gościliśmy przedstawicieli firmy Boeing, przy tej okazji odbył się cieszący się ogromnym powodzeniem wykład przedstawiciela Zarządu, pana Guilermo Mirandy: „Future skills”.

Studenci na naszym Wydziale mają możliwość nauki dwóch

języków obcych w ramach programu studiów, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia przygotowania do rynku pracy, a od 2008 roku prowadzimy na dwóch stopniach studiów na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze anglojęzyczną specjalność International Business.

Współpracujemy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym i Towarzystwem Ekonomistów Polskich. Dużą wagę przykładamy też do projektów rozwojowych i dydaktycznych, które odzwierciedlają zaangażowanie wykładowców Wydziału w przygotowywanie zajęć dla uczniów szkół podstawowych i średnich w ramach umów i projektów rozwijających kompetencje młodzieży oraz popularyzujących naukę. Projekty, które prowadzą pracownicy Wydziału, to między innymi „Science Clubs – znane i nieznane oblicza nauki”, interdyscyplinarny projekt Wydziału Ekonomicznego i Wydziału Chemii, w ramach którego odbywają się kawiarnie naukowe, turniej debat oksfordzkich, konkursy na najlepszą prezentację i konferencje studenckie. Od 2019 roku prowadzone są Otwarte Wykłady Ekonomiczne, które dają możliwość poruszania problemów ekonomicznych spo-

tykanych w życiu codziennym, ale również na olimpiadach przedmiotowych, a od 2016 roku organizowana przez Wydział i ciesząca się dużym powodzeniem w całej Polsce Olimpiada Spedycyjno-Logistyczna.

Organizujemy też warsztaty w ramach takich wydarzeń, jak „Piątki z Logistyką”, Europejski Dzień Zrównoważonego Rozwoju, Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, Międzynarodowy Dzień Logistyki. Wielu pracowników Wydziału prowadzi prace eksperckie i projekty naukowe, których wyniki są ściśle związane z rozwojem naszego otoczenia, np. z elektromobilnością, ekotransportem, błękitną ekonomią, reputacją przedsiębiorstw, przedsiębiorstwami rodzinnymi, rynkami finansowymi, zjawiskami dobrobytu gospodarczego i kryzysami finansowymi, innowacyjnością przedsiębiorstw i zrównoważonym rozwojem. Badamy zjawiska ekonomiczne i dzielimy się naszą wiedzą z otoczeniem, jednocześnie podążając za zmianami w tym otoczeniu i prognozując trendy, aby jak najlepiej kształcić przyszłych ekonomistów.

► **Dziękujemy za rozmowę.**

Współpraca zagraniczna Wydziału Ekonomicznego

Dr Marek Reysowski, dr Magdalena Markiewicz,
dr hab. Joanna Bednarz, prof. UG, dr Katarzyna Bałandynowicz-Panfil



Zdjęcie z konkursu dla studentów organizowanego na Wydziale Ekonomicznym w latach 2013–2016 pod hasłem „Wydział Ekonomiczny na świecie”

Fot. archiwum UG

Współpraca zagraniczna wpisana jest w historię Wydziału Ekonomicznego. Silna pozycja budowana od początku istnienia ośrodka upoważnia do konstatacji, że dzisiaj jesteśmy najbardziej umiędzynarodowionym wydziałem Uniwersytetu Gdańskiego. Dodatkowo jesteśmy pod tym względem jednym z wiodących ośrodków w skali całego Pomorza.

Umiędzynarodowienie przejawia się dużą aktywnością Wydziału Ekonomicznego w wielu sferach, wśród których wymienić należy przede wszystkim udział w programie Erasmus+, współpracę z wieloma uczelniami spoza Europy czy tworzenie programów podwójnego dyplomowania. Ważnym etapem w budowaniu pozycji Wydziału było uruchomienie specjalności

International Business, studiów prowadzonych całkowicie w języku angielskim.

PROGRAM ERASMUS+

Programem Erasmus+ objęte są uczelnie oraz ich studenci i pracownicy. Dzięki niemu studenci mają możliwość odbycia części studiów i praktyk zawodowych za granicą, a uczelnie mogą brać udział w projektach międzynarodowych. Wydział Ekonomiczny uczestniczy w tym programie od samego początku jego istnienia. Jak wspomina dr hab. Krystyna Żołądkiewicz, prof. UG, koordynatorka programu Tempus (ówczesna nazwa programu Erasmus+) na Wydziale i całym Uniwersytecie Gdańskim w la-



Studenci Wydziału Ekonomicznego, specjalność International Business

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

tach 1993–1998: – *Był to bardzo ważny okres w budowaniu międzynarodowej pozycji Wydziału Ekonomicznego. Pierwsze lata to przede wszystkim poszukiwanie partnerów. Już od samego początku studenci mieli możliwość nauki w blisko dwudziestu ośrodkach akademickich w całej Europie. Był to wynik wyróżniający WE nie tylko na tle innych wydziałów UG, ale także wiodących uczelni w Polsce. Był to też moment, w którym wdrożono znany dziś wszystkim system ECTS. Aktywna współpraca Wydziału Ekonomicznego z trzema silnymi ośrodkami, to jest University of Antwerp, FHTW Berlin i Copenhagen Business School, umożliwiła uruchomienie programu MBA, którego dwudziestopięcioletnie obchodziliśmy w ubiegłym roku.*

Funkcję koordynatora programu Erasmus+ w 1998 roku przejęła prof. Ewa Oziewicz. Głównym celem w tym okresie było rozwijanie współpracy z uczelniami zagranicznymi. W miarę rozwoju współpracy międzynarodowej w pracę zaangażowały się kolejne osoby: dr Elżbieta Adamowicz, dr hab. Joanna Bednarz, prof. UG, dr Olga Dębicka, dr Maciej

Krzemiński, dr hab. Przemysław Borkowski, prof. UG, dr hab. Anna Blajer-Gołębiowska. Efektem pracy zespołu było rozbudowanie sieci do blisko 50 ośrodków. Jak zauważa prof. Oziewicz: – *Pojawiły się wtedy nowe wyzwania, ponieważ zaczęli odwiedzać nas studenci zagraniczni i konieczne stało się uruchomienie zajęć prowadzonych w językach obcych. Bardzo szybko lista tych wykładów stała się naprawdę imponująca, a korzystają z tego także nasi studenci.*

Obecnie w ofercie Wydziału Ekonomicznego UG znajduje się obecnie ponad 180 możliwości wyjazdu do uczelni w 19 krajach europejskich. Każdego roku ponad 130 studentów Wydziału korzysta z programu Erasmus+. Wydział Ekonomiczny jest też celem wyjazdu dla ponad 100 studentów z całej Europy. Liczby te zdecydowanie wyróżniają nasz ośrodek na tle innych uczelni w Trójmieście.

Podczas studiów i praktyk za granicą studenci Wydziału Ekonomicznego mają okazję poznać lepiej język obcy i inną kulturę, a także zwiększyć świadomość na temat różnorodności w Europie. Przyczynia się to do łatwiejsze-

go uznawania i rozpoznawania umiejętności oraz wzrostu konkurencyjności absolwentów na rynku pracy.

NICE NETWORK

Istotną rolę w zakresie internacjonalizacji Wydziału Ekonomicznego odgrywa współpraca w ramach NICE Network (New Initiatives and Challenges in Europe). Tę międzyuczelnianą sieć tworzy prawie 40 instytucji partnerskich z 21 krajów Europy, Bliskiego Wschodu, Azji i Australii. Jej członkowie spotykają się co roku, aby wymieniać się pomysłami, rozwijać wspólne projekty, nawiązywać i realizować długoterminowe umowy partnerskie dla studentów i wykładowców. W 2002 roku współpracę z NICE Network zainicjowała prof. Ewa Oziewicz, a w 2005 roku dołączyła do niej prof. Danuta Marciniak-Neider, obie z funkcjonującego wówczas Instytutu Handlu Zagranicznego (w 2018 roku nastąpiła zmiana struktury Wydziału). Warto podkreślić, że prof. Ewa Oziewicz przez wiele lat aktywnie brała udział w pracach Komitetu Sterującego NICE Network.



Studenci Wydziału Ekonomicznego,
specjalność International Business

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

Od 2019 roku w Komitecie Sterującym pracuje dr hab. Joanna Bednarz, prof. UG. To wieloletnie zaangażowanie i systematyczna praca zaowocowały licznymi umowami dwustronnymi zawartymi w ramach programu Erasmus+, a od 2021 roku także realizacją dwuletniego projektu DigiMates – Development of Innovative, Gamified and Interactive Method for Advanced e-Teaching and e-Learning of Skills (program Erasmus+ KA226 Partnership for Digital Education Readiness; kierownikiem projektu po stronie Uniwersytetu Gdańskiego jest dr hab. Joanna Bednarz, prof. UG).

PROGRAMY PODWÓJNEGO DYPLOMOWANIA

Ważnym etapem w rozwoju współpracy zagranicznej Wydziału Ekonomicznego było uruchomienie programów podwójnego dyplomowania. Jak wspomina prof. Ewa Oziewicz: – *Był to bardzo skomplikowany proces, wymagał dopasowania programów obu uczelni. Pierwszymi partnerami WE były Hochschule Kiel i HTW Dresden. Następną uczelnią, z którą Wydział rozpoczął tego*

typu współpracę, był University of Applied Sciences Upper Austria w Steyr. Pierwszą studentką, która uzyskała dyplomy obu uczelni, była Marta Świestowska, według której udział w tym programie był jedną z najlepszych i najważniejszych decyzji w jej życiu. Aktualnie trwają intensywne prace nad poszerzeniem listy uczelni współpracujących z naszym Wydziałem w zakresie podwójnego dyplomowania.

SPECJALNOŚĆ INTERNATIONAL BUSINESS

W 2008 roku na Wydziale Ekonomicznym uruchomiono prowadzoną w języku angielskim specjalność International Business. Te studia zarówno I i II stopnia oznaczały zupełnie nową jakość nie tylko dla Uniwersytetu Gdańskiego, lecz także dla całego Pomorza. I w tym przypadku należy wspomnieć o dużym udziale dr hab. Krystyny Żołądkiewicz, prof. UG, w tworzeniu tej specjalności. Według prof. Żołądkiewicz – *Mówimy o kilku głównych celach uruchomienia studiów IB. Chodziło nam o umożliwienie nauki polskim studentom wyłącznie*

w języku angielskim i większe otwarcie na studentów zagranicznych. Nie można zapominać o tym, że są to studia płatne, a mimo to cieszą się niesłabnącą popularnością.

Mimo stale rosnącej konkurencji, studia na specjalności International Business rozpoczyna co roku ponad 100 studentów z Polski i krajów całego świata. To zdecydowany lider studiów prowadzonych w języku obcym na trójmiejskim rynku. W przeciwieństwie do programów innych ośrodków jest to specjalność naprawdę biznesowa. – *Program, który początkowo był kopią studiów prowadzonych w języku polskim, ciągle ewoluuje i staje się produktem podobnym do tych oferowanych przez wiodące szkoły biznesu w Europie. Nasi absolwenci są przygotowani do pracy za granicą czy kontynuowania studiów na uczelniach na całym świecie* – zauważa prof. Żołądkiewicz.

Studenci Wydziału Ekonomicznego pogłębiają swoją wiedzę nie tylko podczas zajęć prowadzonych przez naszych wykładowców. Mają bowiem możliwość bezpośredniego kontaktu ze światem biznesu i instytucjami



Studenci Wydziału Ekonomicznego,
specjalność International Business

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

ekonomicznymi najwyższego szczebla, wśród których wymienić można Światową Organizację Handlu (WTO – World Trade Organization), Międzynarodowe Centrum Handlu (ITC – International Trade Centre) czy Organizację Narodów Zjednoczonych. Stałym elementem studiów IB są spotkania studentów z przedstawicielami tych instytucji na Wydziale, a także w ich siedzibach w Genewie.

CENTRUM STUDIÓW AZJI WSCHODNIEJ

Wydział Ekonomiczny zawsze otwarty był na odmienne kultury, gdyż immanentną cechą tego ośrodka jest chęć rozwijania współpracy w możliwie wielu obszarach. Odpowiedzią na potrzebę stworzenia płaszczyzny współpracy merytorycznej i organizacyjnej z krajami Azji Wschodniej, którego głównym celem jest prowadzenie prac badawczych w zakresie problematyki Azji Wschodniej, organizowanie wykładów na ten temat oraz opracowywanie od-

powiednich publikacji. I w tym przypadku czynny udział w tym projekcie brali pracownicy Wydziału Ekonomicznego. Jednym z pomysłodawców i pierwszym dyrektorem tego ośrodka była prof. Ewa Oziewicz.

MIĘDZYKULTUROWOŚĆ NA WYDZIALE EKONOMICZNYM

Liczne, opisane wcześniej inicjatywy Wydziału Ekonomicznego, miały na celu stworzenie międzynarodowego środowiska nauki, pracy i współpracy. Jednocześnie doprowadziły do osiągnięcia przez Wydział wysokiego poziomu międzykulturowości, co wpisuje się w budowanie otwartego świata, charakteryzującego się pluralizmem społeczno-kulturowym.

Komunikacja międzykulturowa rozwijana jest na WE na dwóch poziomach. Wśród oferty programowej Wydziału znajdują się przedmioty bezpośrednio odnoszące się do uwarunkowań kulturowych i komunikacji między kulturami, ze szczególnym uwzględnieniem działalności biznesowej. Efektywność nauki jest w tym przypadku oparta również

na wymiarze praktycznym. Studenci z Polski i zagranicy otrzymują możliwość nawiązywania kontaktów z przedstawicielami innych kultur. Zgłębiają w ten sposób wiedzę z zakresu komunikacji oraz wykorzystują nabyte umiejętności, co pozwala im rozwinąć posiadane kompetencje społeczne.

Międzykulturowość doświadczana jest w niemal każdym obszarze życia w nowoczesnym i rozwiniętym gospodarczo kraju. Partycypacja w oferowanych kursach pomaga w zrozumieniu różnorodności kulturowej współczesnego świata i pozwala odnaleźć się w zawodowym i prywatnym otoczeniu wielokulturowym. Nie tylko przyczynia się to do odnoszenia sukcesów osobistych, ale również rozwija społeczeństwo równe i współpracujące, bez uprzedzeń pomiędzy kulturami, doceniające jednocześnie własne dziedzictwo kulturowe i odrębność jednostki. Studenci chętnie korzystają z oferowanych im możliwości. Nawiązują nowe międzykulturowe kontakty, które utrzymują również poza murami uczelni oraz nawet wiele lat po zakończonych studiach.

NOWOCZESNA DYDAKTYKA I POPULARYZACJA NAUKI

Innowacyjne metody dydaktyczne na WE

Mgr Aleksandra Aziewicz

asystent w Zakładzie Strategii Marketingowych

Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego to nie tylko nauka, ale również dydaktyka. Nasi wykładowcy uczestniczą w wielu szkoleniach, których celem jest podniesienie ich kompetencji dydaktycznych. Dzięki temu studenci na naszym Wydziale mają możliwość uczestnictwa w zajęciach realizowanych z wykorzystaniem innowacyjnych metod dydaktycznych. Zastanawiasz się, co to za metody? W takim razie przeczytaj dalej, co i jak robimy!

TUTORING, CZYLI KILKA SŁÓW O ZNACZENIU RELACJI MISTRZ – UCZEŃ W EDUKACJI WYŻSZEJ

Tutoring to metoda dydaktyczna, która została zapoczątkowana na brytyjskich uniwersytetach: Oksfordzie i Cambridge. Jej istotą jest oparcie procesu rozwojowego i dydaktycznego na relacji mistrz – uczeń kształtującej się pomiędzy nauczycielem (tutorem) a uczniem. Tutoring nie ogranicza się wyłącznie do przekazywania suchej wiedzy, lecz wspiera naukę samodzielnego myślenia, kształtuje charakter oraz skłania do głębszej refleksji nad wartościami.

Jak to wygląda w praktyce? Najczęściej tutoring stanowi cykl indywidualnych, regularnych spotkań tutora ze studentem. W ten sposób określane są sprawy istotne dla dalszego rozwoju podopiecznego. Można by powiedzieć, że tutoring przypomina re-

lację występującą pomiędzy padawanem a mistrzem bądź rycerzem zakonu Jedi, u boku którego młody adept rozpoczyna swoją naukę.

Na Wydziale Ekonomicznym UG studenci mają możliwość rozpoczęcia swojej przygody z tutoringiem m.in. w ramach programu „Ekonomia w tutoringu” oraz indywidualnych spotkań. Pierwszą tutorką na WE była dr hab. Barbara Pawłowska, prof. UG, obecnie spotkania tutoringowe są prowadzone pod okiem jednego z 13 certyfikowanych tutorów!

DESIGN THINKING, CZYLI JAK KREATYWNIE PODEJŚĆ DO ZAJĘĆ

Zajęcia z wykorzystaniem metody design thinking to nie tylko świetna zabawa, ale również zdobywanie wiedzy i umiejętności związanych z poznawaniem rzeczywistych potrzeb ludzi oraz kreatywne rozwiązywanie problemów. W ich trakcie studenci poznają teoretyczne aspekty design thinking, a następnie aktywnie uczestniczą w każdym z pięciu etapów tej metody (empatia, definiowanie problemu, generowanie pomysłów, prototypowanie i testowanie). Na Wydziale Ekonomicznym dzięki realizacji projektu finansowanego z NCBiR „Innowacyjna dydaktyka – rozwój kompetencji wykładowców Wydziału Ekonomicznego”, którego kierownikiem była dr Magdalena Markiewicz, mamy aż 11 certyfikowanych moderatorów design thinking. Kolejny projekt obejmu-

jący design thinking to realizowany obecnie pod kierownictwem dr Olgi Dębickiej „InCompEdu”.

Gdybym miała wskazać mój ulubiony etap design thinking, byłby to... Nie ma co Was oszukiwać. Każdy z etapów jest moim ulubionym! Dlaczego? Ponieważ każdy jest na swój sposób wyjątkowy. Posłużę się przykładem etapu empatii.

Podczas tego etapu zadaniem zespołu jest przeprowadzenie wywiadu z personą (której rolę często odgrywa mój mąż). Studentom najtrudniej jest zadać zawsze pierwsze pytanie. Widać wtedy ich niepewność. Jednak z każdym kolejnym pytaniem nabierają pewności siebie i jednocześnie zaczynają zadawać coraz trafniejsze pytania. W ten sposób zdobywają materiał, który posłuży im w następnych etapach do poznania, zrozumienia oraz określenia problemu, z którym mierzy się persona.

Przedostatnim etapem jest stworzenie fizycznego prototypu rozwiązania problemu osoby. Bezcenne jest zobaczenie min studentów, gdy wchodzę do sali z wielkim kartonem wypełnionym atrapami telefonów, taśmami klejącymi, plasteliną, papierem do pakowania, drewnianymi łyżeczkami, słomkami, koralikami, tekturami, styropianowymi kulami, sznurkiem sizalowym, pudełkami i innymi rzeczami, które będą mieli wykorzystać do stworzenia prototypu. Zapewniam jednak, że kreatywność studentów potrafi zaskoczyć!

Gamifikacja, czyli polityka gospodarcza na tropikalnej wyspie

Dr hab. Anita Szymańska

kierownik Katedry Polityki Gospodarczej

Przed kilkoma laty niektórzy pracownicy z Katedry Polityki Gospodarczej mieli okazję uczestniczyć w szkoleniach organizowanych przez UG, które dotyczyły innowacyjnych metod dydaktycznych. Spotkaliśmy się wtedy po raz pierwszy z ideą gamifikacji w dydaktyce akademickiej. W tamtym momencie zadanie wprowadzenia gamifikacji do codziennej praktyki akademickiej wydawało się nas przerastać, jednakże równocześnie było ono na tyle intrygujące, że nie odpuszciliśmy. Okres pandemii i zajęć online dodatkowo zmotywował nas do działania. Postanowiliśmy w sposób kompleksowy, zgodnie ze wszystkimi zasadami, zgamifikować nasz flagowy przedmiot – podstawy polityki gospodarczej i społecznej – dla studentów pierwszego roku (ponad 200 osób). Przedmiot prowadzony jest w postaci wykładu dla całego roku i ćwiczeń dla kilkunastu grup. Stanowiło to dodatkowe wyzwanie, ponieważ jako pięcioosobowy zespół prowadzących powinniśmy wszyscy działać według jednoznacznie określonych reguł.

Praca nad gamifikacją zajęła nam około trzech miesięcy. Musieliśmy przewidzieć i dopracować każdy szczegół. Łatwo nie było, mieliśmy wątpliwości, czy wszystko pójdzie zgodnie z planem. Równocześnie jednak idea gamifikacji całkowicie nas pochłonęła, dostarczając także wielu okazji do uśmiechu, zwłaszcza przy tworzeniu scenariusza stanowiącego background dla

naszej historii. Ostatecznie pełni obaw i nadziei ruszyliśmy na początku nowego semestru, w lutym 2021 roku. Chcieliśmy zrealizować kilka celów równocześnie: uatrakcyjnić formę zajęć, przekonać studentów, którzy do nas przychodzą, że studia nie muszą być nudne i monotonne, zmotywować ich do systematycznej pracy, uporządkować cały proces nauczania naszego przedmiotu tak, aby studenci, niezależnie od tego, z którym prowadzącym się spotkają, zdobyli tę samą wiedzę, a najważniejsze – sprawić, by otrzymali od razu z góry bardzo jasno określone kryteria oceny, gdyż w naszym przekonaniu buduje to poczucie sprawiedliwego traktowania i dodatkowo motywuje do wysiłku.

Naszyc studentów zaprosiliśmy do przygody na tropikalnej wyspie The University Island. Wyspa została zniszczona przez wulkan, dlatego studenci musieli wykonać wiele zadań związanych z jej odbudową, wyznaczonych przez lokalnych szamanów (czyli nasz zespół pracowników katedry). W zależności od zaangażowania studenci mogli osiągać kolejne poziomy. „Zanim wyspa zostanie odbudowana, wszyscy muszą mieszkać na plaży. Na szczęście pogoda sprzyja i jest wystarczająco ciepło, żeby przetrwać. Przewidywane jednak są deszcze monsunowe, sztormy i wysokie fale. Na dłuższą metę mieszkanie na plaży, nawet w tipi, nie jest możliwe. Kto nie zapracuje na lepsze warunki bytowania, gromadząc miedziane monety, niechybnie zostanie porwany przez ocean” –

tak brzmi fragment naszej *Księgi reguł*. W zależności od przyjętej przez siebie strategii studenci wykonywali mniej lub więcej zadań, ale jedno było najważniejsze: musieli angażować się od pierwszych zajęć, ponieważ jeżeli ktoś wystartował za późno, to nie miał szans na odniesienie sukcesu, bowiem okazje na postęp w gromadzeniu zasług miały bezpowrotnie z każdym tygodniem. Ostatecznie jednak zdecydowana większość studentów zaskoczyła nas swoim zaangażowaniem oraz ciężką pracą i osiągnęła bardzo dobre wyniki.

Mamy w planach udoskonalanie naszej metody w kolejnych semestrach, ale już wiemy, że była to dobra decyzja i że warto ponieść trud wprowadzania innowacyjnych metod dydaktycznych, ponieważ dają one satysfakcję zarówno studentom, jak i prowadzącym. A skąd wiemy, że studentom się podobało? Zapytaliśmy ich o to w anonimowej ankiecie. Oto fragmenty ich odpowiedzi: „Ciekawy, inny sposób prowadzenia zajęć, który ułatwiał naukę i pracę; samemu można było wybrać strategię nauki i zdobywania punktów, nie było to ściśle narzucone; ocena rozbiła się w czasie i nagradza się tutaj skrupulatność i sumienność; miła odmiana; o końcowej ocenie nie decydował jeden test; świeże podejście do tematu i systemu prowadzenia zajęć; fantazja i zaangażowanie prowadzących + super przygotowanie całego harmonogramu zajęć i quizów, przejrzystość oceniań...”

Popularyzacja nauki, czyli nasi wykładowcy w akcji

Dr Magdalena Markiewicz, mgr Aleksandra Aziewicz

Popularyzacja nauki w społeczeństwie jest dla nas bardzo ważna. Nasi wykładowcy dzielą się swoją wiedzą nie tylko ze studentami Wydziału Ekonomicznego! Jakie wydarzenia organizujemy i do kogo je kierujemy?

Przede wszystkim musimy powiedzieć, że wydarzeń tych jest bardzo dużo. Wykłady i warsztaty organizowane są w ramach wydarzeń cyklicznych (np. Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, Europejski Tydzień Zrównoważonego Rozwoju, Międzynarodowy Dzień Logistyki), projektów (takich jak „Science Clubs – znane i nieznanie oblicza nauki”, „Uczelnie szkół – o finansach z NBP”), a także powtarzających się lub okazjonalnych imprez (m.in. Dni Otwarte, cykl webinarów Abecadło Ekonomiczne, webinaria Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej, „Piątki z logistyką” oraz Otwarte Wykłady Ekonomiczne). Przedstawmy kilka z nich.

OTWARTE WYKŁADY EKONOMICZNE

Cykl spotkań Otwarte Wykłady Ekonomiczne rozpoczęliśmy w roku akademickim 2019/2020. Jest on skierowany do wszystkich uczniów szkół, nauczycieli oraz każdej zainteresowanej ekonomią osoby.

W trakcie Otwartych Wykładów Ekonomicznych poruszane są zagadnienia związane z makro- i mikroekonomią, polityką gospodarczą, rynkami finanso-

wymi, finansami przedsiębiorstw, przedsiębiorczością, zarządzaniem oraz innymi problemami współczesnego świata o charakterze społeczno-ekonomicznym.

Obecnie prowadzimy już III edycję Otwartych Wykładów Ekonomicznych. Chcemy, aby spotkania z ekonomią były dla ich uczestników źródłem inspiracji zarówno zawodowej, jak i naukowej!

„UCZELNIE SZKOŁOM – O FINANSACH Z NBP”

W ramach projektu „Uczelnie szkół – o finansach z NBP”, którego celem było podniesienie wiedzy i kompetencji w zakresie zarządzania finansami wśród uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, zorganizowaliśmy cykl interesujących wykładów:

- „Będę, kim zechcę – własny biznes czy etat?”,
- „Efekt latte – czyli jak skutecznie zarządzać swoimi finansami”,
- „Jak oszczędzać i inwestować, by się wzbogacić?”,
- „Jak pożyczać, aby nie wpaść w spiralę zadłużenia – zasady odpowiedzialnego pożyczania”,
- „Bezpieczeństwo w świecie finansów”.

Celami projektu były podniesienie wiedzy oraz rozwój kompetencji uczniów w obszarze zarządzania finansami. W projekcie wzięło udział 16 szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ponad 1000 uczniów oraz ponad 30 nauczycieli z województwa pomorskiego. W ramach projek-

tu została również opracowana monografia w formie e-booka, pogłębiająca wiedzę w zakresie 5 tematów omawianych podczas zajęć z uczniami. E-book ten został udostępniony wszystkim nauczycielom biorącym udział w naszym projekcie bezpłatnie.

KONKURS DEBAT OKSFORDZKICH

Debaty oksfordzkie cieszą się coraz większą popularnością. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, w październiku 2021 roku zainaugurowaliśmy Konkurs Debat Oksfordzkich! Jest on częścią projektu „Science Clubs w Uniwersytecie Gdańskim – znane i nieznanie oblicza nauki” realizowanego wspólnie z Wydziałem Chemii.

W konkursie bierze udział łącznie 16 drużyn ze szkół ponadpodstawowych z województwa pomorskiego. W jego trakcie uczniowie debatują m.in. o tym, czy przeludnienie jest prawdziwym zagrożeniem dla środowiska lub czy popularyzacja samochodów elektrycznych będzie miała negatywny wpływ na środowisko. Po zakończeniu debaty każda drużyna jest oceniana przez jury, w którym zasiadają zarówno doświadczeni w debatowaniu studenci UG, jak i kadra akademicka.

Poza konkursem uczestnicy debat mają okazję wziąć udział w specjalnie opracowanym szkoleniu przygotowującym ich do słownych pojedynków.

Laboratorium logistyczne SAP Praktyczne podejście do nauczania logistyki

Dr Agnieszka Szmelter-Jarosz

Na Wydziale Ekonomicznym zajęcia są prowadzone przy użyciu metodyk, technik i narzędzi szeroko stosowanych w praktyce biznesowej. Corocznie kilkuset studentów ma okazję nauczyć się obsługi programu SAP ERP, od 2021 roku – SAP S/4HANA, narzędzia wykorzystywanego przez tysiące przedsiębiorstw na świecie. SAP ERP i jego następcę – SAP S/4HANA są najczęściej wybieranymi systemami do zarządzania zasobami przedsiębiorstwa na świecie. Uniwersytet Gdański jest członkiem programu SAP University Alliance od 2013 roku i jest jednym z niewielu polskich uniwersytetów będących tak długo w programie. W ramach licencji na program SAP można korzystać również ze specjalnych kursów znajdujących się na platformie edukacyjnej SAP Learning Hub. Kursy te pomagają doskonalić umiejętności z zakresu obsługi innych programów niż ERP, m.in. w obszarze analizy big data.

Studenci mogą korzystać z tego rozwiązania nie tylko w budynku Wydziału, ale również w domu, o dowolnej porze. Dzięki kompetencjom naszych wykładowców, które zostały potwierdzone uzyskanymi przez nich certyfikatami SAP Certified Business Associate, możliwe było również przeprowadzenie szkolenia SAP TERP10 dla chętnych studentów Wydziału. Szkolenie, zorganizowane w dwóch turach, cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Na zajęciach dydaktycznych prowadzonych na WE wykorzystuje się także inne narzędzia in-formatyczne wspomagające realizację procesów logistycznych. Przede wszystkim możliwe jest korzystanie z systemów ELSE. ERP i ELSE.WMS, które umożliwiają poznanie specyfiki integracji narzędziowej między systemami zarządzania zasobami przedsiębiorstwa oraz zarządzania magazynem. W trakcie zajęć studenci korzystają również z urządzenia mobilnego do odczytu kodów kreskowych (terminala kodów), dzięki czemu mogą symulować przyjmowanie dostaw lub wydawanie towaru na zewnątrz oraz ruch towarów w magazynie m.in. przez „zlecenia góra-dół”, czyli rozpakowywanie palet i umieszczanie towarów w tzw. lokalizacjach operacyjnych. Na zajęciach poruszany jest również temat obrotu paletami – dzięki współpracy z PKN EPAL (Polski Komitet Narodowy EPAL – Ogólnopolski Związek Pracodawców Producentów Europallet) studenci korzystają z materiałów umożliwiających właściwą ocenę przydatności palet do dalszego obrotu czy autentyczności ich oznakowania.

Zajęcia z zakresu zarządzania magazynem wspierane są za pomocą kursów online, prowadzonych przez Logintrans Sp. z o.o. na platformie edukacyjnej TransEDU. Uniwersytet Gdański od niemal 10 lat współpracuje z dostawcami elektronicznych giełd transpor-

towych Trans.eu oraz TimoCom, dzięki czemu na zajęciach można poznać wybrane funkcjonalności tych giełd, które dominują na europejskim e-ryнку usług transportowych.

Podczas zajęć studenci mają okazję także zapoznać się z elementami metodyki Lean Six Sigma – zespołu metod i narzędzi do doskonalenia procesów biznesowych stosowanego w największych przedsiębiorstwach na świecie. Jest on oparty zarówno na narzędziach jakościowej, jak i ilościowej oceny procesów. Zajęcia te są uzupełnione o mapowanie procesów biznesowych przy użyciu notacji eEPC, jednej z dwóch wiodących na świecie (obok BPMN) metodyk zarządzania procesami biznesowymi. Dodatkowo, studenci uczestniczą w warsztatach design thinking z zakresu budowania portfolio usług logistycznych zgodnego z aktualnymi wymaganiami rynku – jest to możliwe dzięki certyfikacji pracowników WE UG w zakresie moderacji sesji design thinking w ramach programu „Innowacyjna dydaktyka – rozwój kompetencji wykładowców Wydziału Ekonomicznego”, realizowanego na WE UG.

Całokształt stosowanych rozwiązań pozwala na wielowymiarowe kształtowanie umiejętności miękkich i twardych studentów WE UG, aby jak najlepiej dopasować profil absolwenta do wymagań rynku pracy.

Laboratorium komputerowe LSEG Eikon

Dr Urszula Mrzygłód, dr Joanna Adamska-Mieruszewska



Laboratorium LSEG Eikon
na Wydziale Ekonomicznym

Fot. Adam Borodo

W tym roku mija 13 lat od podjęcia przez Uniwersytet Gdański współpracy z firmą London Stock Exchange Group (LSEG), która zaopatruje współczesne globalne rynki finansowe w niezbędną infrastrukturę i jednocześnie jest dostawcą danych oraz narzędzi analitycznych z tych rynków. Współpraca formalnie rozpoczęła się w 2008 roku, z firmą Thomson Reuters. Wówczas na Wydziale Ekonomicznym otwarto wyjątkowe laboratorium komputerowe z dostępem do specjalistycznego produktu Eikon. Inicjatorami nawiązania współpracy byli absolwenci UG pracujący w gdyńskim oddziale Thomson Reuters. Warto nadmienić, że w ciągu tych 13 lat firma partnerska przeszła szereg zmian. W 2018 roku w wyniku zmiany struktury właścicielskiej wyłoniono z niej firmę Refinitiv, która w bieżącym roku stała się częścią globalnego podmiotu LSEG.

Utworzone w 2008 roku laboratorium pozwoliło na wprowadzenie przedmiotu – obecnie

Akademii LSEG – do obowiązkowego programu kształcenia na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze. Na zajęciach studenci wykorzystują produkt Eikon, dzięki czemu mają możliwość poznania praktycznej strony funkcjonowania rynków finansowych pod względem dostarczanych wiadomości oraz wysublimowanych narzędzi analitycznych. Eikon zawiera wiadomości i dane, także w czasie rzeczywistym, dotyczące gospodarek poszczególnych państw, gospodarki światowej, a przede wszystkim dane emitentów i instrumentów finansowych z poszczególnych rynków finansowych, tj. rynku pieniężnego, akcji i obligacji, rynku walutowego oraz instrumentów pochodnych. Trzeba zauważyć, że ciekawe i przydatne informacje w tej pracowni znajdują nie tylko studenci specjalizujący się w finansach, ale także studenci logistyki, handlu międzynarodowego, biznesu elektronicznego czy ekonometrii. Możliwości realizacji zainteresowań badawczych w la-

boratorium jest bardzo dużo, co przyczyniło się do powstania wielu prac dyplomowych, w których wykorzystano możliwości programu Eikon. Także pracownicy nauki UG, zwłaszcza Wydziału Ekonomicznego i Wydziału Zarządzania, na podstawie zebranych danych opublikowali dziesiątki prac badawczych.

Współpraca z tak dużym podmiotem jak LSEG zaowocowała również innymi przedsięwzięciami, w tym m.in. konkursami z wiedzy ekonomicznej, w których jedną z nagród było uczestnictwo w dniach otwartych w oddziale firmy LSEG w Gdyni. Bardzo ważnym elementem współpracy jest dzielenie się wiedzą przez pracowników firmy LSEG w trakcie wykładów, spotkań i warsztatów z zakresu współczesnych finansów, zarządzania ludźmi, czy też zarządzania projektami. Dzięki temu jako społeczność akademicka możemy nie tylko poznać unikatowe rozwiązania analityczne, ale również zaznajomić się z funkcjonowaniem globalnej firmy.

Komputerowe Centrum Egzaminacyjne ACCA

Dr hab. Anna Blajer-Gołębiowska

Jednym z laboratoriów funkcjonujących na Wydziale Ekonomicznym UG jest Komputerowe Centrum Egzaminacyjne ACCA (Computer Based Examination Centre – CBE). Jest to centrum licencjonowane przez Association of Chartered Certified Accountants (ACCA), największą i najszybciej rozwijającą się organizację zrzeszającą specjalistów z zakresu finansów na świecie.

CZYM JEST ACCA?

ACCA to stowarzyszenie z ponad stuletnią tradycją, którego misją jest, jak czytamy na stronie internetowej ACCA Polska: „umożliwienie poświadczenia wiedzy i kompetencji” oraz „wspieranie członków rozwijających swoje kariery w finansach, rachunkowości i zarządzaniu, promocja najwyższych standardów zawodowych i etycznych, troska o interes publiczny, pełnienie roli lidera kształtującego wizerunek profesji i wyznaczającego poziom jakości”. Na kwalifikację ACCA składa się obecnie 13 egzaminów, m.in. z zakresu rachunkowości, finansów, audytu, podatków i prawa gospodarczego. Ponadto, aby zostać członkiem ACCA, należy zdać egzamin Ethics and Professional Skills.

JAKĄ PRACĘ MOŻNA ZDOBYĆ, GDY POSIADA SIĘ KWALIFIKACJĘ ACCA?

Członkowie ACCA to osoby zajmujące stanowiska kierownicze w finansach, często dyrektorzy finansowi, audytorzy finansowi, doradcy podatkowi pracujący

w największych światowych spółkach, takich jak Microsoft, Hewlett Packard Enterprise, Sony, HP Inc, Intel, Lenovo, Motorola Solutions, PwC, Shell, Siemens, State Street, Unilever. Spółki te nawiązały współpracę z ACCA i stały się akredytowanymi partnerami tego stowarzyszenia. Obecnie na liście akredytowanych przez ACCA pracodawców jest blisko 8 tys. spółek. Z rodzimych spółek, znanych na rynku polskim, można wymienić choćby TVN czy KPMG.

CZY KWALIFIKACJA ACCA JEST POPULARNA WŚRÓD FINANSISTÓW?

Tak, świadczą o tym liczby: ACCA działa w 178 krajach, w których zrzesza 233 tys. członków i 536 tys. studentów (informacja ze strony internetowej ACCA Global). W Polsce działa od 2004 roku i posiada obecnie ponad 2020 członków. Kolejne 4100 osób jest w trakcie zdobywania tej kwalifikacji. W 2013 roku stowarzyszenie weszło we współpracę z polskimi uczelniami. W pierwszym roku współpracy były to trzy uczelnie, w tym Uniwersytet Gdański.

JAKA JEST HISTORIA WSPÓŁPRACY ACCA Z WYDZIAŁEM EKONOMICZNYM?

Komputerowe Centrum Egzaminacyjne, a także specjalność finanse w przedsiębiorstwach na Wydziale Ekonomicznym UG powstały z inicjatywy ACCA oraz ówczesnej prodziekan, dr hab. Moniki Bąk, prof. UG. Za zorganizowanie i wdrożenie CBE odpowiadała dr Anna Blajer-Gołębiowska – ko-

ordynator współpracy z ACCA na Wydziale Ekonomicznym w pierwszych miesiącach funkcjonowania Centrum. Obecnie od 7 lat funkcję koordynatora CBE pełni dr hab. Michał Suchanek, prof. UG, a dr hab. Anna Blajer-Gołębiowska opiekuje się specjalnością finanse w przedsiębiorstwach oraz ścieżką finansową, w toku której studenci zdają 9 pierwszych egzaminów ACCA w ramach studiów uniwersyteckich na poziomie magisterskim.

JAK DZIAŁA LABORATORIUM ACCA?

Komputerowe Centrum Egzaminacyjne na Wydziale Ekonomicznym UG oferuje egzaminy na żądanie z kwalifikacji ACCA. Egzaminy odbywają się w nowoczesnej, przestronnej sali komputerowej, która spełnia wymogi stawiane przez to stowarzyszenie. ACCA dopuszcza zdawanie w formie komputerowej wybranych egzaminów, m.in. Business and Technology, Financial Accounting, Management Accounting, Corporate and Business Law. W Polsce znajdują się tylko dwa podobne centra egzaminacyjne: na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie oraz na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego.

Do egzaminów w CBE podchodzi rocznie ok. 30 osób nie tylko z Polski, ale i z zagranicy – głównie z Danii, Szwecji, Norwegii oraz Finlandii. Około 25% zdających to obywatele innych państw niż Polska. W ten sposób laboratorium komputerowe przyczynia się do zwiększenia rozpoznawalności Uniwersytetu Gdańskiego w Europie.

NURTY WSPÓŁCZESNEJ EKONOMII I NAUKI W KONTEKŚCIE WSPÓŁPRACY Z OTOCZENIEM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

INTERNATIONAL ECONOMICS

O problemach ekonomii międzynarodowej

Dr hab. Stanisław Umiński, prof. UG



Widok na K2

Fot. Stanisław Umiński

Jednym z obszarów badań na Wydziale Ekonomicznym są problemy gospodarki otwartej, czyli takiej, która jest oparta na relacjach z zagranicą. Relacje te zachodzą na różnych płaszczyznach, np. handlu zagranicznego bądź zagranicznych inwestycji bezpośrednich (ZIB).

Otwartość gospodarki Polski rośnie. Polskie firmy są coraz bardziej zaangażowane w aktywność eksportową, co wynika ze wzrostu ich konkurencyjności.

Rośnie także import, co jest rezultatem m.in. zwiększającej się siły nabywczej konsumentów. Według danych Banku Światowego, w 2020 roku udział eksportu dóbr i usług w produkcji krajowym brutto Polski wynosił 55,6%. Był on wyższy niż w Niemczech (43,3%), Francji (27,9%), USA (10,1%) i niższy niż np. na Słowacji (85,7%), na Węgrzech (79,7%), w Niderlandach (77,9%) oraz Czechach (71,0%). Warto zauważyć, że w zakresie otwartości wystę-



Lodowiec Baltoro

Fot. Stanisław Umiński



Nanga Parbat

Fot. Stanisław Umiński

pują różnice między regionami. Województwo pomorskie należy do najbardziej otwartych gospodarek regionalnych, na co wpływ mają m.in. nadmorskie położenie i działalność portów.

Sytuacja ekonomiczna w Polsce w coraz większym stopniu zależy od tego, co dzieje się w innych krajach. Rosnąca otwartość gospodarki (jak już wspomniano) jest przejawem wzrastającej konkurencyjności. Może mieć ona jednak także negatywne konsekwencje w postaci przenoszenia tzw. zewnętrznych szoków do gospodarki krajowej, co skutkować może niestabilnością sytuacji na rynku pracy. Intensywność międzynarodowych powiązań handlowych oraz kooperacyjnych (między firmami) z całą powagą ukazała pandemia COVID-19. Konsumenty (oraz firmy) odczuwają brak wielu towarów konsumpcyjnych i komponentów produkcji, a także coraz wyższe ceny.

Do Polski napływa kapitał w formie ZIB. Obejmują one nie tylko sam kapitał, lecz także technologię, wiedzę, know-how oraz dostęp do sieci dystrybucji na rynkach zagranicznych. Tym samym ZIB zwiększają poten-

cjał konkurencyjny, w tym zdolności eksportowe Polski. Warto zauważyć, że jedna płaszczyzna otwartości (handel zagraniczny) jest powiązana z drugą (ZIB). Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego należą do najważniejszych eksporterów w Polsce.

Według danych UNCTADSTAT, udział skumulowanej wartości ZIB w PKB w 2020 roku kształtował się na poziomie 42%, co plasowało Polskę w grupie gospodarek krajów rozwiniętych o niskiej intensywności napływu inwestycji zagranicznych. Należy przypomnieć, że również polskie podmioty inwestują za granicą. ZIB w Polsce pochodzą głównie z krajów UE, udział inwestycji chińskich jest znikomy. Warto jednakże pamiętać, że precyzyjna identyfikacja kraju pochodzenia kapitału często jest trudna ze względu na procesy transshipment lub transrouting, w ramach których kapitał transferowany jest przez wiele krajów, zanim trafi do miejsca przeznaczenia. Także działalność holdingów międzynarodowych oraz funkcjonowanie rajów podatkowych utrudniają identyfikację rzeczywistego inwestora i kraju pochodzenia kapitału.

W Unii Europejskiej, w tym coraz bardziej w Polsce, z uwagą

śledzone są projekty inwestycyjne realizowane przez podmioty z Chin. Dotychczas ich skala nie jest duża, jednakże dynamika wzrostu jest wysoka. Ekspansja Chin odbywa się nie tylko poprzez ZIB. Chińczycy finansują i realizują różnorodne projekty infrastrukturalne, zwłaszcza w krajach o niższym poziomie rozwoju. Przykładem może być rozbudowa Karakorum Highway w Pakistanie, wpisującej się w Belt and Road Initiative. Dla Chin i dla Pakistanu projekt ten ma strategiczne znaczenie zarówno gospodarcze, jak i militarne. Z punktu widzenia Pakistanu rozbudowa infrastruktury transportowej jest kluczowa dla zdynamizowania rozwoju gospodarczego i powiązania północnych regionów kraju ze stolicą oraz z południem. Lepsze drogi to także zwiększenie zdolności do eksportu i sposób na wzrost otwartości gospodarki. Udział eksportu dóbr i usług w PKB Pakistanu wynosi 9,6%. O złej jakości dróg w Pakistanie, o tym jak często ulegają one zniszczeniu w wyniku osuwisk ziemi oraz powodzi, mogłem się przekonać podczas trekkingu pod Nanga Parbat oraz K2.

Wydział Ekonomiczny i rozwój myśli integracyjnej w Sopocie

Dr Aleksandra Borowicz



Obchody Dnia Europy na Wydziale Ekonomicznym UG w maju 2017 roku. Od lewej: Lech Wałęsa, prof. Andrzej Stępnia, prof. Monika Bąk, Jarosław Wałęsa

W latach 80. XX wieku dla niektórych naukowców i ekspertów oczywiste stało się, że w pewnym momencie Polska stanie się członkiem ówczesnych Wspólnot Europejskich, a dziś Unii Europejskiej. Dlatego też na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego znalazła się grupa, która zainicjowała powstanie jednostek zajmujących się integracją europejską.

W latach 80. z inicjatywy śp. prof. dr. hab. Andrzeja Stępnia na Wydziale Ekonomicznym powstał Ośrodek Badań EWG na Uniwersytecie Gdańskim (później Ośrodek Badań Integracji Europejskiej). Była to pierwsza tego typu jednostka w Polsce, której celem było prowadzenie badań naukowych, wymiany studentów i naukowców oraz organizowanie

konferencji naukowych w dziedzinie integracji europejskiej. Wraz z rozwojem struktur powstały kolejno Ośrodek Badań Integracji Europejskiej oraz Katedra Ekonomiki Integracji Europejskiej. Do dziś z tematyką integracji europejskiej związany jest zespół z Katedry Polityki Transportowej i Integracji Gospodarczej, w składzie: dr Aleksandra Borowicz, dr Maciej Krzemiński, dr Joanna Stefaniak, dr Adriana Zabłocka-Abi Yaghi oraz zespół z Katedry Ekonomii Międzynarodowej i Rozwoju Gospodarczego: dr hab. Tomasz Brodzicki, prof. UG, dr hab. Anna Golejewska, prof. UG, dr hab. Joanna Kuczewska, dr hab. Stanisław Umiński, prof. UG.

W latach kolejnych powstało Polskie Stowarzyszenie Badań

Wspólnoty Europejskiej (Polish European Community Studies Association – PECSA), które ułatwiło współpracę różnych ośrodków akademickich. Obecnie PECSA realizuje projekty ze środków europejskich, głównie finansowanych z działań w ramach inicjatywy Jean Monnet we współpracy z licznymi ośrodkami uniwersyteckimi w Polsce i za granicą.

Jedną z flagowych inicjatyw realizowanych przez Ośrodek Badań Integracji Europejskiej od 2002 roku są obchody Dnia Europy, których celem jest promowanie i rozpowszechnianie wiedzy

o Unii Europejskiej. Gośćmi organizowanych co roku konferencji byli m.in.: prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Bronisław Komorowski, prof. Władysław Bartoszewski, prof. dr hab. Dariusz Rosati, prof. dr hab. Danuta Huebner, prof. dr hab. Jan Barcz, dr Janusz Lewandowski i Jarosław Wałęsa. W czasie Dnia Europy jest organizowany również konkurs wiedzy dla uczniów szkół ponadpodstawowych, w którym zazwyczaj bierze udział ponad tysiąc uczniów. Na Wydziale Ekonomicznym kilka razy w ciągu roku odbywają się seminaria europejskie

organizowane we współpracy z PECSA, Szkołą Główną Handlową w Warszawie, Uniwersytetem Warszawskim czy przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Warszawie. W październiku 2021 roku, w ramach Konferencji o Przyszłości Europy, we współpracy z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym na WE zorganizowane zostało seminarium. Również w październiku Wydział był partnerem seminarium „Europejski Zielony Ład. Możliwości, szanse i wyzwania zielonej transformacji” przygotowanego przez PECSA oraz Fundację Konrada Adenauera.

Początki integracji europejskiej w pracy naukowców z WE

Słowo od prof. dr hab. Anny Zielińskiej-Głębockiej



Profesor Anna Zielińska-Głębocka

Fot. archiwum UG

W burzliwych latach 80. XX wieku na Wydziale Ekonomicznym obok negatywnych zjawisk, takich jak pewne represje stanu wojennego – np. zwolnienie z pracy dr. Janusza Lewandowskiego, odmowy wydania paszportów niektórym pracownikom – pojawiły się ciekawe inicjatywy związane z myśleniem o Polsce jako kraju z przyszłością w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, obecnej Unii Europejskiej. Z inicjatywy nieżyjącego już prof. Andrzeja Stępnia na Wydziale zostało utworzone, finansowane przez Komisję Europejską, Centrum Dokumentacji Europejskiej gromadzące najważniejsze dokumenty instytucji wspólnotowych. Było to przed erą cyfryzacji, a więc wszystkie zbiory były w formie papierowej dostępnej dla pracowników naukowych, studentów i zainteresowanych osób z zewnątrz. W czasie jawnej wrogości władzy

wobec zachodniej Europy dostęp do kluczowych informacji zawartych w dokumentach wspólnotowych otwierał okno na demokratyczny świat. Zmiana ustrojowa po 1989 roku przyspieszyła kolejne działania „prointegracyjne”.

Na Wydziale powstał Ośrodek Badań Integracji Europejskiej, kierowany przez A. Stępnia, w którym pracą naukową, dydaktyczną i organizacyjną podjęto grono entuzjastów europejskich, m.in. Krystyna Gawlikowska-Hueckel, Mirosław Bieszki oraz ja, a w połowie lat 90. – kilku młodszych pracowników Wydziału.

Komisja Europejska uruchomiła wieloletni program Action Jean Monnet Poland, którego celem było wspieranie studiów europejskich oraz prac badawczych dotyczących integracji europejskiej. Byłam pierwszym beneficjentem tego programu

Profesor dr hab. Anna Zielińska-Głębocka

Kierownik Katedry Ekonomiki Integracji Europejskiej o statusie Katedry Jeana Monneta; 2002–2010 – członek i wiceprzewodnicząca Państwowej Komisji Akredytacyjnej; 2005–2010 – poseł na Sejm V i VI kadencji; 2010–2015 – członek Rady Polityki Pieniężnej. Członek stowarzyszenia międzynarodowego European and Finance Society oraz Polskiego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej PECSA. Autorka licznych publikacji z zakresu ekonomii międzynarodowej, ekonomii integracji europejskiej.

i otrzymałam grant Komisji na utworzenie w latach 1993–1996 Katedry Jeana Monneta – Jean Monnet Chair – prowadzącej pełne studia europejskie w zakresie ekonomii integracji europejskiej. Beneficjentem kolejnego grantu Jean Monnet Chair został profesor Stępnia, równocześnie kilku innych pracowników Wydziału otrzymało granty na prowadzenie stałych kursów – permanent courses – i modułów europejskich, a także przygotowanie rozpraw doktorskich.

Wszystkie te inicjatywy umożliwiły utworzenie na Wydziale nowej specjalności dydaktycznej pod nazwą integracja europejska, której absolwenci: Tomasz Brodzicki, Joanna Kuczevska i Anna Golejewska są już profesorami UG, a niektórzy z pozostałych trafili do pracy w instytucjach europejskich lub zasilili administrację samorządową województwa pomorskiego oraz sąsiednich woje-

wództw. Ze względu na rosnące zainteresowanie problematyką badawczą Wspólnoty Europejskiej w 1996 roku obok OBIE powstała kierowana przeze mnie Katedra Ekonomiki Integracji Europejskiej (również nazywana Katedrą Jeana Monneta). W katedrze zajmowano się nie tylko dydaktyką i badaniami, lecz także promowaniem prac doktorskich na Wydziale w ramach Zaocznego Studium Doktoranckiego.

W latach 90. z inicjatywy pracowników związanych z integracją europejską powstało Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA) skupiające wiele ośrodków naukowych związanych ze studiami europejskimi. Jest ono afiliowane w Komisji Europejskiej, w sieci stowarzyszeń funkcjonujących w różnych krajach, nie tylko europejskich (tzw. ECSAs). Warto wspomnieć o dwóch konferencjach zorganizowanych w latach 90. przez PECSA,

pod przewodnictwem dr Renaty Stawarskiej z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu i prof. Tadeusza Skoczego z Uniwersytetu Warszawskiego, z odpowiednikiem stowarzyszenia izraelskiego, kierowanego przez prof. Alfreda Toviasa. Jedna z nich odbyła się w Polsce, a druga – w Izraelu z udziałem wybitnych naukowców z obu krajów. Polsko-izraelska konferencja naukowa była na początku okresu transformacji ustrojowej wydarzeniem nie tylko naukowym, lecz także społeczno-politycznym, na co zwrócił uwagę ambasador RP w Izraelu, goszczący polskich naukowców w tym kraju. Obecnie badania w zakresie różnych branżowych problemów integracji europejskiej oraz współpracę z instytucjami unijnymi prowadzi różna jednostki organizacyjne Wydziału i różni naukowcy, zwłaszcza z tzw. katedr transportowych.

Pracownicy Wydziału Ekonomicznego w środowisku gospodarczym

Wydział Ekonomiczny UG składa się z wybitnych osobowości naukowych, których wiedza ekspercka jest doceniana na wielu płaszczyznach i w licznych gremiach. Wśród takich person wymienić należy zarówno obecnych,

jak i dopiero co emerytowanych profesorów: prof. dr. hab. Mirosława Chaberka, prof. dr. hab. Bohdana Jelińskiego, prof. dr. hab. Danutę Marciniak-Neider, prof. dr. hab. Janusza Neidera, prof. dr. hab. Krzysztofa Szałuckiego, prof. dr.

hab. Olgierda Wyszomirskiego, prof. dr. hab. Annę Zielińską-Głębocką, dr. hab. Henryka Ćwiklińskiego, prof. UG, dr. hab. Dariusza Filara, prof. UG, dr. hab. Krystynę Gawlikowską-Hueckel, prof. UG. Na przestrzeni lat pełnili i pełnią

oni funkcje we władzach samorządowych oraz centralnych, instytucjach unijnych lub izbach handlowych i branżowych. Dwóch wykładowców WE jest aktywny-

mi radnymi: dr hab. Marcin Wołek, prof. UG, w Gdyni, a dr Jarosław Kempa w Sopocie. Na uwagę zasługuje fakt, że dwoje profesorów: prof. dr hab. Anna Zielińska-Głę-

bocka oraz prof. Dariusz Filar byli członkami Rady Polityki Pieniężnej i mieli bezpośredni wpływ na kształtowanie polityki pieniężnej w Polsce.

Profesor Dariusz Filar o łączeniu czasu i przestrzeni w ramach działalności naukowej, literackiej, dydaktycznej i gospodarczej oraz o swojej drodze do RPP



Profesor Dariusz Filar

Fot. archiwum UG

Na przestrzeni mojego życia twórczość literacka, praca naukowa i dydaktyczna oraz działalność w praktyce gospodarczej spletały się ze sobą. W różnych okresach każdy z tych obszarów zyskiwał większe lub mniejsze znaczenie, albo wysuwał się na pierwszy plan, albo ustępował pola innym, ale nigdy całkowicie nie zanikał. Patrząc z perspektywy, trudno mi rozstrzygnąć, na ile przesądzały o tym moje świadome wybory, a na ile najzwyczajniejszy przypadek. Chociaż w życiu podobno nie ma przypadków.

Pisać opowiadania fantastyczno-naukowe zacząłem bardzo wcześnie, jeszcze jako uczeń szkoły średniej. Ale dopiero będąc na pierwszym roku studiów w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej (powstanie Uniwersytetu Gdańskiego miało nastąpić dopiero za dwa lata) trafiłem na wydawcę, który zechciał moje utwory publikować. Okazał się nim miesięcznik „Młody Technik”, którym kierował znakomity redaktor, rozmaitowany w fantastyce Zbigniew Przyrowski. Ukazywanie się moich opowiadań drukiem miało niebłahe znaczenie z punktu widzenia studentkiego budżetu – moje stypendium wynosiło miesięcznie 300 ówczesnych złotych, a honorarium autorskie za jedno opowiadanie od 950 do 1100 złotych. Nie ukrywam, że patrzyłem na to okiem ekonomisty.

Do 1976 roku opowiadań opublikowanych na łamach „Młodego Technika” nagromadziło się tyle, że Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” podjął decyzję o ogłoszeniu ich w postaci książki. Zbiór zatytułowany *Czaszka olbrzyma* był moim książkowym debiutem. W tym samym roku obroniłem doktorat.

Do wielkiego przełomu, którego w 1989 roku dokonały pierwsze od ponad półwiecza częściowo wolne wybory parlamentarne, moje życie biegło dwutorowo. Publikowałem w Naszej Księgarni kolejne tomiki opowiadań science fiction (*We własnej skórze*, *Nieostrość*, *Dotyk*), a równolegle pracowałem nad habilitacją poświęconą sporom o podział dochodów w rozwiniętych gospodarkach kapitalistycznych (temat ten, który w latach 80. mógł się wydawać cokolwiek egzotyczny, okazał się bardzo na czasie, gdy charakteru gospodarki kapitalistycznej nabrała gospodarka Polski).

Transformacja gospodarcza zapoczątkowana planem Balcerowicza wciągnęła mnie w swój nurt od samego początku i w dosyć niezwykły sposób. Polska budziła wówczas ogromne zainteresowanie całego świata i Uniwersytet Gdański odwiedziła duża grupa rektorów oraz wykładowców uczelni amerykańskich. Profesor Zbigniew Grzonka, który

Doktor hab. Dariusz Filar, prof. UG

Ekspert w zakresie historii myśli ekonomicznej, makroekonomii oraz funkcjonowania przedsiębiorstw transnarodowych, w latach 2004–2010 członek Rady Polityki Pieniężnej NBP, w latach 2010–2014 członek Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów, członek Europejskiej Rady Ekonomistów, autor wielu ekspertyz, opinii i publikacji, w tym *Między zieloną wyspą a dryfującą krą. Gospodarka Polski w latach 2007–2015* oraz *Na błędnym kursie. Polityka i gospodarka Polski w latach 2015–2020*. Profesor Dariusz Filar jest również współautorem cyklu opinii „Alert Gospodarczy” tworzonego przez polskich ekonomistów, którego celem jest m.in. ekspercka ocena wpływu pandemii COVID-19 na stan światowej i polskiej gospodarki.

właśnie został wybrany rektorem UG, poprosił mnie o wygłoszenie dla amerykańskich gości wykładu o istocie gospodarczych i politycznych przemian dokonujących się w naszym kraju. A po wykładzie Amerykanie uznali, że byłoby znakomicie, gdybym z takim samym wystąpieniem odwiedził ich uczelnie. W pierwszej połowie 1991 roku udałem się w takiej roli do kilkunastu uniwersytetów i college'ów w stanach Wisconsin, Illinois, Indiana, Ohio i Michigan. Efektem wyprawy stało się nawiązanie ściślejszej współpracy z University of Michigan oraz William Davidson Institute i w latach 1992–1995 w semestrach letnich wyjeżdżałem do pięknego kampusu Ann Arbor, by tłumaczyć amerykańskim studentom, jak transformuje się gospodarka postsocjalistyczna. Ta tematyka stanowiła też przedmiot moich publikowanych w kraju i za granicą artykułów.

Intensywność pracy naukowej i dydaktycznej sprawiła, że w latach 90. całkowicie brakło mi czasu na literaturę piękną (musiało minąć kolejnych z górą 20 lat, by okazało się, że było to jedynie zawieszenie z nią związku, a nie bezpowrotne zerwanie).

Pobyty w USA rozbudziły moje zainteresowanie umiędzynarodowieniem przedsiębiorstw, po-

wstawaniem korporacji transnarodowych, które za obszar swego działania uważają nie poszczególne kraje, ale całe kontynenty lub nawet świat. W 1998 roku na jednej z konferencji naukowych zaprezentowałem referat poświęcony transgranicznej działalności banków komercyjnych. Wśród słuchaczy znalazła się Maria Wiśniewska, która świeżo objęła stanowisko prezesa w prywatyzowanym z udziałem Włochów banku Pekao S.A. Zaproponowała mi ona podjęcie się stworzenia w banku biura analiz makroekonomicznych i zadania głównego ekonomisty banku, co nastąpiło w marcu 1999 roku. Już na nowym stanowisku zacząłem się udzielać jako publicysta ekonomiczny na łamach dziennika „Rzeczpospolita”, którego tzw. zielone strony były w tamtym czasie bardzo istotnym czynnikiem kształtowania opinii o stanie gospodarki. Nie przerwałem także w tamtym okresie mojej pracy dydaktycznej na Wydziale Ekonomicznym – od poniedziałku do piątku przebywałem w moim bankowym biurze w Warszawie, a na weekendy przyjeżdżałem do Gdańska, by prowadzić wykłady i seminaria z doktorantami.

W 2004 roku okazało się, że do ważnych czytelników moich artykułów na łamach „Rzeczpospolitej” należeli zarówno pre-

zydent Aleksander Kwaśniewski, jak i prezes Narodowego Banku Polskiego Leszek Balcerowicz. Sądzę, iż właśnie ten fakt w decydującym stopniu przesądził o tym, że zostałem powołany w skład Rady Polityki Pieniężnej II kadencji (2004–2010). W tym zespole miałem okazję działać wspólnie z tak znakomitymi profesorami, jak sam Leszek Balcerowicz, a także Andrzej Sławiński, Andrzej Wojtyła, Jan Czekaj i Marian Noga. Spieraliśmy się często i zaciekle podczas wielogodzinnych obrad, ale ogromną satysfakcję ostatecznie przyniosło nam to, że wiosną 2010 roku, oddając pieczę nad polskim pieniądzem RPP kolejnej kadencji, mogliśmy zaraportować inflację niemal idealnie zgodną z celem inflacyjnym NBP, który wynosił – i nadal wynosi – 2,5% +/- 1 pp. (wskaźnik CPI w marcu 2010 wyniósł 2,6%; inflacja średnioroczna 2010 również wyniosła 2,6%).

Po zakończeniu kadencji RPP byłem powoływany w skład rad nadzorczych szeregu instytucji finansowych (m.in. PZU SA, BGŻ SA, BEST S.A.). W 2015 roku powróciłem do Pekao S.A., gdzie ponad 10 lat wcześniej byłem głównym ekonomistą – tym razem włoscy udziałowcy banku zaprosili mnie do rady nadzorczej. Pozostawałem jej członkiem aż

do renacjonalizacji banku, którą rząd PiS przeprowadził pod zwodniczą etykietą „repolonizacji”.

A w 2014 roku wróciła do mnie literatura piękna. Wydawnictwo SOLARIS zaproponowało mi wznowienie moich opowiadań science-fiction z lat 70. i 80. ubiegłego wieku, uznało bowiem, że zawarte w nich treści wcale się nie zestarzały. Starannie przeprowadzony wybór zaowocował tomem *Jeszcze jedna podróż Guliwera* (SOLARIS, Stawiguda 2014). A mnie praca redakcyjna nad starymi tekstami skłoniła do

tęgo, by na nowo zacząć pisać i opublikowałem powieść *Drugie wejście* (Novae Res, Gdynia 2015), następnie powieść *Szklanki żydowskiej krwi* (WMBP im. Josepha Conrada Korzeniowskiego, Gdańsk 2020), która w 2021 roku znalazła się wśród czterech tytułów nominowanych do Pomorskiej Nagrody Literackiej, a najnowsza powieść *Berlin. Zmiana czasu* jest przedmiotem rozmów z wydawcami.

Napisawszy wszystko, co powyżej, uświadamiam sobie, że moje życiowe aktywności zatoczyły koło;

pisałem prozę jako nastolatek i po ponad półwieczu wróciłem do tej pasji. Po drodze przeżyłem jednak ciekawą przygodę z naukami ekonomicznymi i praktyką gospodarczą. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to droga zupełnie typowa, ale w chwilach wątpliwości dodaję sobie ducha cytatem z noweli Tomasza Manna *Tonio Kröger*: „Znam posiwiatego w swym zawodzie bankiera, który ma dar pisania nowel. Korzysta z tego daru w chwilach wywczasów i utwory jego są nie-raz świetne”.

Profesor Anna Zielińska-Głębocka o wyzwaniach w Radzie Polityki Pieniężnej

Druga kadencja Rady Polityki Pieniężnej, kiedy jej członkiem był prof. Dariusz Filar, była trudna ze względu na kryzys finansowy 2008–2009, który dotknął boleśnie sektor bankowy wszystkich krajów strefy euro, a szczególnie silnie kraje peryferyjne: Grecję, Portugalię i Irlandię. Kryzys finansowy przekształcił się w głęboką recesję trwającą przez wiele kwartałów aż do początku 2014 roku. Pojawiły się opinie o ryzyku rozpadu strefy euro i potrzebie uruchomienia nowych niekonwencjonalnych narzędzi polityki pieniężnej przez wiodące banki centralne świata. Najszybciej zareagował System Rezerwy Federalnej (FED) pełniący funkcję amerykańskiego banku centralnego, który już w 2008 roku obniżył stopy procentowe i uruchomił program skupu papierów wartościowych na rynku pieniężnym i kapitałowym, tzw. luzowanie ilościowe (QE). Europejski Bank Centralny zareagował później, jednakże przygotowane zostały nowe rozwiązania ratunkowe dla strefy euro, w tym projekt unii bankowej,

projekt mechanizmu uporządkowanej restrukturyzacji banków, czy też wsparcia finansowego zagrożonych krajów strefy euro. Polska przeszła przez kryzys relatywnie łagodnie, nie doświadczyła recesji i głębokiej inflacji, jednakże wzrósł dług publiczny i miały miejsce silne wahania kursu złotego, gdyż polska waluta była zaliczana do grupy walut zagrożonych (m.in. razem z walutami Brazylii, Turcji oraz RPA), podlegających „efektowi zarażania” tym, co się działo z innymi walutami tej grupy.

W trzeciej kadencji Rada, której byłem członkiem, stanęła przed nowymi wyzwaniami. Początkowo problemem była relatywnie wysoka inflacja związana z odbiciem wzrostu gospodarczego, co skłoniło Radę do powolnego podnoszenia stóp procentowych aż do poziomu 4,5% w kwietniu 2012 roku. Jednocześnie Rada uznała, iż nie ma potrzeby uruchamiania skupu papierów wartościowych z rynku wtórnego (QE), gdyż sektor bankowy w Polsce był stabilny, a w polityce pieniężnej wystarczały narzędzia konwencjonalne.

Od trzeciego kwartału 2012 roku rozpoczął się wyraźny spadek inflacji zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, co zaowocowało debatą o możliwości pojawienia się globalnej deflacji i deflacyjnych oczekiwań ze strony konsumentów i producentów. Rada podjęła decyzję o realizacji cyklu obniżek stóp procentowych aż do poziomu 1,5% na końcu kadencji, uznając, że taki poziom oprocentowania zapewnia utrzymanie równowagi gospodarczej, jest adekwatny do sytuacji gospodarczej, zapewnia stabilność sektora bankowego i relatywnie małą zmienność kursu złotego oraz nie tworzy zagrożeń na rynku nieruchomości i uruchamiania spirali powiązań między wzrostem cen a wzrostem płac. Rada opowiedziała się także za wprowadzeniem do porządku prawnego Polski nowych rozwiązań dotyczących stabilności finansowej, nadzoru nad całym sektorem finansowym, unikania ryzyka systemowego oraz uporządkowanej restrukturyzacji i upadłości banków.

TRANSPORT ECONOMICS AND LOGISTICS

Myślenie i działanie logistyczne jest na tyle uniwersalne, że wszędzie znajduje zastosowanie...

O sopockiej szkole logistyki i nie tylko z dr. hab. Cezarym Mańkowskim, prof. UG, kierownikiem Katedry Logistyki, rozmawiała dr Magdalena Markiewicz

► **Sopocka szkoła logistyki cieszy się uznaniem w środowisku naukowym. Czy może pan profesor przybliżyć historię jej powstania i ukształtowania? Kto był twórcą sopockiej szkoły logistyki i jak to się stało, że w ogóle dostrzeżono potrzebę rozwoju logistyki?**

W 1993 roku, a więc niemal trzydzieści lat temu, nastąpiła zmiana w strukturze wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego, w tym również w strukturze instytutów i katedr, najprawdopodobniej na fali dokonującej się transformacji ustrojowej kraju. Mówię „najprawdopodobniej”, bowiem byłem wtedy młodym asystentem zatrudnionym w nowo powstałej wówczas Katedrze Logistyki. Tym niemniej dobrze pamiętam ówczesną atmosferę restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji podmiotów gospodarczych, która siłą rzeczy kreowała zapotrzebowanie na nowe idee, koncepcje, metody i narzędzia realizacji tych transformacyjnych zamierzeń. To wtedy właśnie pojawiły się takie nowości, jak marketing, informatyka, logistyka, zarządzanie jakością czy controlling, które dopiero zaczęliśmy poznawać, a przynajmniej ja zacząłem się ich uczyć. Proszę mnie źle nie zrozumieć, wszystkie te idee i myśli wcześniej istniały zarówno w teorii, jak i w praktyce gospodarczej na świecie, zwłaszcza w krajach zachodnich, ale dla

nas, którzy, jak to było w jednym z kabaretów, „skoczyliśmy głową w gospodarkę rynkową”, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były to rzeczy stosunkowo nowe, które w przyspieszonym tempie, można by powiedzieć, że po wojskowemu, musieliśmy szybko poznać, a co więcej – aplikować do rzeczywistości, która była bardzo skomplikowana nie tylko gospodarczo, ale również politycznie, społecznie i technologicznie. Niestety nie było wtedy tylu publikacji logistycznych co obecnie, bowiem pierwsza pozycja książkowa w języku polskim pojawiła się w 1992 roku, zaś druga w kraju była publikacja *Podstawy logistyki* naszego pierwszego kierownika Katedry Logistyki – profesora Henryka Woźniaka, której współautorem był profesor Stefan Abt. Nie było wtedy również internetu. Dlatego też bardzo intensywnie korzystaliśmy, by nie powiedzieć, że wręcz – chwytałyśmy wszelkie nadarżające się możliwości osobistego, a zatem i katedralnego rozwoju w dziedzinie logistyki, co nie oznacza, że obecnie zwolniliśmy, tylko że już bardziej dojrzałe z perspektywy dorobku wybieramy okazje wzmacniające nasze kompetencje. Tempa nabrały zwłaszcza prace naukowe i wdrożeniowe wraz z objęciem funkcji kierownika Katedry Logistyki przez profesora Mirosława

Chaberka w 1995 roku. Wspominam przede wszystkim częste wyjazdy naukowe do ośrodków logistycznych w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii w ramach projektów Tempus, CME oraz Interreg, których wyniki przekazywaliśmy na spotkaniach krajowych akademickich ośrodków logistycznych, czego rezultatem są utrzymujące się nadal bardzo dobre kontakty w środowisku naukowym. Intensywnie udzielaliśmy się wówczas w pracach consultingowych, wdrożeniowych i restrukturyzacyjnych wielu podmiotów gospodarczych, którym proponowaliśmy innowacyjną na owe czasy myśl logistyczną zmiany organizacji pracy z funkcjonalnej na procesową, zorientowaną na przepływy, obsługę, integrację międzyfunkcyjną, a w ostateczności – na postrzeganie systemowe w postaci widzenia wszystkiego we wzajemnych relacjach. Myślę, że te właśnie kategorie stanowią fundament, na którym powstała myśl sopockiej szkoły logistycznej... A kto stworzył tę szkołę? Jestem zdania, że każdy w jakimś zakresie dokładał swoje cegiełki do jej budowy. Jednak szczególną rolę odegrał profesor Mirosław Chaberek, który, jako inicjator tej myśli, nasz przewodnik i mentor, nie tylko dołożył swoje cegiełki, ale również powiązał je zaprawą w logiczną konstrukcję, którą nazwał

systemem wsparcia logistycznego. Założenia tego systemu profesor wyłożył w pracach *Makro- i mikroekonomiczne aspekty wsparcia logistycznego oraz Ład logistyczny w gospodarowaniu*. Popularność i uznanie myśl ta zdobyła zwłaszcza dzięki corocznej konferencji „Modelowanie procesów i systemów logistycznych”, przez ostatnie dwadzieścia lat ugruntowanej wieloma publikacjami, a ostatnio zbiorem pięciu pozycji książkowych pracowników katedry wydanych w latach 2019–2020 w ramach projektu „PROgram Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego (ProUG)”, dostępnych online na stronie Wydawnictwa UG. Niestety wydaje się, że podobnie jak trzydzieści lat temu obecnie znowu stoimy przed punktem zwrotnym, co boleśnie uświadamia nam globalna sytuacja przerwanych łańcuchów dostaw oraz konieczność wdrożenia restrykcji klimatycznych w szeroko rozumianej sferze logistyki z tym, że teraz już nie wymiar krajowy, ale międzynarodowy staje się naturalnym wyzwaniem dla naukowej działalności naszej katedry. Aby sprostać temu wyzwaniu, staramy się publikować wyniki naszych prac w międzynarodowych czasopiśmie. Dzięki temu promujemy jednocześnie sopocką szkołę logistyki, co nie jest łatwe w obliczu konkurencji setek zagranicznych ośrodków badawczych..., ale przecież logistykom nie daje się łatwych zadań.

► **Procesy logistyczne i zarządzanie logistyczne stanowią naturalny i integralny element działalności gospodarczej. W jaki sposób studenci przygotowani są do roli logistyków?**

Za przygotowanie studentów do roli logistyków odpowiedzialny jest akredytowany system kształcenia zarówno na poziomie licencjackim

i magisterskim, jak i doktorskim. Pomimo konieczności spełnienia regulaminowych wymogów kształcenia uniwersyteckiego ścieżka dydaktyczna studentów, w tym również tych, którzy wybrali profil logistyczny, jest na tyle elastyczna, że mogą rozwijać swoje indywidualne zainteresowania pod kątem przyszłej pracy, praktycznie w ramach wszystkich przedmiotów logistycznych. Mogą przykładowo analizować i projektować procesy logistyczne, którymi chcieliby w przyszłości zarządzać. Zresztą myślenie i działanie logistyczne jest na tyle uniwersalne, że znajduje zastosowanie wszędzie. Najlepszym potwierdzeniem takich możliwości są kariery zawodowe naszych absolwentów, którzy sprawdzają się na różnych stanowiskach kierowniczych w wielu podmiotach gospodarczych. Także nie pozostaje nic innego, jak tylko studiować logistykę.

► **Wiedza na temat logistyki stała się niezbędną wraz z rozwojem handlu międzynarodowego i łańcuchów dostaw. Czy w ramach współpracy międzynarodowej Katedra Logistyki czerpie z doświadczeń zagranicznych oraz wprowadza elementy praktyczne, na przykład pracę w laboratoriach czy wizyty studyjne?**

Aktualnie pracownicy Katedry Logistyki oraz studenci mają możliwość skorzystania z ogólnodostępnego programu Erasmus+ oraz Central European Exchange Program for University Studies, którego celem jest wspieranie współpracy akademickich ośrodków logistycznych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wprawdzie pandemia trochę pokrzyżowała osobiste kontakty, ale gościliśmy u siebie kolegów

z Chorwacji, Czech i Słowacji, jak również wykładaliśmy gościnnie na uczelniach w Rumuni, na Węgrzech oraz w Czechach i Słowacji. Zwyczajowo mówi się wtedy, że rezultatem współpracy zagranicznej jest wymiana doświadczeń, ale te doświadczenia skutkują potem wspólnymi badaniami potwierdzonymi publikacjami artykułów, na przykład na temat logistyki miejskiej w Trójmieście, koordynacji przewozów autobusowych i kolejowych na linii Żilina – Ružomberok i tak dalej. Badania te są możliwe dzięki laboratorium wyposażonemu w specjalistyczne oprogramowanie SAP i ARIS, z którego korzystają oczywiście również studenci. Dodatkowo, szczególnym zainteresowaniem studentów cieszą się wizyty studyjne, warsztaty oraz wykłady organizowane przez Naukowe Koło Logistyki albo realizowane w ramach Sopockich Warsztatów Logistycznych, Międzynarodowego Dnia Logistyki lub „Piątków z logistyką”.

► **W swoich badaniach zajmował się pan synergią w logistyce. W jaki sposób można zdefiniować taką synergię?**

Rozumiem, że to pytanie indywidualnie skierowane do mnie, ponieważ napisałem monografię na ten temat? Więc na początku chciałbym powiedzieć, że fenomen synergii w logistyce starałem się opisać na trzystu stronach, cały czas czując, że nadal pozostawiam wiele do zbadania. Zaczęną może filozoficznie od tego, że czasem w życiu najistotniejszym jego komponentem jest coś, czego nie widać. Takim czymś dla logistyki jest synergia. Wprawdzie synergii nie można zobaczyć, nie można jej dotknąć, ale czy to znaczy, że jej nie ma? Gdyby tak było, nie byłoby nie tylko logistyki, ale

również wszystkich innych systemów, bowiem zjawisko synergii ma charakter uniwersalny. Jego przejawy są opisywane takimi znanymi pojęciami, jak współpraca, współdziałanie, współdzielenie, bycie razem, i może trochę mniej znanymi kategoriami interakcji, samoorganizacji, fuzji, przemian fazowych, symbiozy, kohabitacji, postrzegania całościowego, emergencji, dyfuzji, konwergencji, kogenacji. Wszystkie te pojęcia akcentują jakieś działanie, akcję, dynamikę, ale nie w odniesieniu do jednego obiektu, lecz co najmniej dwóch obiektów, w dodatku wzajemnie oddziaływujących na siebie w jakiś sposób. Przy tym to, co można ewentualnie zobaczyć, to materialne efekty synergiczne, na przykład budynek magazynowy, kontener, samochód, droga czy dokument, postrzegane jako całości utrzymywane fizycznymi oddziaływaniami pomiędzy wieloma komponentami, z których się składają. Podobne oddziaływania, ale już logistyczne, można wykryć pomiędzy komponentami składającymi się na trochę mniej namacalne zdarzenia logistyczne takie jak nadejście dostawy, która jest w porządku, albo odwrotnie –

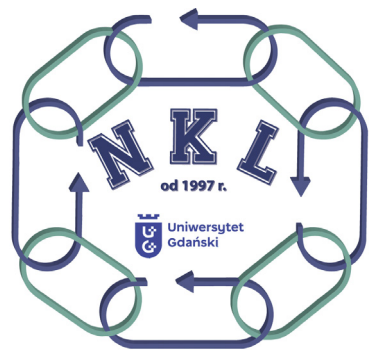
są w niej jakieś braki albo jeszcze nie nadeszła i nie wiadomo, czy w ogóle przyjedzie. Jeszcze trudniejsze, a właściwie niemożliwe jest zobaczenie procesu logistycznego, na przykład przyjęcia czy wydania towaru, i konstytuujących go oddziaływań, bowiem widać przykładowo towar lub pracownika, ale samej czynności niestety nie. Gdyby tego było mało, to można dorzucić wielowymiarowe oddziaływania zachodzące pomiędzy zasobami, zdarzeniami a procesami logistycznymi. A jeśli takich zasobów, zdarzeń, procesów logistycznych i współoddziaływań pomiędzy nimi jest teoretycznie, ale chyba i praktycznie, nieskończenie wiele, w dodatku zachodzących na różnych poziomach od mikrosystemu logistycznego do globalnych systemów dostaw, to wystarczy niewielkie zakłócenie, np. przekłamanie informacyjne, aby nastąpiło przerwanie procesu logistycznego, zwłaszcza jeśli jest on wyżyłowany ekonomicznie. Jak zatem nad takim złożonym zjawiskiem synergii, czyli współoddziaływania wielu elementów danego systemu logistycznego zapanować, aby jednak tę dostawę otrzymać

na czas i we właściwym stanie, nie mówiąc już o koszcie? Dlatego też w literaturze przedmiotu znaleźć można takie eufemistyczne określenia synergii jak fenomen, magia natury, czy też inteligentny projektant, zakładające zapewne, że gdyby komuś udało się zapanować nad synergią w logistyce, to być może nawet mógłby realizować dostawy na wczoraj. Niestety, synergia zebrała również negatywne opinie, zwłaszcza w wyniku nieudanych fuzji i przejęć przedsiębiorstw w latach sześćdziesiątych XX wieku, które zakładały automatycznie, że dwa plus dwa będzie równało się pięć, czyli że całość będzie bardziej wartościowa niż suma wartości jej części. Dlatego też przylgnęły do niej takie określenia, jak miłe dla ucha, ale nic nieznaczące słowo lub jeśli ktoś mówi synergia, to uciekaj, ... tym niemniej mam nadzieję, że w miarę klarownie powiedziałem, którego sposobu postrzegania synergii, zwłaszcza w logistyce, jestem zwolennikiem.

► **Dziękuję za udzielenie wywiadu.**

Naukowe Koło Logistyki

Dr Leszek Reszka



Naukowe Koło Logistyki

Działające przy Katedrze Logistyki Naukowe Koło Logistyki powstało w roku 1997 jako jedna z pierwszych organizacji studenckich na Wydziale Ekonomicznym. Zrzesza ono studentów, którzy pragną poszerzać wiedzę zdobytą na studiach dzięki udziałowi w konferencjach organizowanych przez inne ośrodki akademickie, a także w trakcie organizowania własnych konferencji. O tych ostatnich opowiadamy w dalszej części tekstu.

SPOTKANIE STUDENTÓW Z ABSOLWENTAMI

Od 2001 roku w Stacji Morskiej UG w Helu organizowana jest cy-



Sopockie Warsztaty Logistyczne 2019

kliczna konferencja pt. „Logistyka w teorii i praktyce”, w której uczestniczą aktualni członkowie koła oraz absolwenci. Stwarza ona doskonałą okazję do wymiany doświadczeń, zwłaszcza dzięki obecności absolwentów, którzy mogą przekazać młodszemu kolegom cenne wskazówki na temat przyszłej drogi zawodowej w obszarze logistyki.

SOPOCKIE WARSZTATY LOGISTYCZNE – NA ŻYWO I ONLINE

Z działalnością koła związana jest również organizacja od 2014 roku ogólnopolskiej konferencji Sopockie Warsztaty Logistyczne (SWL). To doroczne wydarzenie, objęte patronatem honorowym JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, Polskiego Stowarzyszenia Menedżerów Logistyki i Zakupów oraz Prezydentów: Gdańska, Gdyni i Sopotu, na stałe wpisało się w kalendarz logistycznych imprez studenckich, o czym świadczy choćby fakt, że w jego ostatniej edycji wzięło udział ponad 200 studentów z 14 uczelni z całej Polski. W części merytorycznej tejże konferencji odbyło się 10 interaktywnych warsztatów (w tym 2 w języku angielskim) prowadzonych przez przedstawicieli świata

praktyki z takich przedsiębiorstw i innych organizacji, jak: Polskie Stowarzyszenie Menedżerów Logistyki i Zakupów, Uni-logistics Sp. z o.o., ELSE Systemy Informatyczne, Federal-Mogul BIMET S.A., LPP SA, ENPIRE Transport, PEKAES Sp. z o.o., Flex i Polski Komitet Narodowy EPAL. Oprócz sporej dawki praktycznej wiedzy uczestnicy warsztatów otrzymali imienne certyfikaty uczestnictwa podpisane przez prowadzących oraz opiekuna naukowego NKL.

Podczas pierwszego dnia konferencji został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs na najlepszy referat, któremu przyświecało hasło: „Logistyka w teorii i praktyce”. Drugiego dnia uczestnicy mogli przyjrzeć się logistyce „od kuchni”, przez obserwowanie rzeczywistych systemów wsparcia logistycznego, uczestnictwo w wizytach studyjnych w przedsiębiorstwach: ENPIRE Transport, Flex, LPP SA, PEKAES Sp. z o.o., Uni-logistics Sp. z o.o.

Alternatywą dla SWL na czas pandemii była seria wirtualnych spotkań z menedżerami logistyki przeprowadzonych pod hasłem „Piątki z logistyką”. W roku akademickim 2020/2021 odbyły się spotkania z następującymi firmami:

- 20 listopada 2020 – Uni-Logistics Sp. z o.o.,
- 27 listopada 2020 – GSI Polska,
- 4 grudnia 2020 – ZR Trade,
- 11 grudnia 2020 – Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A.,
- 18 grudnia 2020 – Flex,
- 15 stycznia 2021 – PKP SKM w Trójmieście Sp. z o.o.,
- 22 stycznia 2021 – LPP SA,
- 5 marca 2021 – ELSE Systemy Informatyczne,
- 30 kwietnia 2021 – Grupa Żywiec S.A.

Również ta inicjatywa zyskała popularność i zgromadziła łącznie ponad 400 studentów z 30 polskich uczelni.

W bieżącym roku akademickim kontynuujemy spotkania z przedstawicielami logistycznej praktyki gospodarczej: w ramach nowej serii „Spotkania z Praktyką Logistyki” odbyły się już cztery spotkania: Flex, LPP, Empire i ZR Trade (kolejne, piąte, z Uni-logistics – niebawem). Mają one formułę hybrydową. Część studentów, w liczbie nieprzekraczającej 150, uczestniczy w spotkaniach w auli, a pozostali – zdalnie. Oprócz tego w ramach cyklu odbywają się wizyty studyjne, oczywiście również przy uwzględnieniu ograniczeń związanych z sytuacją epidemiologiczną.

NASI STUDENCI WŚRÓD NAJLEPSZYCH W POLSCE

Tradycją NKL jest również włączenie się w obchody Międzynarodowego Dnia Logistyki organizowanego przez Bundesvereinigung Logistik (BVL). Koło przygotowuje z tej okazji webinaria o tematyce logistycznej.

Studenci z NKL biorą także udział w kolejnych edycjach programu Top Young 100 zrzeszającego najlepszych studentów logistyki oraz innych kierunków i specjalności

związanych z łańcuchem dostaw. Objęty patronatem honorowym Ministerstwa Edukacji i Nauki program Top Young 100 to synergia trzech środowisk: biznesowego, akademickiego i studenckiego. Takie połączenie i współpraca gwarantują skuteczny rozwój i nabycie przez przyszłą kadrę menedżerską kluczowych kompetencji pod okiem profesjonalistów.

W czwartej edycji tego prestiżowego programu rozwojowego bierze udział aż czworo studentów Wydziału Ekonomicznego

UG: Palina Belayets, Magdalena Reszka, Zofia Wieczorkowska oraz Kacper Zdrojkowski. Piąta edycja rozpocznie się natomiast wiosną 2022 roku.



Studia podyplomowe w Katedrze Logistyki

Dr Leszek Reszka



Z inicjatywy pracowników Katedry Logistyki powstały dwa studia podyplomowe. Pierwsze z nich – Wsparcie logistyczne działalności gospodarczej – to studia skierowane głównie do przyszłych menedżerów logistyki. Ich program składa się z trzech modułów, zarówno teoretycznych, jak i narzędziowych. Są to moduły:

- 1) Obsługa logistyczna działalności gospodarczej,
- 2) Funkcjonowanie logistyki w ujęciu mikro- i makroekonomicznym,
- 3) Narzędzia zarządzania systemami wsparcia logistycznego.

Celem studiów jest zatem nie tylko wyposażenie słuchaczy w wiedzę z zakresu logistyki, ale również, czy nawet – przede wszystkim – zapoznanie ich z praktycznymi narzędziami zarządzania logistyką w przedsiębiorstwie. Dla słuchaczy takie studia mogą być świetną

inwestycją we własny rozwój zawodowy, poszerzeniem horyzontów myślowych dających nowe perspektywy na przyszłość, a dla przedsiębiorstw – czynnikiem osiągnięcia trwałej przewagi konkurencyjnej poprzez doskonalenie zasobów ludzkich, które angażują do realizacji swoich procesów podstawowych i logistycznych.

Druga oferta, czyli Studia podyplomowe z logistyki dla nauczycieli, skierowana jest do nauczycieli, którzy chcieliby zdobyć uprawnienia do nauczania kolejnych przedmiotów w zawodach szkolnictwa branżowego przyporządkowanych do branży spedycyjno-logistycznej:

- technik logistik,
- technik spedytor,
- technik eksploatacji portów i terminali,

- magazynier-logistik.

Kształcenie na studiach podyplomowych przewiduje następujące moduły zajęć:

- 1) Obsługa logistyczna działalności gospodarczej,
- 2) Narzędzia zarządzania systemami wsparcia logistycznego,
- 3) Dydaktyka przedmiotu nauczania.

Zatem absolwent Studiów podyplomowych z logistyki dla nauczycieli dysponować będzie usystematyzowaną wiedzą z zakresu definiowania logistyki oraz rozumienia jej społecznych i gospodarczych funkcji. Będzie potrafił identyfikować, opisywać i racjonalizować procesy oraz systemy logistyczne dowolnie wybranej działalności gospodarczej, zarówno produkcyjnej, jak i usługowej, a także będzie posiadać praktyczne umiejętności w zakresie stosowania metod i narzędzi zarządzania logistyką.

Ponadto zdobędzie usystematyzowaną wiedzę na temat różnorodnych metod i podejść dydaktycznych w edukacji techników logistyki oraz ewaluowania i oceniania pracy uczniów. Będzie potrafił oryginalnie i twórczo projektować zajęcia dydaktyczne oraz stosować różnorodne strategie oceniania.

Ogólnopolska Olimpiada Spedycyjno-Logistyczna

Dr Magdalena Jażdżewska-Gutta



Laureaci II Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej, finał w dniu 8 kwietnia 2018 roku

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

Wydział Ekonomiczny od 2016 roku jest organizatorem Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej. Jej adresatami są uczniowie wszystkich typów szkół średnich, zwłaszcza kształcący się w zawodach technik logistik, technik spedytor, technik eksploatacji portów i terminali, magazynier-logistik, a także uczniowie niekształcący się w wymienionych zawodach, ale zainteresowani tematyką olimpiady. Poprzez olimpiadę Wydział Ekonomiczny stara się upowszechniać wiedzę z zakresu transportu, spedycji i logistyki oraz zwrócić uwagę na rolę sektora TSL we współczesnej gospodarce. Zakres tematyczny olimpiady wykracza poza szkolne podstawy programowe, co pozwala nam inspirować uczniów do pogłębiania wiedzy z tej dziedziny. Jest to szczególnie istotne, gdyż stwarza ona wiele możliwości na rynku pracy. Wielu naszych laureatów i finalistów to stypendyści, nagradzani na szczeblu krajowym i lokalnym. Niektórzy decydują się kontynuować edukację na naszym Wydziale.

O potrzebie organizacji Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej oraz niesłabnącym zainteresowaniu nią świadczą liczby. Udział w tegorocznej, już szóstej edycji konkursu, zadeklarowało niemal 5500 uczniów z 270 szkół. Są to szkoły ze wszystkich regionów Polski, zarówno z dużych miast, jak i z mniejszych miejscowości. Dzięki współpracy z nauczycielami co roku w kilkunastu szkołach we wszystkich województwach organizujemy zawody okręgowe (II stopnia). Często jest to wydarzenie, o którym możemy później przeczytać w lokalnej prasie, co zawsze utwierdza nas w przekonaniu, że warto poświęcić czas na jego organizację.

Dwudniowe zawody finałowe odbywają się zawsze na Wydziale Ekonomicznym w Sopocie. Oprócz rywalizacji w zawodach finaliści mogą również wziąć udział w organizowanych przez nas wycieczkach studyjnych (m.in. do Portu Morskiego w Gdańsku, Portu Morskiego w Gdyni czy Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy).

Pracownik Komitetu Głównego, czuwającego nad prawidłowym



Medale dla laureatów olimpiady

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

przebiegiem zawodów, przewodniczy prof. dr hab. Przemysław Borkowski, prof. UG. Komitet Główny składa się z pracowników Wydziału Ekonomicznego oraz przedstawicieli praktyki. Jego członkowie są również autorami ambitnych pytań i zadań na wszystkich etapach olimpiady.

Od początku olimpiada jest finansowana ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki (dawniej Ministerstwa Edukacji Narodowej), które przyznawane są w ramach konkursów na organizację i przeprowadzenie olimpiad i turniejów. Co roku pozyskujemy również sponsorów, dzięki którym laureaci konkursu otrzymują nagrody pieniężne.

Bez wahania możemy powiedzieć, że Ogólnopolska Olimpiada Spedycyjno-Logistyczna jest naszym oczkiem w głowie. Od ponad pięciu lat jest jednym z najważniejszych, najbardziej pracowitych, ale również dających największą satysfakcję, wydarzeń na Wydziale Ekonomicznym.

Ogólnopolska Olimpiada Spedycyjno- -Logistyczna okiem laureatki

Wywiad z Wiktoria Pawlos – laureatką Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej, laureatką Międzynarodowej Olimpiady Logistycznej oraz studentką Wydziału Ekonomicznego, przeprowadzony przez dr Magdalenę Jażdżewską-Guttę

► Jak pani wspomina udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Spedycyjno-Logistycznej?

Udział w Olimpiadzie Spedycyjno-Logistycznej wspominam bardzo miło. To był przełomowy moment na mojej ścieżce naukowej, który pozwolił mi rozwinąć skrzydła. Sama olimpiada była ciekawym doświadczeniem – musiałam się w jej trakcie zmierzyć z innymi uczniami, których łączyło zamiłowanie do logistyki. Towarzystwo temu dużo emocji i stresu, natomiast przysłowiową wisienką na torcie było zadowolenie z siebie w chwili zdobycia tytułu laureata.

► Co panią skłoniło do udziału w olimpiadzie?

W szkole średniej miałam świetnych nauczycieli od przedmiotów logistycznych, którzy motywowali uczniów do brania udziału w konkursach czy olimpiadach. Byłam jednym z tych uczniów, którzy stwierdzili, że spróbują swoich

sił w czymś nowym, dla mnie całkowicie nieznanym. Podczas zapisów na olimpiadę nawet nie myślałam o tym, że zakwalifikuję się do kolejnego etapu i osiągnę tak duży sukces.

► Dlaczego zdecydowała się pani podjąć studia na Wydziale Ekonomicznym UG?

Zakwalifikowanie się do trzeciego etapu olimpiady gwarantowało otrzymanie indeksu Wydziału Ekonomicznego UG. Ponadto na moją decyzję wpłynęły: możliwość studiowania specjalności ekonomika transportu i logistyka, aktywnie działające koła naukowe oraz prywatne zamiłowanie do morza.

► Jak się studiuje na Wydziale?

Jestem już w trakcie czwartego roku studiów i mogę śmiało stwierdzić, że lepiej trafić nie mogłam. Nie samymi studiami student żyje. Na Wydziale mamy świetnie prosperujące koła naukowe, które pozwalają na rozwijanie swoich kompetencji, poszerzanie sieci kontaktów, a przede wszystkim skupiają się na łączeniu wiedzy zdobytej podczas studiów z praktyką. Ponadto Wydział jest miejscem, gdzie można uczestniczyć w różnych aktywnościach dodatkowych. Przykładem może być chociażby tutoring, w którym również miałam przyjemność brać udział. Dodatkowym atutem studiowania na Wydziale



Wiktoria Pawlos

Fot. archiwum prywatne

Ekonomicznym jest przemyślany plan, dzięki któremu student studiów dziennych ma szansę zdobywać doświadczenie zawodowe podczas studiowania.

► Serdecznie gratulujemy pani sukcesu na Międzynarodowej Olimpiadzie Logistycznej, która odbyła się w kwietniu 2021 roku. Na czym polegał udział w tym wydarzeniu?

Dziękuję. Olimpiada polegała na rozwiązaniu testu zawierającego pytania jednokrotnego i wielokrotnego wyboru. Pytania dotyczyły m.in. logistyki: zaopatrzenia, informacji, zarządzania zapasami.

► Dziękuję za rozmowę! Życzę wielu dalszych sukcesów!

Kierunek rozwoju: niebieska gospodarka

Dr hab. Ernest Czermański, prof. UG
kierownik Zakładu Gospodarki Morskiej

Jeszcze przed wyznaczeniem sobie ambitnego celu neutralności klimatycznej gospodarki Unii Europejskiej Komisja Europejska dostrzegła ogromny potencjał rozwoju gospodarczego w tzw. niebieskiej gospodarce, czyli gospodarce morskiej. Jej rozumienie powinno jednak znacznie wykraczać poza tradycyjnie konotowane z tym sektory żegluga morskiej, przemysłu stoczniowego czy portów morskich. Te, obok rybołówstwa i turystyki morskiej, należą do tzw. sektorów ustabilizowanych, rozwiniętych w ramach gospodarki morskiej. Stanowią one istotne segmenty w UE, które dają rocznie zatrudnienie dla ponad 4,5 mln osób, generują obroty przekraczające 650 mld euro i wartość dodaną stanowiącą aż 27% tych obrotów (tj. 176 mld euro). Ich dalszego rozwoju należy się spodziewać na poziomie powyżej 10–12% rocznie. Kolejnymi sektorami o charakterze coraz bardziej ustabilizowanym są: wydobywanie ropy i gazu spod dna morskiego oraz morska energetyka wiatrowa.

Z punktu widzenia kreacji miejsc pracy w tych sektorach aż 64% całego zatrudnienia tworzy sektor turystyki morskiej i nadmorskiej. Na drugim miejscu odnotowujemy rybołówstwo z udziałem 12%. Kolejne miejsca *ex aequo*, z udziałem 9%, zajmują żegluga handlowa i porty morskie, co sprawia, że dla przemysłu budownictwa okrętowego pozostaje jedynie 7% udziału. Co jednak ważne i godne podkreślenia, struktura udziału poszczególnych sektorów gospodarki morskiej w zatrudnieniu nie przekłada

się wprost proporcjonalnie na ich udział w kreacji wartości dodanej. Pomimo ogromnego udziału w rynku pracy sektor turystyczny generuje jedynie 45% wartości dodanej. Wszystkie pozostałe wymienione wyżej sektory wykazują natomiast wyższe udziały w kreacji wartości dodanej w gospodarce morskiej, aniżeli w rynku zatrudnienia, co świadczy o kluczowej roli wiedzy i innowacji w ich funkcjonowaniu.

Komisja Europejska dostrzega jednak kilka innych sektorów, które określiła mianem „wzrastających” (emerging). Obecnie jeszcze nie odnotowują one znaczących wyników gospodarczych, jednak w kontekście oczekiwanych warunków klimatycznych, w powiązaniu z przyjętymi celami dążenia do zeroemisyjności lub co najmniej neutralności klimatycznej, uznane zostały za kluczowe w przyszłości, a zatem godne wsparcia już teraz. Są to: energia morską z falowania i pływów oraz zaawansowana energia wiatrów (na pływających farmach), desalinacja wód na potrzeby rolnicze i socjalno-bytowe społeczeństw nadmorskich, biotechnologia morska (służąca dostarczaniu surowców do produkcji np. kosmetyków czy farmaceutyków), pozyskiwanie surowców mineralnych z dna lub spod niego, infrastruktura liniowa (rurociągi i kable podwodne), obronność, bezpieczeństwo i administracja morska (dla zapewnienia zrównoważonego zarządzania obszarami morskimi i tym samym uzyskania

stabilności pozyskiwania zasobów i korzyści z eksploatacji mórz) oraz badania i edukacja morska.

Dzięki tak dużym możliwościom wykorzystania zasobów morskich UE widzi realne możliwości włączenia się gospodarki morskiej w długofalowy proces rozwoju gospodarczego oparte go na innowacyjności i wzroście, a odchodzącego od paliw kopalnych jako podstawy energetycznej kontynentu. W ten sposób wyjaśnić można najlepiej pojęcie niebieskiego wzrostu (blue growth), którym UE posługuje się w swojej nomenklaturze.

Niebieski wzrost to także szansa dla polskiej gospodarki, zwłaszcza regionu Pomorza. Dotychczas, według statystyk GUS, mamy w Polsce ok. 21 200 podmiotów gospodarczych zaliczanych do gospodarki morskiej, co stanowi jedynie 0,5% łącznej liczby podmiotów w kraju. Zatrudniają one ponad 161 tys. pracowników, co już stanowi 1% łącznego zatrudnienia w kraju. Natomiast ciekawostką jest fakt, iż średnie wynagrodzenie w podmiotach o profilu morskim jest przeciętnie o 18% wyższe, aniżeli wynosi średnia krajowa. Mało tego, przedsiębiorstwa te wytwarzają rocznie 1,1% zysków brutto (co przekłada się na 3,2 mld zł) przy bardzo wysokim poziomie inwestycji, który wynosi 2,9 mld zł, co z kolei stanowi 0,9% wszystkich nakładów inwestycyjnych w kraju. Nie powinno zatem dziwić, że UE właśnie w gospodarce morskiej upatruje duży potencjał.

Dodatkowo należy podkreślić, że gospodarka morska odznacza się wysokim stopniem kooperacyjności, co przekłada się na silną współpracę w procesie wytwarzania produktów. Świadczą o tym różnego rodzaju wskaźniki korelacji (np. 25 przedsiębiorstw okołomorskich ma zatrudnienie w ogólnej gospodarce kraju wobec jednego przedsiębiorstwa portowego, czyli działającego na terenie portu morskiego). Jedna osoba zatrudniona w porcie generuje potrzebę kolejnych 6 miejsc pracy w bezpośrednim otoczeniu portu oraz 33 miejsc pracy w przemyśle i transporcie kraju. Zatem 3,5 tys. przedsiębiorstw portowych generuje współpracę z 42 tys. podmiotów gospodarczych na terenie całego kraju.

Region pomorski to szczególnie ważny obszar dla polskiej gospodarki morskiej. Swoją siedzibę ma tu prawie połowa wszystkich przedsiębiorstw „morskich”, a ich udział w ogólnej liczbie podmio-

tów jest sześciokrotnie wyższy aniżeli wartość ogólnokrajowa. W podmiotach tych zatrudnienie znajduje prawie 7% mieszkańców województwa pomorskiego, którzy otrzymują wynagrodzenie średnio aż o 27% wyższe od średniej płacy w całym województwie. Także tutaj dokonuje się większość inwestycji w rozwój i innowacje morskie – aż 66% względem całego kraju. W dużej mierze wynika to z faktu, iż to tu realizowanych jest ponad 70% krajowych obrotów portowych, a do tego prawie 72% połowów ryb dostarczanych i przetwarzanych jest w naszym województwie.

Z punktu widzenia uczelni silnie związanej z morzem niebieski wzrost stanowi fundament przyszłego rozwoju zarówno pod kątem badawczym, jak i edukacyjnym. Czynnikiem badawczym wynika ze wspomnianej wcześniej wysokiej innowacyjności sektorów morskich, a zaś bierze się z wiedzy i poznania morza jako środowiska oraz morza jako źródła zasobów gospodarczych

i sposobów ich eksploatacji przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju. Praktycznie każdy aspekt gospodarki morskiej wymaga pogłębionych badań i to realizowanych w bardzo długim okresie lub w cyklu stałym. Z kolei czynnik edukacyjny odbijać się będzie w coraz szerszym spektrum profili zawodowych absolwentów, których wymagać będzie szeroko rozumiana gospodarka morska oraz cała administracja z tym związana. Próbką takich potrzeb było wdrożenie morskiego planowania przestrzennego obszarów morskich ustanowionych dyrektywą UE, która zaowocowała uchwaleniem wiosną 2021 roku takiego planu dla morskich obszarów Polski. Uwydatniło to nie tylko szeroki zakres działalności zidentyfikowanych użytkowników zasobów morza, ale także potrzebę stałego poszerzania oferty edukacyjnej, zwłaszcza na poziomie szkolnictwa wyższego.

GREEN ECONOMY

Zrównoważony rozwój na Wydziale Ekonomicznym (i nie tylko)

Z dr hab. Barbarą Pawłowską, prof. UG,
rozmawiała dr Magdalena Markiewicz

► **Zrównoważony rozwój, zielona gospodarka, społeczna odpowiedzialność biznesu – czy i dlaczego warto zdaniem pani profesor promować te koncepcje?**

Zrównoważony rozwój to w tej chwili termin klucz, obecny we wszystkich obszarach życia społeczno-gospodarczo-politycznego: w mediach, międzynarodowych i krajowych dokumentach strategicznych oraz w rozmowach i komentarzach. Wszyscy dostrzegamy, jak duże znaczenie ma dla

nas środowisko, w którym żyjemy i gospodarujemy. Od końca lat 60. XX wieku to pojęcie wkroczyło na arenę dyskusji międzynarodowej, a obecnie można powiedzieć, że nawet ją zdominowało. Problem w tym, że każdy tę ideę rozumie po swojemu, w zależności od tego, którą z dziedzin życia reprezentuje.

Zrównoważony rozwój został zdefiniowany w 1987 roku jako taki rozwój, który odpowiada zaspokojeniu potrzeb obecnego pokolenia bez naruszania i ograniczania przyszłym pokoleniom możliwości do

zaspokojenia ich potrzeb. Ważne tu są dwa elementy: perspektywa długookresowa i podejście międzypokoleniowe, a nawet – międzygatunkowe, ponieważ czas już najwyższy wyleczyć się z antropocentryzmu i spojrzeć na człowieka jako na jeden z elementów ekosystemu planety.

Zrównoważony rozwój wymaga podjęcia wspólnego wysiłku w zakresie budowy zrównoważonej i odpornej na kryzysy gospodarcze oraz środowiskowe przyszłości dla społeczeństwa



Europejski Tydzień Zrównoważonego Rozwoju na UG w 2019 roku

Fot. Marta Pawłowska

Ziemi. Większość z nas, mówiąc o tej koncepcji rozwojowej, ma przed oczami trzy nachodzące na siebie koła. Reprezentują one trzy obszary naszego życia, które są ze sobą powiązane i wzajemnie zależne: gospodarkę, społeczeństwo i środowisko przyrodnicze. Dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju konieczna jest spójność tych trzech kluczowych elementów: wzrostu gospodarczego, włączenia społecznego i ochrony środowiska. Pomiędzy nimi istnieją ścisłe, wzajemne powiązania istotne dla osiągnięcia odpowiedniego poziomu dobrobytu społecznego poszczególnych jednostek i całych społeczeństw.

W sierpniu 2015 roku sto dziewięćdziesiąt trzy państwa członkowskie ONZ osiągnęły kompromis w sprawie dokumentu końcowego nowej agendy *Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju*, która obecnie wytycza kierunki działań w zakresie zielonej transformacji gospodarki światowej i zawiera siedemnaście celów oraz sto sześćdziesiąt dziewięć zadań. Cele te i zadania z nimi związane mają globalny charakter – powinny być realizowane na całym świecie. Muszą one jednak brać pod uwagę różne warunki poszczególnych regionów i krajów, ich możliwości i poziom rozwoju.

Konieczne są działania w sferze edukacji oraz zmiany świa-

domości społecznej. Tu właśnie jest społeczna odpowiedzialność biznesu oraz nauki. Nie można wdrażać tej idei tylko trochę. Zaakceptowanie tego kierunku rozwoju oznacza zintegrowanie działań we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego.

► **Kiedy zaczęła się pani zajmować zrównoważonym rozwojem?**

Zrównoważonym rozwojem zajęłam się w 1990 roku, czyli minęło już trzydzieści lat, od kiedy badam ten kierunek rozwoju. Podczas wizyty w siedzibie Komisji Europejskiej uczestniczyłam wówczas w spotkaniu z komisarzem DG VII, czyli dyrekcji zajmującej się transportem. Trwały prace nad pierwszą zieloną księgą w zakresie transportu, która została opublikowana w 1992 roku. Zainteresowały mnie konsekwencje środowiskowe działalności transportowej, czyli efekty zewnętrzne transportu. No i tak już zostało – nadal badam i szacuję koszty zewnętrzne transportu oraz pracuję nad metodologią ich wyceny. Tak jak wspomniałam, nie da się wykroić kawałka z naszej rzeczywistości tam zasad zrównoważonego rozwoju. Konieczne jest zintegrowanie działań we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego

i włączenie zasad zrównoważonego rozwoju do polityk sektorowych czy dziedzinowych. Dopiero wówczas możliwe jest wykorzystanie synergii i danego nam do dyspozycji przez biosferę kapitału naturalnego.

► **Czy koncepcja zrównoważonego rozwoju to moda, którą promują celebryci, czy konieczność dla świata nauki ze względu na odzwierciedlenie w rankingach? A może to wiele oddolnych działań, które wskazują na ludzkie potrzeby ulepszenia świata?**

Nie wydaje mi się, żeby to była moda. Modą mogło być na przykład bycie ekologicznym. Myślę, że ludzie zaczęli dostrzegać zagrożenie ze strony zanieczyszczonego środowiska. Jeśli przyjrzymy się drabinie pokazującej sposób kształtowania się świadomości ekologicznej w społeczeństwie, to zauważymy, że liczy ona siedem szczebli, z których pierwsze trzy to bierne identyfikowanie niekorzystnych zmian środowiskowych. Dopiero kolejne etapy wiążą się z podejmowaniem konkretnych aktywności. Analizujemy te etapy ze studentami na zajęciach i muszę powiedzieć, że młodzi ludzie są bardzo krytyczni, jeśli chodzi o ocenę poziomu świadomości ekologicznej Polaków. Najczęściej umieszczają nas na

czwartym, góra piątym szczeblu drabiny, co oznacza, że jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

► **Które działania związane ze zrównoważonym rozwojem są podejmowane na Wydziale Ekonomicznym, które we współpracy z całym uniwersytetem, a może na szczeblu UG?**

Działań realizujących cele zrównoważonego rozwoju na Wydziale Ekonomicznym, podobnie jak i w całej uczelni, jest bardzo wiele, trudno byłoby je tutaj chociażby wymienić. Może dlatego wspomnę o tych wydarzeniach, w których bezpośrednio uczestniczę i staram się je promować. W 2018 roku zainicjowałam Dzień Zrównoważonego Rozwoju na Uniwersytecie Gdańskim. Założeniem tego wydarzenia jest promowanie i wspieranie idei oraz realizacji celów zrównoważonego rozwoju poprzez inicjowanie projektów promujących stosowanie jego zasad we wszystkich dziedzinach życia i działalności gospodarczej. Wydarzenie ma zasięg ogólnoeuropejski i jego celem jest włączenie naszej uczelni do europejskiej sieci działań na rzecz promowania zrównoważonego rozwoju w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Rozwoju. W 2021 roku, 15 października, zorganizowaliśmy Dzień Zrównoważonego Rozwoju na UG już po raz trzeci. W jego trakcie gościliśmy uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych naszego regionu. Mogli oni wysłuchać wykładów, uczestniczyć w licznych warsztatach i konkursach zorganizowanych przez studentów i pracowników naszej uczelni. Gościem specjalnym była Katarzyna Bosacka, dziennikarka prasowa i telewizyjna, autorka programów o tematyce zdrowotnej i kulinarnej, która odpowiadała na mnóstwo pytań zadawanych przez uczestników wydarzenia. Hasłem przewodnim ostatniej edycji Dnia Zrównoważonego Rozwoju

było „Kropla H₂O = życie na Planecie”. Ważne było to, że studenci dzielili się swoją wiedzą w danym temacie z otoczeniem uczelni. Wydarzenie to jest jednym z zadań realizowanego przez Wydział Ekonomiczny i Wydział Chemii projektu „Science Clubs – znane i nieznanne oblicza nauki”, prowadzonego w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki.

Innym obszarem, w którym realizujemy działania w ramach zrównoważonego rozwoju, są działania na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn. W ramach tych działań w 2020 roku został opublikowany raport *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego*. W raporcie tym zdiagnozowaliśmy, jak wygląda sytuacja kobiet i mężczyzn w świecie nauki w naszej uczelni. Prace te realizuje Komisja ds. Społecznej Odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego. Obecnie są one kontynuowane w ramach tworzenia *Planu Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn w Uniwersytecie Gdańskim*.

Z najnowszych osiągnięć można wymienić wyróżnienie przyznane Uniwersytetowi Gdańskiemu przez Ashokę, czyli Międzynarodową Organizację Pozarządową Innowatorów Społecznych. Nasz Uniwersytet jako pierwsza uczelnia publiczna w Polsce otrzymała oficjalną akredytację Ashoki – Journey to Changemakers' Campus. Współcześnie szkoły, zwłaszcza wyższe, muszą zmienić model funkcjonowania i nauczania. Dotychczasowe metody przekazywania wiedzy są niewystarczające, konieczne jest wyposażenie naszych absolwentów w szereg kompetencji miękkich, które pozwolą im zmieniać i budować lepszy świat w przyszłości.

Można jeszcze długo wymienić inicjatywy realizowane w na-

szej uczelni, takie jak zdobycie logo HR Excellence in Research czy działania podejmowane w ramach Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego.

► **Jest pani dyrektorką Szkoły Doktorskiej, wykładowczynią na studiach magisterskich i licencjackich. Czy w ramach studiów wprowadzane są elementy związane ze zrównoważonym rozwojem, które stanowią pewnego rodzaju innowacje? Czy czerpiemy ze wzorów innych światowych uczelni?**

Nasz uniwersytet należy do czołówek uczelni, które zwracają wielką uwagę na włączanie do swojej strategii i działań idei zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności. Wystarczy wspomnieć, że jako jedna z pierwszych polskich uczelni podpisałismy w 2017 roku *Deklarację społeczną odpowiedzialności uczelni* i od tego czasu aktywnie wdrażamy i promujemy tę ideę wśród innych szkół. Jeśli chodzi o kierunki działań, to należy przede wszystkim wymienić przedmioty promujące zasady zrównoważonego rozwoju na wielu kierunkach studiów prowadzonych na UG oraz podejmowanie tego tematu w badaniach na różnym szczeblu: w pracach licencjackich, magisterskich i doktorskich.

► **Może zdradzi nam pani jakieś swoje marzenie dotyczące kolejnych działań?**

Przede wszystkim chciałabym, aby te działania były kontynuowane i rozszerzane na kolejne obszary, aby coraz więcej i studentów, i pracowników włączało zasady zrównoważonego rozwoju do swoich codziennych decyzji. To właśnie my kształtujemy świat, w którym żyjemy.

► **Dziękuję za rozmowę.**

O etycznych finansach

Dr Magdalena Markiewicz

W ramach badań prowadzonych na Wydziale Ekonomicznym UG dotyczących zrównoważonego rozwoju często poruszane są kwestie dotyczące etyki oraz społecznej odpowiedzialności, zarówno w odniesieniu do nauki, jak i do biznesu. Jednym z nurtów wpisujących się w obszar zrównoważonego rozwoju są zatem etyczne finanse (ethical finance). Pojęcie to wiąże się z działaniami w sektorze finansowym, które podejmowane są z poszanowaniem środowiska, zdrowia, praw

i godności człowieka. Do przejawów etycznych finansów należy np. wykluczenie niektórych branż z kredytowania przez banki lub ujmowania w portfolio funduszy inwestycyjnych (produkcja alkoholu, tytoniu czy broni, hodowla zwierząt futerkowych, hazard), finansowanie inwestycji ekologicznych, w tym wspierających wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii (zielone finanse), jak też przestrzeganie praw pracowniczych, respektowanie różnic w zakresie płci, wieku, religii,

wspieranie potrzeb otoczenia i wyrównywanie różnic dochodowych (fundusze rozwojowe, mikrokredyty) i eliminowanie szarej strefy oraz korupcji. Etyczne finanse oznaczają zatem wspieranie podmiotów, które zwracają uwagę na społeczny i środowiskowy wymiar swojej działalności.

W obszarze etycznych finansów funkcjonuje także bankowość islamska, której założenia mają na celu wsparcie rozwoju gospodarek krajów i społeczności muzułmańskiej.

Etyczny charakter banków islamskich

Dr hab. Iwona Sobol

Badania nad bankowością islamską uważam za niezmiernie interesujące z uwagi na ich interdyscyplinarny charakter. Funkcjonowanie tej bankowości jest głęboko osadzone w religii oraz kulturze, dlatego, aby zrozumieć jej istotę i specyfikę, niezbędne jest studiowanie literatury oraz posiadanie wiedzy z różnych dyscyplin nauki – nie tylko ekonomii i finansów, ale również religioznawstwa, historii, demografii czy socjologii.

Działalność banków islamskich opiera się na szariacie, prawie religijnym muzułmanów, którego odrodzenie obserwuje się od kilkudziesięciu lat. Prawu religijnemu podlegają nawet, co może wydać się dziwne dla ludzi Zachodu, takie sfery życia, jak polityka, kultura czy gospodarka, w tym funkcjonowanie systemu finansowego. W związku z tym misja i cele banków islamskich związane są głęboko z religią – banki te w swoich działaniach powinny kierować

się moralnością i dobrem społeczeństwa. Etyczność banków islamskich zapewniana jest przez przestrzeganie przez nie szeregu zasad. Za najważniejszą z nich uważa się zakaz stosowania oprocentowania (*riba*). Pozostałe to m.in.: unikanie niepewności (*gharar*) i zakaz spekulacji (*maysir*), nakaz płacenia jałmużny (*zakat*), czy też zakaz finansowania dóbr szkodliwych społecznie (*haram*). Konieczność przestrzegania tych zasad juryści muzułmańscy starają się udowodnić za pomocą odpowiednich odniesień w Koranie oraz hadisach, czyli przekazach o czynach i wypowiedziach Mahometa.

Islamskie banki działają głównie w państwach muzułmańskich, najczęściej równoległe z bankami konwencjonalnymi. Do państw o największych aktywach bankowości islamskiej należą: Arabia Saudyjska, Iran, Malezja i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Ale banki islamskie również oferują swoje

usługi w państwach, w których zamieszkuje mniejszość muzułmańska. Przykładowo centrum bankowości islamskiej w Europie jest Wielka Brytania. Warto dodać, że etyczny charakter banków islamskich przyciąga również do nich klientów niemuzułmańskich.

Bankowość islamska zaczęła się rozwijać w latach 70. XX wieku i od tego czasu stała się trwałym elementem światowego systemu finansowego, zatem poznanie i zrozumienie jej istoty oraz przesłanek stojących za jej rozwojem jest ważne i interesujące. Co istotne, w polskiej literaturze naukowej tematyka ta poruszana jest rzadko. Ta luka w literaturze przedmiotu i moje zainteresowania naukowe skłoniły mnie do napisania monografii *Rozwój bankowości islamskiej. Uwarunkowania, problemy, perspektywy*. Książka ta stanowiła podstawę uzyskania przeze mnie stopnia doktora habilitowanego.

BEHAVIORAL ECONOMICS

Badania z zakresu ekonomii eksperymentalnej i behawioralnej na Wydziale Ekonomicznym

Dr hab. Anna Blajer-Gołębiowska
we współpracy z pracownikami Katedry Mikroekonomii
oraz Katedry Makroekonomii

Na Wydziale Ekonomicznym prowadzone są badania z zakresu ekonomii behawioralnej i eksperymentalnej. Badania te różnią się nie tylko problematyką, ale też stosowanymi metodami. Są one przeprowadzane w laboratoriach, online lub w terenie. Większość z nich jest realizowanych w Katedrze Mikroekonomii oraz w Katedrze Makroekonomii. Poniżej przedstawiamy niektóre z prowadzonych tam projektów

Czynniki behawioralne, w tym błędy poznawcze i heurystyki, mające wpływ na decyzje inwestycyjne były przedmiotem zainteresowań dr. hab. Leszka Czerwonki, prof. UG. W ramach swoich badań profesor wraz z zespołem przeprowadził 400 wywiadów wśród menedżerów odpowiadających za inwestycje w przedsiębiorstwach różnej wielkości. Analizie poddano takie czynniki, jak optymizm, nadmierna pewność siebie, heurystyki afektu, dostępności i zakotwiczenia, efekty dostępności oraz wąskich ram. Wyniki badań zawoocowały m.in. monografią *Behawioralne aspekty decyzji inwestycyjnych przedsiębiorstw*.

W ramach projektu pt.: „Algorytmizacja teorii perspektywy – problem wag decyzyjnych” zespół pod kierownictwem dr Elżbiety Babuli prowadzi badania nad teorią perspektywy, która opisuje wybory w warunkach ryzyka lub niepewności. Dotychczas przeprowadzono

badania laboratoryjne, w których respondenci wielokrotnie dokonywali wyborów z par loterii. Parametry podejmowanych przez nich decyzji pozwoliły określić model teorii perspektywy dla każdej osoby niezależnie. Ponadto zbadano postrzeganie przez ludzi prawdopodobieństwa w kontekście zysków i strat oraz w różnych obszarach ryzyka: obszarze zdrowia, finansów, hazardu, społecznym i rekreacji.

Problematyka unikania informacji w procesach podejmowania decyzji była analizowana przez międzynarodowy zespół badawczy w składzie: prof. Richard Gonzalez (University of Michigan), mgr Maciej Kos (Northeastern University), dr Dagmara Wach (Uniwersytet Gdański), dr Anna Blajer-Gołębiowska (Uniwersytet Gdański). Celem projektu „Unikanie informacji o ryzyku – podstawy teoretyczne oraz rozwój metod badawczych” było określenie, dlaczego ludzie nie zawsze sprawdzają wszystkie informacje, które

mogłyby mieć wpływ na ich finanse lub zdrowie. W badaniach wykorzystano plan czynnikowy, metodę epizodów oraz specjalnie napisany program komputerowy. Badania były prowadzone online i w laboratorium.

Unikanie informacji jest również przedmiotem badania w projekcie pod kierownictwem mgr Agaty Olechnowicz pt. „Unikanie informacji przy podejmowaniu decyzji o oszczędzaniu długoterminowym”. Magister Agata Olechnowicz jest ekonomistką i psycholożką, a w swoim badaniu wykorzystuje liczne skale psychologiczne, w tym skalę lęku emerytalnego, skalę postaw wobec emerytury, skalę satysfakcji z życia oraz skalę mierzącą poziom niepokoju i dobrobytu finansowego. Potwierdzenie występowania zjawiska unikania informacji oraz ustalenie jego determinant może umożliwić zrozumienie nastawienia Polaków do problemu za-

bezpieczeń emerytalnych oraz przygotowanie ewentualnych zaleceń oddziałujących na wzrost dobrowolnych oszczędności długoterminowych. Jest to projekt realizowany w ramach NCN Preludium, a jego opiekunem jest dr Elżbieta Babula.

Projekt „Wpływ reputacji przedsiębiorstw na zachowania inwestorów giełdowych”, którego kierownikiem była dr hab. Anna Blajer-Gołębiowska, miał na celu określenie czynników wpływających na podejmowanie decyzji o zakupie akcji przez inwestorów giełdowych, a w konsekwencji – na wartość rynkową przedsiębiorstwa. Badania były prowadzone online i w laboratorium. Opierały się na stworzonym na potrzeby projektu programie komputerowym imitującym rynek akcji. Program w formie gry komputerowej umożliwiał decydentom podejmowanie decyzji w warunkach napływu informacji kształtujących reputację przedsiębiorstwa. Ze względu na interdyscyplinarny charakter projektu, łączącego elementy ekonomii, psychologii i socjologii, wyniki badań uzyskanych z zastosowaniem skal psychologicznych (np. określających sposób przetwarzania informacji czy też postaw wobec ryzyka) były analizowane przy pomocy psychologa i socjologa – dr hab. Moniki Mazurek-Janasiak, prof. UG, z Wydziału Nauk Społecznych.

W ramach projektu: „Ekonomiczna analiza pojęcia prywatności” zespół kierowany przez dr. Andrzeja Poszewieckiego prowadził badania sprawdzające m.in., w jakich sytuacjach ludzie są skłonni ujawniać swoje dane osobowe. Przeprowadzenie badań w laboratorium, a następnie badań terenowych w galeriach handlowych, umożliwiło porównanie odpowiedzi deklaracyjnych z rzeczywistym zachowaniem konsumentów.

Następnie przeprowadzono badania umożliwiające porównanie zachowań w badaniu online i w terenie (w aptece). Zauważono, że odpowiedzi deklaracyjne znacząco odbiegały od rzeczywistych zachowań konsumentów.

Jedne z największych badań w zakresie zachowań finansowych MŚP z perspektywy behawioralnej zostały przeprowadzone przez zespół dr. hab. Przemysława Kulawczuka oraz dr. Andrzeja Poszewieckiego podczas dwóch projektów badawczych (w latach 2010 i 2016). W ich trakcie weryfikowano skuteczność oddziaływania różnych instrumentów behawioralnych na zwiększenie skłonności do stosowania instrumentów finansowych wspierających rozwój MŚP w Polsce. Jednym z głównych problemów obserwowanych w Polsce była niedostateczna skłonność do stosowania instrumentów wsparcia rozwojowego, co pośrednio hamowało rozwój sektora MŚP. Badania były wielozakresowe i pozwoliły na zweryfikowanie potencjalnej skuteczności ponad 30 możliwych i istniejących rodzajów efektów behawioralnych.

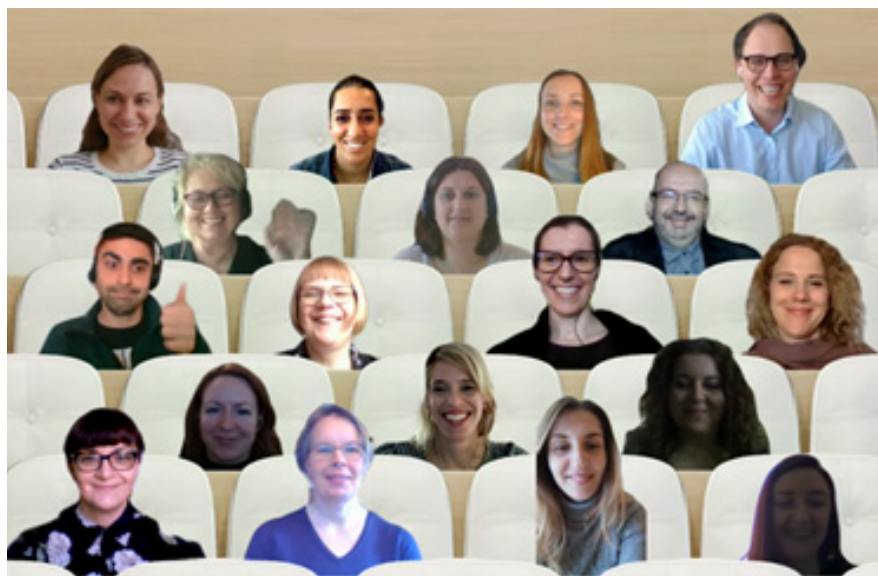
Zespół naukowców w składzie: dr hab. Marek Szczepaniec, prof. UG, i dr hab. Przemysław Kulawczuk, prof. UG, z Katedry Makroekonomii oraz dr Tomasz Jurkiewicz z Katedry Statystyki prowadził przez wiele lat badania ilościowe oraz eksperymentalne nad behawioralnymi aspektami podejmowania przez przedsiębiorców decyzji. Analizowano m.in.: zjawisko mentalnego księgowania, nadmierną pewność siebie przedsiębiorców, decyzje finansowe podejmowane pod wpływem emocji, nastawienie do ryzyka, nadmierny optymizm, a także stosowane heurystyki. Efektem tych prac jest monografia pt. *Finanse behawioralne mikro, małych i śred-*

nich przedsiębiorstw. Jak unikać błędów w biznesie i podejmować optymalne decyzje?.

W latach 2020–2021 w Katedrze Makroekonomii prowadzono również badania nad sformułowaniem ogólnych założeń nowej specjalności naukowej, którą nazwano ekonomiczną inżynierią behawioralną. Celem tego obszaru nauki jest wpływanie na zwiększenie skuteczności polityk publicznych i bodźców ekonomicznych poprzez oddziaływania behawioralne na podmioty ekonomiczne pozostające zarówno w interesie tych podmiotów, jak i w interesie dobra wspólnego. Przedmiotem inżynierii behawioralnej jest ekonomiczna natura człowieka widziana nie tylko od strony ekonomii oraz psychologii, ale także od strony nauk zarządzania, innych nauk społecznych, kultury i sztuki. To szersze spojrzenie przywraca znaczenie celom oraz wartościom człowieka i dalece odbiega od typowego wąskiego rozumienia natury człowieka w ekonomii. W ramach badań przeanalizowano różne modele ekonomicznej natury człowieka, dokonano eksploracji bodźców ekonomicznych, omówiono różne koncepcje realizacji oddziaływań, a także zilustrowano praktyczne zastosowania ekonomicznej inżynierii behawioralnej w wybranych dziedzinach praktyki gospodarczej. Koordynatorem tych badań jest dr hab. Przemysław Kulawczuk, prof. UG.

Gospodarka coraz bardziej „cyfrowa”**Dr Olga Dębicka**

Ekonomiczne kierunki kształcenia muszą sprostać obecnie wyzwaniom coraz bardziej „cyfrowej” gospodarki. Na naszych oczach dokonują się przemiany technologiczne, biznesowe i kulturowe, określane często całościowo mianem cyfrowej transformacji. Zmieniają się modele biznesowe przedsiębiorstw, sposoby myślenia o doświadczeniach klientów. Przedsiębiorstwa szukają nowych sposobów dostarczania wartości, generowania przychodów i zwiększania efektywności. Nie można przy tym unikać zastosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych. To one włączane są do procesów i systemów biznesowych dostosowanych do specyficznych potrzeb oraz celów poszczególnych przedsiębiorstw. I tę wiedzę staramy się przekazać studentom na naszych specjalnościach



Spotkanie międzynarodowego zespołu projektowego w aplikacji MS Teams

Fot. Olga Dębicka

Od lat ogromnym powodzeniem cieszą się zajęcia na specjalności biznes elektroniczny, na której wiedzę teoretyczną łączymy z zajęciami w nowoczesnych laboratoriach komputerowych. Studenci nie tylko kończą pierwszy stopień studiów z szeroką wiedzą w zakresie prowadzenia działalności

gospodarczej online, lecz także nabywają praktyczne umiejętności budowy witryn i sklepów internetowych, analizy i oceny alternatywnych rozwiązań problemów ekonomicznych w Internecie oraz dobierania metod i instrumentów pozwalających racjonalnie je rozstrzygać.



Zrzut ekranowy jednego z pierwszych webinarów dotyczących pracy zdalnej, przygotowanych dla wykładowców podczas pandemii w marcu 2020 roku

Fot. Olga Dębicka

Nie mogliśmy pozostać również obojętni wobec ogromnej ekspansji światowego rynku e-commerce, stąd w 2016 roku zrodził się pomysł stworzenia nowej, odpowiadającej potrzebom przedsiębiorstw specjalności na studiach drugiego stopnia, właśnie pod taką nazwą – e-commerce. Był to strzał w dziesiątkę. W Polsce rozwój sektora e-commerce przebiegał bardzo dynamicznie już od prawie dwóch dekad. Rosła zarówno jego wartość, jak i udział w PKB, zaś dynamika sprzedaży detalicznej w obszarze e-handlu była jedną z najwyższych w Europie. Obroty generowane przez polski rynek e-commerce rosły systematycznie: w 2001 roku wynosiły 0,1 mld zł, a w 2020 – 100 mld zł (wg analiz PwC). Oczywiście rok 2020, globalna pandemia i zamrożenie wielu gałęzi gospodarek przełożyły się na zmiany dotychczasowych modeli biznesowych wielu przedsiębiorstw. Sektor e-handlu przyciągnął wielu nowych klientów i objął gałęzie do tej pory odporne na cyfrową transformację. Program studiów na naszej specjalności, stale aktualizowany, zapewnił naszym absolwentom możliwość wpaśowania się w potrzeby zgłaszane przez przedsiębiorstwa. To zarówno praktyczna wiedza o technologiach i systemach ćwiczona na zajęciach la-

boratoryjnych, jak i umiejętności miękkie przyczyniają się do tego, że znajdują oni pracę w takich firmach, jak Amazon, Erli, Staples, State Street, Lidl czy LPP.

Ale cyfrowa transformacja na Wydziale Ekonomicznym to nie tylko nowoczesne laboratoria i programy kształcenia. To również dostosowanie się do nowych form kształcenia – zarówno kadry akademickiej, jak i studentów. Nasi wykładowcy od lat budują swój potencjał dydaktyczny, uczestnicząc w szkoleniach z zakresu cyfrowych metod nauczania. To właśnie to doświadczenie pozwoliło nam na wsparcie kadry akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego w marcu 2020 roku, kiedy to musieliśmy przejść jako Uniwersytet w tryb nauczania zdalnego. Nasi wykładowcy (dr Olga Dębicka i mgr Adam Borodo) zorganizowali cykl szkoleń z zakresu wykorzystania programu MS Teams dla wszystkich chętnych pracowników UG. Nagrali ponadto w kwietniu 2020 roku cykl 12 webinarów dla nauczycieli akademickich UG pt. „Jak pracować ze studentami w MS Teams” (na zdjęciu powyżej znajduje się historyczny już zrzut ekranowy z początku pandemii w 2020 roku). Do tej pory webinaria te miały ponad 76 000 wyświetleń.

Wróciliśmy co prawda w mury uczelni, ale nadal pracujemy nad nowoczesnymi programami i me-

todami nauczania, również w trybie hybrydowym. Pojawiła się potrzeba opracowania metodologii tworzenia i prowadzenia kursów online. Aplikowaliśmy o potrzebne na to fundusze w ramach programu Erasmus+ Key Action 2: Cooperation for Innovation and the Exchange of Good Practices, Key Action 226: Partnerships for Digital Education Readiness Erasmus+ Programme. I udało się. Jesteśmy liderem międzynarodowego projektu poświęconego nowym metodom realizacji zajęć online „Innovative competence in online higher education”. Projekt ten jest realizowany pod kierunkiem dr Olgi Dębickiej z WE wraz z 5 europejskimi uniwersytetami. Z kolei w projekcie „DigiMates” prowadzonym pod kierunkiem dr hab. Joanny Bednarz, prof. UG, wspólnie z Uniwersytetami w Ljublanie, Dokuz, Heilbronn i Leon, wypracowywana jest koncepcja innowacyjnej, zgrzywalizowanej i interaktywnej metody zaawansowanego zdobywania umiejętności poprzez e-nauczanie i e-uczenie. Projekt odnosi się do doświadczeń i rekomendacji The New Initiative and Challenges in Europe (The NICE Network) i koncentruje się na umiędzynarodowieniu, dzieleniu się różnymi doświadczeniami, opracowywaniu i wdrażaniu wirtualnej mobilności studentów i nauczycieli.

NAJBARDZIEJ AKTYWNE STUDENCKIE KOŁA NAUKOWE NA WYDZIALE EKONOMICZNYM



Koło Naukowe Elektronicznego Biznesu

Koło Naukowe Elektronicznego Biznesu to miejsce zrzeszające pasjonatów e-commerce. Działa ono przy Instytucie Transportu i Handlu Morskiego na Wydziale Ekonomicznym UG. Spotkania KNEB to wymiana nowych informacji na temat nowoczesnych technologii oraz rozwijanie nowych umiejętności, np. z zakresu komunikacji, grafiki komputerowej czy copywritingu. Członkowie koła uczą się, jak swoją wiedzę wykorzystywać w praktyce, i przygotowują się do jak najlep-

szego wejścia na rynek pracy po studiach.

Koło Naukowe Elektronicznego Biznesu to społeczność, która razem nie tylko uczy się i pracuje, ale także odpoczywa, ponieważ to ludzie tworzą klimat. Członkowie koła udzielają się również charytatywnie.

W 2021 roku najistotniejszym wydarzeniem z perspektywy koła była zorganizowana przez jego członków seria spotkań online z praktykami biznesu – marketingowcami i UX-owcami – o nazwie

„KNEB X 5 Sposobów na e-commerce”. Jej uczestnicy zdobyli wiedzę z zakresu prowadzenia przedsiębiorstwa w internecie, działań marketingowych i zachowań konsumenta.

Dodatkowo członkowie koła rozwijali umiejętności z zakresu komunikacji dzięki spotkaniu z Miłoszem Wojtyną, brali udział w warsztatach ze specjalistą od budowy marki – Pawłem Tkaczykiem oraz poznawali tajniki marketingu internetowego z Pawłem Cioskiem.



Koło Naukowe Finansów Międzynarodowych

Jako główny cel Koło Naukowe Finansów Międzynarodowych obrało sobie propagowanie tematyki finansów wśród studentów – organizowanie spotkań i warsztatów. Członkowie koła skupiają się nie tylko na działalności naukowo-dydaktycznej, ale również na organizowaniu konferencji dotyczących finansów i rynków finansowych. Studenci zrzeszeni w kole współpracują z podmiotami gospodarczymi oraz innymi kołami naukowymi w zakresie wspólnych projektów i zdobywają praktyczne doświadczenie.

Mimo pandemicznej rzeczywistości członkowie KNFM zor-

ganizowali XXVI Konferencję Naukową „Kierunki zmian w sektorze finansowym w Polsce i na świecie”, w ramach której przestrzeń na swoje wystąpienia mieli studenci, ale nie zabrakło też tradycyjnego panelu dyskusyjnego z ekspertami. W 2021 roku tematyka konferencji obejmowała zielone finanse i społeczną odpowiedzialność na rynku finansowym oraz na rynku pracy. Dodatkowo w ramach konferencji zorganizowany został warsztat dla studentów Uniwersytetu Gdańskiego prowadzony przez Dział Ryzyka State Street.

W ramach działań KNFM w Zeszytach Studenckich Wydziału Ekono-

micznego „Nasze Studia” wydane zostały także artykuły o tematyce finansowej. W marcu 2021 roku członkowie koła wzięli udział w Kongresie Ekonomicznych i Ekologicznych Kół Studenckich organizowanym w ramach projektu „Science Clubs – znane i nieznane oblicza nauki w Uniwersytecie Gdańskim”, a w październiku 2021 roku – w Europejskim Dniu Zrównoważonego Rozwoju.

Warto dodać, że Mateusz Dadej, członek KNFM, wziął udział w finałach Ogólnopolskiego Konkursu „Karierosfera” w kategorii ryzyko i zajął w trzecim etapie 10 miejsce wśród 100 uczestników.

Koło Naukowe Handlu Zagranicznego „HaZet”

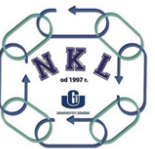


Koło Naukowe Handlu Zagranicznego „HaZet” to miejsce zrzeszające studentów, którym bliska jest problematyka ekonomiki i organizacji handlu zagranicznego oraz międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Członkowie koła uczestniczą w organizacji różnych projektów i konferencji, które ułatwiają studentom praktyczne wykorzystanie wiedzy zdobytej na uczelni.

W 2021 roku studenci mogli skorzystać z warsztatów online z przedstawicielem domu maklerskiego BOŚ S.A. i dowiedzieć się, jak wygrać na rozmowie o pracę ze specjalistami z Ernst Young. Członkowie koła wzięli udział w wydarzeniu „Piknik UG – klimat dla nauki” organizowanym przez Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, a także w Europejskim Dniu Zrównoważone-

go Rozwoju oraz zorganizowali IV edycję konferencji Geopolityczna Gra Mocarstw „Wyzwania dla nowego światowego ładu gospodarczego”, a w styczniu 2022 roku wykład dr. Jacka Bartosiaka pt. „Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce”.

Naukowe Koło Logistyki



Naukowe Koło Logistyki działa na UG od 1997 roku. Poza wypełnieniem kursowego programu studiów z zakresu logistyki jego członkowie mierzą się z organizacją konferencji naukowych dotyczących problemów logistycznych czy współpracą z podmiotami gospodarczymi oraz innymi kołami naukowymi

w zakresie wspólnych projektów. Biorą również udział w zajęciach praktycznych z zakresu logistyki, a także wyjeżdżają na konferencje naukowe.

W organizowanych przez NKL „Piątkach z logistyką” studenci od środka mogli poznać funkcjonowanie takich firm, jak ELSE Systemy Informatyczne czy Grupa Żywiec.

Wart odnotowania jest fakt, iż czworo studentów NKL zostało zakwalifikowanych do IV edycji programu Top Young 100, a studentka Wiktoria Pawlos zajęła III miejsce na VI Międzynarodowej Olimpiadzie Logistycznej w kategorii indywidualnej.

Morskie Koło Naukowe



Morskie Koło Naukowe to organizacja działająca w Instytucie Transportu i Handlu Morskiego na Wydziale Ekonomicznym UG. Koło zrzesza pasjonatów funkcjonowania portów morskich i żeglugi morskiej. Zagadnienia poruszane na spotkaniach obejmują innowacyjność i bezpieczeństwo

w transporcie morskim, łądowo-morskie łańcuchy transportowe, politykę transportową czy zachowanie konkurencyjności regionu Morza Bałtyckiego. Członkom koła nie obce są również działania charytatywne.

Koło zaangażowane jest także w publikowanie artykułów nauko-

wych o tematyce morskiej, organizuje seminaria z praktykami oraz wizyty studyjne (w listopadzie 2019 roku odbyła się wizyta w Muzeum Emigracji, położonym w miejscu, z którego odpływały transatlantyki, połączona z analizą historii polskiej emigracji drogą morską).

Koło Naukowe Polityki Gospodarczej



W Kole Naukowym Polityki Gospodarczej doskonale odnajdą się osoby pasjonujące się ekonomią i polityką gospodarczą, a także makro- i mikroekonomią. Jego członkowie zajmują się organizacją debat, kon-

ferencji i wykładów z udziałem ludzi znanych ze świata ekonomii, biznesu i polityki. Niezwykle istotnym elementem działalności koła jest również pisanie i publikowanie przez studentów artykułów naukowych.

W minionym roku studenci zrzeszeni w KNPG ogłosili dwa referaty podczas Kongresu Ekonomicznych i Ekologicznych Kół Studenckich (KEEKS).



Podstawą działalności Studenckiego Klubu Biznesu jest praca naukowa polegająca na propagowaniu pozytywnych wartości oraz doskonaleniu w praktykach biznesowych. Studenci zrzeszeni w SKB wynoszą z uczelni nie tylko doskonałe wykształcenie, ale również praktyczne umiejętności zarządzania przedsiębiorstwem czy kierowania zespołem ludzi.

W czasie studiów rozwijają swoje umiejętności z zakresu przedsiębiorczości, a także dbają o wspólną rozrywkę i pomoc potrzebującym. Studencki Klub Biznesu ma za sobą bardzo aktywny czas. Zorganizował konferencję „Kolory i piramidy w biznesie” z wartościowymi wystąpieniami Jacka Gorbaczowa i Michała Bławata oraz pochodzącego z Estonii biznesmena, inwe-

stora Ranola Kasevaliego, który opowiedział o tym, jak szybko zarobić pierwszy milion. Kolejne istotne wydarzenia zorganizowane przez SKB to spotkanie z Pauliną Skrzypińską pt. „Technologia jest kobietą” oraz webinarium dla miłośników tematyki e-commerce z udziałem Krzysztofa Sempa pt. „Biznes w oparciu o międzynarodowe marketplace'y”.

INNOVATIVE WAYS GROUP

Innovative Ways Group to organizacja studencka, która powstała pod skrzydłami specjalności innowacyjność w gospodarce.

Dzięki współpracy z Parkiem Naukowo-Technologicznym w Gdyni studenci tej organizacji

Koło Naukowe „Innovative Ways Group”

zdoływają praktyczne doświadczenie oraz biorą udział w różnego rodzaju projektach. Przy wsparciu pracowników Wydziału Ekonomicznego zajmują się przede wszystkim: badaniami marketingowymi, analizą rynków, analizami

statystycznymi, finansowaniem projektów i funduszy UE, organizowaniem wydarzeń, eventów, warsztatów oraz szkoleń. Studenci nie są też obojętni wobec osób potrzebujących i chętnie włączają się w akcje charytatywne.



Koło Naukowe Przedsiębiorczości „START-UP”

Głównym elementem działalności KN „START-UP” jest organizacja spotkań, wykładów i warsztatów poruszających problematykę przedsiębiorczości. W 2021 roku odbył się ponownie Światowy Tydzień Przedsiębiorczości – na WE UG corocznie organizowany przez

Koło Naukowe Przedsiębiorczości „START-UP” oraz władze Wydziału Ekonomicznego. W programie opracowanym wspólnie z Kołem Naukowym Finansów Międzynarodowych i Naukowym Kołem Logistyki oraz Agencją Rozwoju Pomorza S.A. znalazły się warsztaty dotyczące przedsiębiorczego DNA, logistyki, a także projektów

i funduszy europejskich. Członkowie Koła Naukowego Przedsiębiorczości „START-UP” w 2021 roku świętowali także sukces dwojga studentów, którzy wygrali konkurs na najlepsze prezentacje w sekcji ekonomicznej podczas konferencji naukowej „Kongres Ekonomicznych i Ekologicznych Kół Studenckich”.



Koło Naukowe Tutoringu Akademickiego „Tutees”

Koło Naukowe Tutoringu Akademickiego „Tutees” to nowa inicjatywa studentów Wydziału Ekonomicznego. Główną misją koła, które powstało w 2021 roku, jest propagowanie, zarówno na Wydziale Ekonomicznym, jak i na innych wydziałach UG, innowacyjnej metody tutoring. Aby osiągnąć swój cel, członkowie koła planują zorganizowanie sym-

pozjów, seminariów oraz warsztatów związanych z tematyką innowacyjnych sposobów rozwoju studentów. Od początku powstania KN „Tutees” członkowie i jego sympatycy – myślący lub też nie o rozpoczęciu pracy zawodowej w uczelni wyższej – pod okiem tutorów rozpoczynają przygodę z artykułami naukowymi. Owoce ich pracy można znaleźć m.in.

w czasopiśmie „Tutoring Gedanensis” oraz w monografii Kongresu Ekonomicznych i Ekologicznych Kół Studenckich. Aktywny udział członków KN Tutoringu Akademickiego „Tutees” w wielu wydziałowych wydarzeniach, w tym m.in. w organizacji debat oksfordzkich, to dobry prognostyk na przyszłość.

STUDENCI I ABSOLWENCI O WYDZIALE EKONOMICZNYM

PAULINA GRABARCZYK

Studia na IB poszerzają horyzonty i rozwijają w wielu płaszczyznach. W trakcie studiów poznajemy wielu ciekawych ludzi z całego świata oraz inne kultury.

ELIZA MATZ

Studia na IB rozwijają moją kreatywność i pogłębiają znajomość angielskiego.

FILIP GRYGLEWSKI

Jestem studentem trzeciego roku IB. W ciągu dwóch poprzednich lat poznałem wielu wykładowców, którzy bardzo się starali, aby pomóc studentom. Na Wydziale w Sopocie panuje niesamowita atmosfera. Narzę-

dzia wsparcia, takie jak Portal Studenta, Portal Edukacyjny czy strona Wydziału są łatwiejsze do używania niż na innych uczelniach. Poza tym mamy parking, na którym zawsze można znaleźć miejsce.

ANDRES FERMAN HEYMANN, SALWADOR

After studying here for a month I have only good impressions. People are welcoming, helpful and friendly. The classes are interesting and if I had to choose doing the ERASMUS again, I would do it a thousand times.

ANDRÉS QUESADA DONOSO, HISZPANIA

Poland is a very different country from Spain with more accessi-

ble standard of living and many people with good command of English. The classes at the Faculty of Economics are practical oriented and with varied content. Gdańsk and Sopot are very well located so it is easy to travel. The Faculty offers classes adapted to different subjects.

JUAN MIGUEL HERNÁNDEZ MEZA, HISZPANIA

Teachers make a great effort so we can understand everything, and also timetables are perfect for Erasmus students.

AXEL RUBÉ, FRANCJA

The University is really understanding and caring about foreign students.

Mgr Kamila Ulmann, absolwentka kierunku ekonomia, nominowana przez Wydział Ekonomiczny i Uniwersytet Gdański w kategorii najlepszy student w Konkursie Czerwonej Róży w 2021 roku



Kamila Ulmann

Fot. Alan Stocki

Studia na Wydziale Ekonomicznym, z uwagi na różnorodność specjalizacji, dają dosyć duże perspektywy. Dodatkowym atutem jest liczba działających na nim kół naukowych. Podczas moich studiów na kierunku ekonomia było ich 14, w związku z czym, moim zdaniem, każdy student miał możliwość znalezienia zajęcia dla siebie i poszerzenia zainteresowań. Prócz tego możliwość uczestniczenia w działalności samorządu studenckiego również gwarantuje zdobycie dużego doświadczenia z zakresu organizacji wydarzeń, komunikacji i administracji. Same studia, w zależności od specjalizacji,

przygotowują do konkretnych przyszłych zawodów. Uważam, że to dosyć ważne, aby zapoznać się dokładnie z ofertami specjalizacji, ponieważ są one mocno skonkretyzowane i dobrane pod dane zagadnienia. Studiowałam na specjalizacji polityka gospodarcza i strategia przedsiębiorstw, gdzie wszystkie przedmioty były powiązane m.in. z analizą otoczenia przedsiębiorstwa, jego analizą

finansową, strategiczną lub z polityką gospodarczą związaną z makroekonomią. Wybór specjalizacji na Wydziale również jest szeroki, dzięki czemu studenci nie mają problemu ze znalezieniem czegoś dla siebie. Moim zdaniem ekonomia, którą studiowałam, jest też kierunkiem, który łatwo połączyć z innym. Bardzo dobrze jest studiować z nią jednocześnie prawną, zarządzanie czy informatykę

i ekonometrię. Sama studiowałam również na tych ostatnich studiach, na których uczyłam się m.in. modelowania procesów makro- i mikroekonomicznych, więc wiedza z zakresu ekonomii była bardzo pożądana. Kadra Wydziału Ekonomicznego jest bardzo wyrozumiała i elastyczna, więc jednocześnie poświęcanie czasu na przykładowo dwa kierunki lub pracę nie stanowi problemu.

Mgr Robert Wasilewski, absolwent kierunku ekonomia

Studia na Wydziale Ekonomicznym UG to definitywnie przygoda – zarówno jako zwykłe doświadczenie, jak i kontakt z solidną dawką wiedzy połączoną z praktycznym podejściem biznesowym. Zawsze powtarzam, że studia to nie tylko papier, ale też ludzie i całe otoczenie. Na WE poznałem mnóstwo osób, które obecnie osiągają ogromne sukcesy zawodowe, nabyłem wiedzę o świecie, zrozumiałem liczne zależności, które nam towarzyszą na co dzień. Studia, a przynajmniej te na WE, otwierają oczy, są swoistym game

changerem, gdzie to ty w trakcie studiów i po nich kreujesz rzeczywistość. Jak wykorzystasz czas tutaj, tak będziesz czerpać korzyści po studiach lub nawet w ich trakcie.

Należy pamiętać, że każde studia to głównie teoria, na początku bardzo ogólna i rozproszona, którą można zawęzić na specjalnościach. Pozwalają one zdobyć wiedzę z wielu obszarów ekonomii (która jest tak naprawdę wszędzie, więc to jak najbardziej profit), a także rozwinąć się w zakresie swojej dziedziny. Ja akurat wybrałem specjalność polityka

gospodarcza i strategia przedsiębiorczości. Świadomość, jak działają poszczególne instytucje publiczne, ale i prywatne przedsiębiorstwa, od strony menedżerskiej to iście wybuchowe połączenie.

Na specjalności, poza suchą teorią, można poznać narzędzia będące kluczowymi w podejmowaniu decyzji biznesowych. Gdybyś znał lub znała je już teraz, zapewne pozwoliłyby ci one podjąć decyzję, aby studiować na Wydziale Ekonomicznym. Do zobaczenia!



Robert Wasilewski

Fot. archiwum prywatne

The Graduation speech on 10.11.2021

Mgr Nicole Lomnicka



Nicole Lomnicka

Fot. Magdalena Jażdżewska-Gutta

Honorable members of the Faculty, dear Graduates...

I have the pleasure to represent my colleagues from the International Business Program and I would like to congratulate each and every one of you on this tremendous achievement that we are celebrating today.

I say great achievement because whoever told you that graduating during the times of pandemic is easier was mistaken. A lot of us had to both work and

study full-time, which as we all know is not easy. We also know how many distractions there are at home driving us away from work or studies, BUT as it looks like WE HAVE SUCCEEDED.

I would also like to extend my thanks for all the patience of our professors for the endless excuses: Professor my camera, microphone or speakers are not working. We have to give ourselves some credit as learning and teaching online has its challenges.

As my time is running out I would only like to ask you for a couple of things. I would like to ask you to have the courage to fail and try again.

Have the courage to learn new things and dare to question what others tell you, we are all entitled to an opinion and we have all the right in the world to express it no matter what.

I wanted to ask you to cherish and nourish the friendships that you have made here at this university, because these friendships often last forever and are with you throughout your life.

I will forever remember our Christmas Party of 2019 which was such a total success that we got visited not by one but TWO Santas.

One of the virtues I value the most is being humble. BUT I am asking you not to be humble today. Embrace this and your future achievements and be proud of what you have, who you are and of what you have accomplished.

Without further due, Get out there and kick some backsides :) Thank you very much and good luck everyone.



Gala Absolwentów Wydziału Ekonomicznego 2021

Fot. Dariusz Niemczak

Wydział Ekonomiczny z lotu ptaka



Fot. Tomasz Brodzicki (archiwum prywatne)

WYWIADY

Zrozumieć naukę:

PROF. DR HAB. INŻ. LECH CHMURZYŃSKI

W październiku ubiegłego roku Uniwersytet Stanforda wraz z wydawnictwem Elsevier oraz firmą SciTech Strategies opublikował aktualizację listy 2% naukowców, których prace są najczęściej cytowane w literaturze naukowej. W tej grupie znalazło się dziewięciuset pięćdziesięciu siedmiu badaczy z polskich ośrodków naukowych, a wśród nich – piętnastu badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego. To o jednego naukowca więcej niż w zeszłym roku. Jest nim prof. dr hab. Lech Chmurzyński, z którym rozmowę prezentujemy poniżej



Profesor Lech Chmurzyński

Fot. archiwum prywatne

► Znalazł się pan profesor w gronie najczęściej cytowanych naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowcy to nie tylko zaangażowani w swoją pracę pasjonaci, ale także ludzie z krwi i kości, którzy przeżywają chwile triumfu i porażek. Nie jest łatwo być najlepszym. Jednak... jak to jest znaleźć się wśród dziewięciuset pięćdziesięciu siedmiu najlepszych naukowców z Polski? Czy to wciąż motywacja czy kolejny ogromny sukces?

Muszę przyznać, że byłem miło, ale z drugiej strony – całkowicie zaskoczony tą nominacją. Nie mówię tego powodowany fałszywą skromnością, ponieważ znam i doceniam swój dorobek naukowy. Prawda jest taka, że moje wskaźniki scientometryczne są „tylko dobre”, a na pewno nie najwyższe. Wynika to z faktu, iż pracuję w niszowej problematyce chemii koordynacyjnej, w dodatku na pograniczu dziedzin, gdzie krąg zainteresowanych wynikami naszych

**PRAWDZIWA WARTOŚĆ
ZAWSZE OBRONI
SIĘ SAMA. KAŻDA
MERYTORYCZNIE
WARTOŚCIOWA
PRACA, TO ZNACZY
TAKA, KTÓRA WNOSI
NIEZAPRZECZALNE,
NAUKOWE WARTOŚCI
DO ROZWOJU DANEJ
DYSCYPLINY,
MA OGROMNĄ SZANSE
BYĆ CYTOWANA**

badania jest wielokrotnie niższy niż przykładowo w problematyce dotyczącej ochrony środowiska czy ochrony zdrowia człowieka. Stąd cytowalność związana z uprawianą przeze mnie niszową problematyką chemii koordynacyjnej z elementami chemii bionieorganicznej jest mniejsza niż ta związana z innymi dziedzinami. Dla mnie problematyka ta jest fascynująca, ale nie da się ukryć, że ludzkość bardziej zainteresowana jest tematyką ochrony środowiska czy chemii medycznej ze wszystkimi tymi jej aspektami, które związane są ze zdrowiem człowieka. Tym bardziej zostałem zaskoczony wiadomością, że znalazłem się w grupie najczęściej cytowanych naukowców na świecie. Dopiero gdy zjrzałem do kryteriów tej oceny, zrozumiałem, iż nie jest to prosta ocena cytowalności, a wręcz przeciwnie, złożony indeks bibliometryczny, tak zwany C-score, zawierający kilkanaście kryteriów. Pozwala to na bardzo kompleksową i obiektywną, mam nadzieję, ocenę pracy badawczej. Pyta pani, jak to jest? Nie ukrywam, że czuję z tego powodu satysfakcję. Moja kilkudziesięcioletnia praca naukowa została doceniona. Posłużę się teraz trochę literackim językiem. Każdy z nas w pewnym momencie wybiera swoją drogę, którą kroczy. Musimy pamiętać, że nie ma prostych dróg, prostych „autostrad do nieba”. Te drogi, które stają się naszym udziałem, są najczęściej kręte i skomplikowane, pełne przeszkód. Rzeczą ludzką jest wątpić i zastanawiać się, czy obrana ścieżka jest prawidłowa. W zasadzie to, co nas prowadzi naprzód, to nasze wewnętrzne przekonanie o słuszności wyboru. Dzięki temu wyróżnieniu po raz kolejny w życiu potwierdziło się, że obrana przeze mnie droga jest właściwa. Czy to następny ogromny sukces? Oczywiście to jest sukces. Jednak nie tylko mój, ale w dużej mierze całego zespołu

naukowego Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej. Stanowi on w jakiejś mierze zwieńczenie kilkudziesięcioletniej pracy, służby dla Uniwersytetu Gdańskiego. Czy to motywacja? Myślę, iż naukowcy, zwłaszcza w Polsce, tak bardzo nie potrzebują zewnętrznych motywacji czy inaczej – „środków dopingujących”. Jest nam miło, gdy one się pojawiają. Tym niemniej myślę, iż większość z nas pracuje naukowo, ponieważ powoduje nami wewnętrzna motywacja, niezależnie od otoczenia zewnętrznego. Czy otaczają nas sprzyjające czynniki zewnętrzne, czy byliśmy i jesteśmy dobrze opłacani, czy nasza praca była i jest, zwłaszcza teraz, ceniona? My naukowcy pracujemy, gdyż kochamy swoją pracę, traktujemy ją jako misję, a wręcz służbę na rzecz społeczeństwa. Może to zabrzmieć nieco górnolotnie, ale wielu z nas tak czuje. Na poparcie swojej tezy przywołam tu słowa Konfucjusza: „Wybierz pracę, którą kochasz i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”. Ja tak to czuję. Dodam, iż w przyszłym roku kończę siedemdziesiąt lat. Niezależnie od sukcesów i zasług przyjdzie czas, aby pożegnać się z Uniwersytetem Gdańskim. Myślę, że motywację mam już za sobą. Czuję satysfakcjonujące zadowolenie.

► Naukowiec mierzy się w dzisiejszych czasach z ogromną konkurencją. Na świecie pracuje o wiele więcej naukowców niż było ich w ciągu całej historii ludzkości. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tak ogromną konkurencję, to co takiego, we współczesnych czasach, jest najważniejsze w pracy naukowca?

Nie będę odkrywcy, jeśli powiem, że w pracy naukowca niezwykle ważne są pasja, zamiłowanie czy poświęcenie. Mógłbym wymienić dużo takich cech, jednak, aby określić prawdziwego naukowca,

Lech Kazimierz Chmurzyński

Polski inżynier, chemik, profesor i kierownik Katedry Chemii Ogólnej i Nieorganicznej na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego. Był dziekanem Wydziału Chemii UG, a także członkiem prezydium Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

być może wystarczy tylko jedna z nich. Należy mieć wewnętrzne przekonanie, że chcemy nim być, że praca naukowa jest integralną częścią naszego życia. To daje wolność w wybieraniu dróg, którymi będziemy kroczyć w życiu. Często mówi się o naukowcach z pewną zazdrością, że mają nienormowany czas pracy, czyli w domyśle nie zawsze muszą do pracy przychodzić. To błędne myślenie. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że ten nienormowany czas pracy działa także w drugą stronę. Przecież my pracujemy po południu, w święta, w weekendy. Nierzadko wstawiamy się i idziemy spać, myśląc o pracy i o tym, co powinniśmy jak najszybciej zrobić. W pewnym sensie to praca dwadzieścia cztery godziny na dobę. Po prostu zabieramy ją do domu. Od dawna nachodzi mnie też taka refleksja, że nawet w dobie koronawirusa praca online niewiele u nas zmieniła. My i tak pracujemy w wielu aspektach podobnie jak wcześniej, przed epidemią. Niewątpliwie w naszej pracy pożądane są także inne cechy; pracowitość, konsekwencja, a czasem wręcz upór. W dzisiejszych czasach dochodzą również zdolności organizacyjne. Naukowcy pracują przecież jako administratorzy, ekonomiści, finansjści czy księgowi, na przykład gdy rozliczają się z grantów i pieniędzy. Potrzebne są także sprzyjające czynniki zewnętrzne. Można wymienić ich dziesiątki lub nawet setki, ale wracam do początku, najważniejsze jest wewnętrzne przekonanie czasem nazywane, trochę eufemistycznie, pasją badacza.

► Co panu pomogło w rozwinięciu tej pasji, którą była praca naukowa?

Jeśli wzięlibyśmy pod uwagę porównania literackie, które tak lubię, byłbym raczej bohaterem pozytywistycznym, a nie romantycznym. Zawsze stawiałem na taki wachlarz cech, jak pracowitość, zaangażowanie, uczciwość i lojalność. Postępowałem metodycznie i starałem się wykonywać swoją pracę w sposób najlepszy z możliwych. Takie cechy staram się zaszczerpić także swoim współpracownikom. Mówię im, że jeśli mamy zrobić coś byle jak, to lepiej, abyśmy nie robili tego wcale. Faktycznie, wiele wymagam od innych, ale od siebie jeszcze więcej. Dzisiaj nie ma lepszej metody wychowawczej niż przykład osobisty.

► Profesor Czesław Porębski, filozof i prawnik z Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał kiedyś, że idealna uczelnia jest „bytem niemal paradoksalnym, bo jako instytucja musi działać według reguł, a ma służyć czemuś bardziej wyjątkowemu: prawdziwie kreatywnej myśli”. Działamy według pewnych reguł etycznych, ale ta cytowana idea nierzadko służy właśnie rozwojowi kreatywnej myśli. Wartość osiągnięć naukowych to jedno, lecz co z umiejętnością przekazu tej wiedzy naukowej? Jak pisać, by być cytowanym?

Tu odpowiedź nie będzie oczywista... To trudne pytanie i właściwie nie zgadzam się z jego ideą.

Z tego względu, że paradoksalnie bardzo łatwo napisać pracę, która byłaby często cytowana. Kiedyś podczas rozmowy z jednym z kolegów, zresztą również znajdującym się w piętnastce uniwersyteckiej, stwierdziliśmy, że wystarczy napisać jakąś bulwersującą tezę i mamy zapewnioną cytowalność. Ale tak całkiem poważnie – twierdzą, iż prawdziwa wartość zawsze obroni się sama. Każda merytorycznie wartościowa praca, to znaczy taka, która wnosi niezaprzeczalne, naukowe wartości do rozwoju danej dyscypliny, ma ogromną szansę być cytowana. Pamiętajmy przy tym, że każda dyscyplina naukowa ma swoją specyfikę. Praca z zakresu filologii powinna być nie tylko odkrywczą, ale także barwną. Powinna mieć walory estetyczne, a nawet czasem artystyczne. Natomiast w naukach ścisłych najbardziej liczą się logika, zwartość i przejrzystość prac. Osobiście, gdy piszę pracę, nigdy nie myślę o tym, jak i ile razy będzie cytowana. Chcę po prostu w sposób jak najbardziej logiczny, przejrzysty, kompetentny i uczciwy przedstawić oraz zinterpretować wyniki, tak aby mogły być podstawą do badań kolejnych naukowców. Na tym się skupiam!

► W zeszłym roku na Uniwersytecie Gdańskim aż czternaście naukowców znalazło się w gronie najlepszych polskich badaczy, którzy zostali uznani za najczęściej cytowanych naukowców na świecie. W tym roku liczba ta zwiększyła się do piętnastu. To ogromne osiągnię-

cie, jednak nie jest to najwyższy wynik, biorąc pod uwagę liczbę cytowanych naukowców na poszczególnych uczelniach w Polsce. To odpowiednio: Uniwersytet Jagielloński – sześćdziesięciu trzech, Politechnika Warszawska – pięćdziesięciu siedmiu, Akademia Górniczo-Hutnicza – czterdziestu dziewięciu (w tych trzech przypadkach o piętnastu więcej niż przed rokiem), Politechnika Wrocławska – czterdziestu czterech naukowców (o siedemnastu więcej niż przed rokiem). Jak Uniwersytet Gdański może dołączyć do grona uczelni z najwyższą w Polsce liczbą cytowanych badaczy?

O ile odpowiedź na ostatnie pytanie była bardzo trudna w moim rozumieniu, to na to pytanie będzie jednoznaczna. Wcześniej powoływałem się na czynniki niematerialne, na potrzeby wewnętrzne czy normy etyczne. Nie można jednakże pomijać faktu, iż do realizacji badań naukowych potrzebne są nakłady finansowe, i to znaczące. Zwłaszcza w przypadku nauk eksperymentalnych, które reprezentuję. Najwyższy poziom badań wymaga bardzo drogiej aparatury, nakładów na odczynniki, sprzęt czy szkło laboratoryjne. Tymczasem jak jest z nakładami na naukę w Polsce, nie muszę chyba nikomu przypominać. W związku z tym należy dążyć do tego, aby Uniwersytet Gdański powiększył listę uczelni badawczych w Polsce, tak zwanych flagowych ośrodków akademickich. Zwłaszcza, że wśród tych dziesięciu uczelni są już dwie uczelnie z Trójmiasta – Gdański Uniwersytet Medyczny i Politechnika Gdańska. Truizmem jest stwierdzenie, że wszyscy my, to znaczy pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego, powinniśmy na to pracować. Najwięcej zależy od władz uczelni. To od nich spodziewamy

się wzmożonej aktywności na rzecz tego, abyśmy znaleźli się w owym elitarnym gronie i posiadli dostęp do lepszych możliwości. Oczywiście, jest to bardzo uproszczona odpowiedź.

► **Profesor doktor habilitowana inżynier Adriana Zaleska-Medynska jest jedyną kobietą w gronie piętnastu naukowców z UG, którzy znaleźli się wśród 2% najczęściej cytowanych naukowców na świecie. W całym zestawieniu kobiet jest zdecydowanie mniej niż mężczyzn. Kilka lat temu profesor Barbara Walter z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego na podstawie swoich badań wykazała, że artykuły, w których wszystkimi autorami byli mężczyźni, otrzymywały średnio pięć cytowań więcej od tych, gdzie wszystkimi autorkami były tylko kobiety². Ta nierówność się zmniejsza, ale wciąż jest zauważalna. Dlaczego tak się dzieje?**

Problem nierówności mężczyzn i kobiet w nauce to kwestia szeroko dyskutowana od dawna. Problem dosyć szeroki i trudno mi w tym momencie się na jego temat kompleksowo wypowiedzieć. Zostańmy przy cytowalności. Nie potrafię odpowiedzieć pani na to pytanie. I to nie dlatego, że nie chcę, tylko dlatego, że akurat w tym aspekcie zupełnie tego problemu nie widzę. Oczywiście nie jestem socjologiem i nie znam badań profesor Walter. Nie chciałbym też polemizować z wynika-

mi badań socjologicznych, a tym bardziej ich deprecjonować. Tym niemniej, z mojego punktu widzenia jako naukowca, podniesiony w pytaniu problem nie istnieje z zasadniczego powodu. Nie zapomnijmy, że my jako naukowcy szukamy faktów, danych, potwierdzenia wyników naszych badań i tak dalej. Ważne są dla nas przesłanki merytoryczne i nie zwracamy uwagi na to, kto jest autorem danego artykułu. Cytując literaturę, podajemy nazwiska, ale nie one są najważniejsze. Pogłębię jeszcze tę argumentację. Często, cytując literaturę, podaje się jedynie skróty imion i nazwisko. Niech pani powie, czy przykładowo S. Hernandez to kobieta, czy mężczyzna, a Shak Ruk Khan jakiej jest płci? Wiem, i to rozumiem, że kobiety uczciwie chcą domagać się równej pozycji z mężczyznami. Mogę zapewnić, że zarówno ja, jak i wszyscy naukowcy, których znam, nigdy nie kierujemy się płcią w ocenach dorobku naukowego. Powtórzę to, co mówiłem już wcześniej – uważam, że prawdziwa wartość sama się obroni. Ona zaś nie ma płci. Jeżeli praca naukowa jest dobra, to na pewno będzie cytowana. Oczywiście jest to bardziej skomplikowane, ponieważ na tę cytowalność wpływ ma wiele czynników, ale akurat wywołanego problemu, czyli płci w cytowaniach, ja obojętnie nie dostrzegam.

► **Dziękuję za rozmowę.**

Sylwia Dudkowska-Kafar

¹ C. Porębski, *Przypadek i klucze do zagadki świata*, [w:] *Z naukowcami o nauce*, red. P. Żabicki, Kraków 2016, s. 106; <https://nauka.uj.edu.pl/documents/74541952/120345782/Z%20NAUKOWCAMI%20O%20NAUCE.pdf>

² E. Kulczycki, *Autocytowanie i inne męskie sprawy*; https://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/autocytowania-i-inne-meskie-sprawy/

Przestrzeń cyfrowa bez granic

O tym, jak przekonać ignoranta do stosowania gier w edukacji akademickiej z dr. Wacławem Kulczykowskim z Wydziału Historycznego rozmawia dr Beata Czechowska-Derkacz



Doktor Wacław Kulczykowski

Fot. Bartosz Drażdżyński

► **Grywalizacja ma tyle samo zwolenników, co przeciwników. Zwłaszcza wśród osób zajmujących się edukacją. Pan jest zdecydowanym zwolennikiem, a nawet pasjonatem tego sposobu nauki.**

Myślę, że wszyscy się ze mną zgodzą, że grając, bawiąc się, człowiek

najłatwiej chłonie wiedzę. Uruchamiamy grę dla rozrywki, ale to nie znaczy, że nie ma w niej elementów edukacyjnych i nie możemy, świadomie lub nie, nauczyć się w ten sposób czegoś nowego. Gry coraz częściej pojawiają się w procesach rekrutacyjnych i edukacji – to oznacza, że są bardzo popularne wśród młodych ludzi.

Jest to wyznacznik dzisiejszych czasów – cyfryzacją wkraczamy w przyszłość, nowoczesność. Do niedawna bawiło mnie to, że mając trzydzieści dwa lata zwracałem się do studentów „wy młodzi...”, ale widać wyraźnie, że zaszła zmiana pokoleniowa, a ja, jako również jeszcze młody człowiek, stoję pomiędzy dwoma światami. Urodziłem się w czasach, w których dane mi było zobaczyć ogromną zmianę cywilizacyjną. Z jednej strony – wychowałem się w świecie czarno-białego telewizora, później kolorowego, i telefonów stacjonarnych. Z drugiej strony – obserwowałem cyfryzację, pojawienie się internetu i ogromne zmiany, jakie ze sobą to przyniosło. Natomiast niewiele młodszy ode mnie ludzie urodzili się i wychowywali w środowisku cyfrowym i innego nie znają. To nie znaczy, że są gorsi, bo nie wiedzą na przykład, generalizując, jaka jest budowa włącznika i nie potrafią naprawić czegoś mechanicznego... Oni mają zdolności cyfrowe i ten świat jest dla nich bardzo ważny. Gry są obecnie wykorzystywane w niemal każdej przestrzeni życia społecznego i zawodowego, są po prostu atrakcyjne, trafiają do młodych ludzi i musimy nauczyć się wykorzystywać je w edukacji. W ten sposób będziemy potrafili nadażyć za duchem czasu i za oczekiwaniami nowych pokoleń.

► **Chciałabym, aby przekonał mnie pan, jako nauczyciela akademickiego, ale ignoranta w kwestiach gier komputerowych, że warto je stosować w nauczaniu. Proszę się postarać, bo hasło „nauka przez zabawę” jest już mocno wyeksploatowane. Nauka to nie tylko zabawa, to również intelektualna praca wymagająca wysiłku. Tego także powinniśmy uczyć młodych ludzi.**

Jedni preferują tradycyjne formy nauki, inni szukają alternatywy – interakcji, zaangażowania, immersji, wczucia się w postać, możliwości, które daje wirtualna rzeczywistość. W mojej ocenie obie formy są wartościowe. Uważam, że gra powinna być narzędziem wykorzystywanym w edukacji, ale nie powinna jej dominować. Na przykład w 2014 roku powstała gra polskiego wydawcy 11bit studios „This War of Mine”, w której uczestnik wciela się w cywila w oblężonym mieście. Fabuła, w sposób niedosłowny, nawiązuje do konfliktu na Bałkanach i oblężenia w Sarajewie. Musimy odnaleźć się w tych realiach i przeżyć. W związku z tym uczestnik gry zmagają się z wieloma moralnymi rozterkami. Musi decydować, czy ważniejsze jest przetrwanie, czy pomoc słabszym, co i na ile może poświęcić. Czy to ma sens? W wyniku starań twórców gry ma ona trafić do kanonu lektur nieobowiązkowych, do omawiania na języku polskim i etyce.

► **Zaczyna mnie pan przekonywać... Taki sposób wykorzystania gry jako narzędzia edukacyjnego wydaje się znakomitym wyjściem do dyskusji na przykład o moralności.**

Możemy pokazać okrucieństwo wojny i uświadamiać młodym ludziom, że obecna sytuacja, kiedy panuje względny spokój, nie dochodzi na terenie Polski do konfliktów zbrojnych, jest czymś, co możemy stracić. Możemy pokazać, jakie konsekwencje niesie wojna, uświadomić, że wojna, używając języka graczy, nie jest zwykłą „strzelanką”, gdzie jesteście nieśmiertelnymi komandosami i ratujemy świat. W prawdziwym świecie musimy podejmować dramatyczne decyzje dotyczące życia i śmierci. Wykorzystując tę grę, dodając inne, książkowe lektury, na przykład *Pa-*

miętnik z powstania warszawskiego, *Inny świat*, możemy stworzyć lekcję pokory względem wojny i historii, ale też pokazać trudne aspekty moralnych wyborów człowieka. Ale tak jak mówiłem wcześniej, gra nie powinna być głównym elementem zajęć, a ich dopełnieniem, bo może mieć ona również swoje wady.

► **Spróbujmy zatem pokazać te najważniejsze wady, ale też zalety.**

Największą zaletą gier jest ich globalny zasięg. Jeżeli chcemy dotrzeć z informacją do najodleglejszych zakątków świata, najlepszym rozwiązaniem jest stworzenie gry komputerowej. Po pierwsze – gra służy rozrywce, co samo w sobie jest atrakcyjne. Po drugie – jest to produkt cyfrowy, więc możemy wykorzystać internet i dotrzeć z grą, gdzie tylko chcemy – jest ją dość łatwo spopularyzować. Główną wadą jest natomiast to, że przy tworzeniu gier musimy liczyć się z kompromisami i uproszczeniami. Gra ma przede wszystkim bawić, sprawiać radość. Edukacja nie może być wprowadzana w sposób nachalny. Musimy zachowywać balans pomiędzy edukacją a rozrywką, czyli pomiędzy tym, co wnosi edukator, a tym, co wnosi doświadczony twórca gier, który zna się na rozrywce. Jest to jednak wada, którą można zrekomensować, szukając złotego środka, w którym wszyscy, zarówno twórca, jak i edukator, a przede wszystkim gracz będą usatysfakcjonowani. Musimy pamiętać, że możemy stworzyć nawet najbardziej rozbudowaną grę edukacyjną na świecie, ale jeżeli nie będziemy potrafili od pierwszych minut zdobyć zainteresowania graczem, to może on uznać ją za nieatrakcyjną i po prostu wyłączyć. Dlatego

w mojej ocenie w przypadku gier rozrywka zawsze powinna stać na pierwszym miejscu, a elementy edukacyjno-naukowe powinny być nienachalnie i z wyczuciem „przemycane” do jej scenariusza.

► **Gdyby miał pan wymienić najpopularniejsze gry edukacyjne czy naukowe, nie tylko historyczne, które z nich znalazłyby się na pańskiej liście?**

Jest ich bardzo dużo, ale podniosę poprzeczkę i zacznę od gry, która może służyć terapii. Amerykańska Food and Drug Administration dała niedawno zielone światło na wpisanie na listę leków gry „EndeavorRX”, która ma służyć w terapii dzieci w wieku pomiędzy osiem a dwanaście lat z problemami z ADHD. Dzieci, które grają w tę „grę na receptę”, przez wskazany przez lekarza czas, mają mniejsze problemy z utratą koncentracji. Skuteczność tej gry jest potwierdzona badaniami naukowymi, a na ich temat został opublikowany artykuł w prestiżowym czasopiśmie „The Lancet”. Innym, znakomitym przykładem jest polska gra zatytułowana „Rosemary’s Fate”, która powstała we współpracy ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i jest skierowana do osób niewidomych. Miałem okazję w nią zagrać w trakcie targów Poznań Game Arena i uważam, że jest ona fenomenalna! Usiadłem przed komputerem, włączyłem grę i zobaczyłem czarny ekran... Nic nie rozumiałem, jak w nią grać? Ale to gra, którą można zrozumieć dopiero po założeniu słuchawek. Jej potęga leży w niesamowitym dźwięku przestrzennym, który prowadzi nas przez świat ludzi niewidomych. Gracz używa tylko kilku klawiszy, które są łatwe do znalezienia na klawiaturze. Kolejna na mojej li-

ście jest „Snow World” – gra, która powstała, aby pomóc zwalczać ból u osób z rozległymi poparzeniami. Gracz zakłada okulary VR, otrzymuje joystick i wędruje po śnieżnym świecie: przez lodowe jaskinie oraz ośnieżone stoki. Według badań gra faktycznie zmniejsza odczuwanie bólu nawet o trzydzieści procent, przede wszystkim poprzez siłę sugestii i odciąganie uwagi od bólu. Umożliwia ona łatwiejsze prowadzenie opieki pielęgnacyjnej w szpitalu bez konieczności podawania silnych środków przeciwbólowych. I czwarta gra – znany „Tetris”. Nie wszyscy wiedzą, że jest wykorzystywana w leczeniu traumy. Osoby cierpiące z powodu zespołu stresu pourazowego nawiedzają tak zwane flashbacki, powracające sceny związane z przeżyтыми, traumatycznymi wydarzeniami. Naukowo udowodniono, że jeśli ktoś, kto przeżył taką traumatyczną sytuację, w ciągu sześciu godzin od takiego wydarzenia zagra w tę grę, odciągnie swoją uwagę, to znacząco zmniejsza się szansa na powracające retrospekcje. Gry to jedynie forma, narzędzie, a możliwości ich wykorzystania jest bardzo wiele. Gry historyczne są mi na pewno bliższe i lepiej znane. Na Wydziale Historycznym prowadzę zajęcia dla studentek i studentów zatytułowane Historia w grach, w trakcie których wykorzystuję i prezentuję gry historyczne. Jednym z przykładów jest „Valiant Hearts: The Great War”, która pokazuje realia i okropieństwa pierwszej wojny światowej. Inną, równie ciekawą grą jest „Kingdom Come: Deliverance”. Fabuła tej gry została osadzona w Europie Środkowej na początku XV wieku. Akcja rozpoczyna się kilkanaście lat przed krwawymi wojnami husyckimi i w wyjątkowo dokładny sposób oddaje realia życia w średnio-wiecznych Czechach. Gra zosta-

ła stworzona przez Czechów, ale współpracowała z nimi Polka, Joanna Nowak, historyk sztuki i konserwator zabytków, która była odpowiedzialna za konsultacje naukowe. Wspomniałem wcześniej o „This War of Mine”, która nawiązuje do oblężenia Sarajewa, między innymi poprzez ukazanie owianej złą sławą Alei Snajperów. Wszystkie wymienione przeze mnie gry z pewnością pełnią bezcenną edukacyjną funkcję.

► **Czy powstała gra, która tłumaczy świat w czasie pandemii COVID-19 lub po niej?**

Taka gra powstała na długo przed pandemią COVID-19 i nosi znamieny tytuł – „Plague Inc.”. Uczestnik wciela się w rolę chorobotwórczego organizmu – bakterii czy pasożyta – albo wirusa, który atakuje ludzi. Naszym celem, jako szkodliwego czynnika, jest rozpowszechnienie się po całym świecie. Mutujemy, rozwijamy się i przyjmujemy coraz to bardziej inwazyjne formy, starając się pokonywać najróżniejsze przeszkody, które tworzy broniący się przed nami człowiek. Scenariusz tej gry jest wyjątkowo aktualny, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy świat nęka pandemia COVID-19. Możemy obserwować i uczyć się, jakie kroki powinny podejmować kraje i rządy, żeby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby, jakie są skutki pandemii i jakie zachowania powinniśmy wdrożyć, aby uniknąć zachorowania. Myślę, że ta gra ma bardzo wyraźne walory edukacyjne i bardzo ją polecam.

► **Prawie mnie pan przekonał... Ale czy nie obawia się pan problemu uzależnienia od gier? Jeśli przyzwyczaimy studentów do takiego rodzaju nauki, czy zechcą podjąć „tradycyjny trud” zdobywania wiedzy?**



Kadr z gry „Excavate!”



Kadr z gry „Waterworks!”

Trudno mi powiedzieć, czy wykorzystanie gier w edukacji spowoduje zwiększenie poziomu uzależnienia od gier. Myślę, że w dzisiejszych czasach znacznie bardziej uzależniający potrafi być internet, zwłaszcza social media. Proszę zwrócić uwagę, ile czasu każdy z nas spędza ze smartfonem w ręce. Generalnie mówimy o uzależnieniu cyfrowym, nie tylko uzależnieniu od gier. Nie jestem psychologiem i nie będę tego oceniał, to zadanie dla specjalistów. Zależy mi na tym, żeby nie zapominać o grach w procesie edukacji – utracilibyśmy ogromne wsparcie w popularyzowaniu wiedzy. Gry i tak będą powstawać, a ich rynek będzie się rozwijał. Zależy mi na tym, żeby naukowcy, akademicy zdawali sobie sprawę, że jest to znakomite narzędzie i powinniśmy włączać się w produkcję gier, aby nasza wiedza, nasze badania docierały do szerokiego grona odbiorców. Chciałbym, żeby gry uczyły rzeczy ważnych, także wrażliwości. Wspomniałem już o kilku grach, ale chciałbym dodać jeszcze jedną. Na Poznań Game Arena zobaczyłem ich wiele, ale jedna zrobiła na mnie szczególne wrażenie. To narracyjna gra przygodowa

z tytułowaną „Best Month Ever!”, która powstaje we współpracy ze studentami Warszawskiej Szkoły Filmowej. Gracz wciela się w postać matki, której został miesiąc życia i musi w tym czasie przekazać swojemu dziecku wszystkie najważniejsze, znane sobie wartości, rady i informacje o świecie. To gra niezwykle wartościowa, o ogromnych pokładach wrażliwości, powstająca przy udziale ludzi, którzy znajdują się na tworzeniu nie tylko gier, ale także filmów. Bardzo często słyszymy głównie o dużych, komercyjnych produkcjach, które powstają w wielkich „stajniach”, tworzone przez setki ludzi i z wielkim budżetem. Umykają nam małe, niezależne, ale często niezwykle wartościowe produkcje, często znacznie bardziej doskonałe od gier wysokobudżetowych. Wielokrotnie są to produkcje, które już po kilku minutach od uruchomienia potrafią wybić argumenty wszystkim, którzy sądzą, że gry to bezmyślna rozrywka i nic więcej.

► **Jest pan twórcą dwóch gier, które cieszą się dużą popularnością. Zagrało w nie ponad półtora miliona osób. Proszę uchylić drzwi do kuchni – w jaki sposób powstają tego rodzaju gry?**

Najważniejsze było dla mnie założenie, że nie chcemy tworzyć gry komercyjnej, która musi się sprzedać. Chcemy popularyzować naukę. Punktem wyjścia były wyniki moich badań naukowych. W przypadku pierwszej gry „Excavate!” wyniki pochodziły z badań wykopaliskowych, które prowadziłem na siedemnastowiecznym cmentarzu w Nowym Monasterzysku, a w przypadku drugiej gry „Waterworks!” wyniki były związane z moją pracą doktorską i dotyczyły dawnych obiektów hydrotechnicznych w Grudziądzu. Zależało mi na tym, aby moje badania dotarły do jak największego grona odbiorców, dlatego obie gry są całkowicie darmowe i ogólnodostępne. Jedynie co chcieliśmy „sprzedać” to wiedzę, ale w atrakcyjny sposób. Mówię „my”, bo przy tworzeniu tych gier współpracowałem z Mateuszem Sokalszczukiem. Znanim ekspertem, programistą i twórcą gier komputerowych. Ale, aby zatrudnić Mateusza, potrzebowałem finansowania, a więc musiałem pozyskać środki zewnętrzne. Pierwszą grę sfinansowała Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, w ramach konkursu „eNgage” nastawionego na projek-

ty popularyzatorskie. Natomiast druga gra została sfinansowana przez ówczesne Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Działalność Upowszechniająca Naukę. Zapytałem Mateusza o jego oczekiwania finansowe, które następnie umieściłem we wniosku. Te pieniądze w całości otrzymaliśmy. Proces twórczy polegał na tym, że spotkałem się z Mateuszem, przekazałem mu materiały naukowe, które powinny znaleźć się w grze, a on zaproponował swoją koncepcję gry i mechaniki. Jak wspominałem wcześniej, gra musi czegoś uczyć, ale musi być też atrakcyjna. Dużo dyskutowaliśmy, spieraliśmy się, aż wypracowaliśmy wspólny projekt. Obecnie, wraz z doktor Beatą Jędrzejczak i doktor Anną Reglińską-Jemioł z Wydziału Filologicznego UG pracuję nad trzecią grą. Najnowszy projekt jest finansowany ze środków programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w ramach konkursu „Promocja języka polskiego” i powstaje we współpracy z Uniwersytetem w Stambule, do którego studentów gra będzie skierowana.

► **Proszę mi powiedzieć, jako osobie, która nie wykorzystywa-**

ła do tej pory tego narzędzia, od czego powinnam zacząć?

Od rozmowy ze studentami – często oni są o wiele bardziej na bieżąco w kwestiach gier i ich możliwości niż nauczyciele. W czasie moich zajęć Historia w grach prezentuję różne gry, ale również pytam – co lubicie?, jakie gry znacie? Co nie powinno dziwić, bo wśród studentów są prawdziwi eksperci, którzy nie tylko są pasjonatami, ale też potrafią podzielić się informacjami o znakomitych grach z walorami edukacyjnymi, które można wykorzystywać na zajęciach. Poza tym warto porozmawiać z fachowcami, czyli z twórcami gier. Dobrym pomysłem jest wybranie się na targi gier komputerowych, na przykład Poznań Game Arena, gdzie obecni są również przedstawiciele środowisk akademickich. Rozmowa z pasjonatami, fachowcami, twórcami potrafi otworzyć umysł, zainspirować, pozwala też zdobyć ciekawe kontakty, które być może zaowocują współpracą. Może nawet wspólną grą?

► **Jako medioznawca muszę zapytać... Czy jest szansa na stworzenie gry, w mojej oce-**

nie dziś bardzo ważnej, dzięki której nauczymy się, jak odróżnić fake newsy od prawdziwej informacji, jak zrozumieć zjawisko postprawdy, jak walczyć z denializmem i infodemią?

Zacytuję – „Impossible is nothing”. W przestrzeni cyfrowej nie ma granic. Można stworzyć platformę, która uwrażliwiałaby na kwestie, o których pani wspomniała. Gra jest tylko formą, cyfrowym narzędziem, które jednak w znaczący sposób może wspierać edukację, stać się bezcennym atutem. Z mojego punktu widzenia ważna jest współpraca między środowiskiem akademickim, twórcami gier a ekspertami – praktykami w konkretnej dziedzinie, której gra ma dotyczyć. Ta współpraca jest kluczem. Jeśli jesteśmy gotowi na tworzenie gier – wystarczy kilka telefonów i wizja może stać się rzeczywistością.

► **Dziękuję za rozmowę.**

dr Beata Czechowska-Derkacz
Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, specjalista ds. promocji badań naukowych

Cyfrowa kancelaria

Nie ma wątpliwości, że pandemia spowodowała wzrost zainteresowania nowymi technologiami. Zostaliśmy zmuszeni do szybszej cyfryzacji, co niewątpliwie sprzyja wdrażaniu nowych rozwiązań. Widać to również w zawodzie prawnika. Biegłość w obsłudze systemów informacji prawnej jest obecnie kluczową kompetencją wymaganą przy rekrutacji prowadzonej przez kancelarie. Umiejętność tę pomaga rozwinąć książka zatytułowana *Nowe technologie w praktyce prawnika*. Jej redaktorzy: prof. Grzegorz Wierczyński oraz Patryk Ciurak – z jedynej w Polsce Katedry Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji, działającej na Uniwersytecie Gdańskim – opowiadają nam, dlaczego wiedza o nowych technologiach jest tak istotna w zawodzie prawnika



Profesor Grzegorz Wierczyński

Fot. archiwum prywatne



Magister Patryk Ciurak

Fot. archiwum prywatne

► **Co było impulsem do powstania tej książki?**

Grzegorz Wierczyński: Wszystko zaczęło się dwa lata temu. Wydałem wtedy książkę o amerykańskim nauczycielu prawa z Harvardu, który nauczał w początkach XX wieku. Mowa o Roscoe Poundzie. Książka ukazała się w serii wydawanej przez Palestrę i wydawnictwo Arche z Sopotu. Została bardzo dobrze przyjęta. Po jakimś czasie mecenas Andrzej Zwara z Kancelarii „Głuchowski, Siemiątkowski, Zwara i Partnerzy” zwrócił się do szefa wydawnictwa z propozycją wydania książki opisującej nowe technologie wykorzystywane przez prawników. Ten z kolei – pamiętając naszą poprzednią współpracę i wiedząc, że na Uniwersytecie Gdańskim jest ktoś, kto zajmuje się informatyką prawniczą i całkiem dobrze pisze – zadzwonił do mnie. Warto wspomnieć, że podczas naszego pierwszego spotkania pomysł na książkę był zupełnie inny. Miał powstać poradnik dla e-wykluczonych prawników. Ostatecznie publikacja, którą stworzyliśmy, jest bardziej uniwersalna.

► **Dlaczego dla e-wykluczonych?**

G.W.: Ten pierwszy pomysł na książkę był skierowany do prawników 50+, nieradzących sobie z nowoczesnymi narzędziami, z których korzysta młodsze pokolenie. Starsi prawnicy widzą, że młodszy koledzy po fachu, dzięki owym nowoczesnym technologiom, wykonują taką samą pracę co oni kilka razy szybciej. Na pewno część z nich chciałaby nadrobić te zaległości. Tymczasem niektórych, niestety, wciąż trzeba przekonać do nowych technologii.

► **Jednak książka, która powstała, skierowana jest do szerszej grupy odbiorców.**

G.W.: Tak! Doszliśmy do wniosku, że nie straci na atrakcyjności, jeśli inaczej skonstruujemy jej treść i poszerzymy grono odbiorców. Przecież każdy prawnik – nawet biegły w jednym obszarze nowych technologii – potrzebuje poszerzenia i uaktualnienia swojej wiedzy w pozostałym zakresie.

► **Pan profesor również?**

G.W.: Oczywiście! Od razu stwierdziłem, że sam jestem przykładem takiego prawnika. Mogę napisać o nowych technologiach, które służą do wyszukiwania informacji w prawie. Natomiast jeżeli chodzi o technologie wspierające praktykę prawniczą – tak zwane Legal Tech – zasugerowałem, że pomoże mi kolega, który jest bardziej biegły w tym zakresie. Stąd drugim redaktorem książki został właśnie magister Patryk Ciurak. Cała książka ma formę poradnika. Staraliśmy się w każdej sferze wyjaśnić to, co niezrozumiałe. Jestem pewien, że nawet osoby, które dużo wiedzą na temat nowych technologii prawniczych, mogą dowiedzieć się z tej książki czegoś zupełnie nowego. Ja na przykład jeszcze bardziej poszerzyłem swoją wiedzę na temat informatyki prawniczej. Do współpracy zaprosiliśmy bowiem autorów, którzy od lat widzą, co dla nich w tej dziedzinie stanowi problem, zastanawiają się, jak go rozwiązać i robią to. Skutecznie!

► **Panie Patryku, czym dla pana była praca nad tą książką?**

Patryk Ciurak: Dla mnie najważniejsze jest to, że książka buduje świadomość wśród prawników, którzy nie czują się pewnie, korzystając z nowoczesnych technologii. Naszym celem było pokazanie, że nowe technologie mają swoje zalety, ale mają też wady. Trzeba do nich podchodzić świadomie. Chciałem

pokazać, jak można je wykorzystać, czyli usprawnić codzienną pracę, ale także zmienić sposób myślenia na bardziej „cyfrowy”. Zmiany są możliwe. Prawnicy, z powodu pandemii, musieli przejść przyspieszony kurs wykorzystania nowych technologii po to, by nadal wykonywać swój zawód. I wydaje mi się, że przynajmniej część ze zdziwieniem odkryła, że tak rzeczywiście się da, że dokumenty mogą funkcjonować w postaci elektronicznej, że nie trzeba wszystkiego drukować, że można je podpisać cyfrowo, że efektywna komunikacja za pomocą Internetu jest możliwa. Przed wybuchem pandemii często bywało tak, że rozwiązanie technologiczne było wdrażane na życzenie kierownictwa, nieraz w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb użytkowników, bo było to modne czy prestiżowe. Takie transformacje cyfrowe kończyły się zazwyczaj fiaskiem i zniechęcały do nowych technologii, były po prostu szkodliwe. Mam wrażenie, że obecnie te wdrożenia będą odbywały się bardziej świadomie, z większą uwagą poświęconą szansom, ale i zagrożeniom, które niosą. Taki też był cel naszej książki: by zachęcać do przemyślanych wyborów.

► **Przygotowując się do wywiadu, odkryłam, że to nie pierwsza książka na ten temat. W 2021 roku wydawnictwo C.H.Beck wydało publikację pod redakcją doktora habilitowanego radcy prawnego Dariusza Szostka, profesora Uniwersytetu Opolskiego, zatytułowaną *Legal Tech, czyli jak bezpiecznie korzystać z narzędzi informatycznych w organizacji, w tym kancelarii oraz dziale prawnym*. To międzynarodowa publikacja będąca kompleksowym omówieniem problematyki wykorzystania nowych technologii w pracy prawnika. Co wyróżnia panów publikację?**

G.W.: Zaczniemy od tego, że zupełnie czymś innym jest, gdy nakowiec sam generuje sobie pytania i zupełnie czymś innym jest, gdy przychodzi ktoś z otoczenia społeczno-gospodarczego, mówiąc, że potrzebuje odpowiedzi na nurtujące go problemy. Myślę, że właśnie tu kryje się podstawowa różnica. Profesor Szostek wydał wspomnianą przez panią książkę tuż przed nami. Prezentuje ona nieco odmienne spojrzenie na nowe technologie w pracy prawnika. Nasza książka nie stara się wchodzić w żadne kwestie teoretyczne. Z jednej strony chcemy wytłumaczyć prawnikom, którzy nie mieli nigdy zajęć z technologii informacyjnych, jak posługiwać się komputerem w ich praktyce. Z drugiej strony chcemy pokazać im, jak te narzędzia działają i zrobić to w taki sposób, aby w razie rzeczywistych problemów, które generuje praca prawnika, umieli je rozwiązać z wykorzystaniem omawianych narzędzi. Przeprowadzamy ich przez ten proces krok po kroku. Książka profesora Szostka jest napisana przez naukowców do naukowców. Natomiast my dostaliśmy konkretne zadanie od wydawcy – mniej teorii akademickiej, a więcej praktyki. Zależało nam na tym, aby wyjaśnić działania jakiegoś mechanizmu i równocześnie pokazywać realny problem, który jest pod spodem. Bezsprzecznie książki są komplementarne. W biblioteczne warto mieć je obie!

P.C.: Książka profesora Szostka, z którym zresztą miałem okazję współpracować, jest próbą zebrania całości wiedzy na temat Legal Tech w Polsce. Na jej stronach pojawiły się również głosy prawnicze spoza naszego kraju. Ona jest bardzo obszerna i specjalistyczna. Natomiast nasza książka pisana była po to, aby ułatwić początek przygody

z nowymi technologiami w prawie, wprowadzić osoby, które są laikami, w ten świat i przez to otworzyć nowe możliwości. Oczywiście pojawienie się tych dwóch pozycji w tak krótkim czasie na polskim rynku może budzić pytania o współzawodnictwo, ale w naszym odbiorze te książki bardzo ze sobą współgrają. Jedna jest wprowadzeniem, druga jest pokazaniem pełni bogactwa tego tematu. To dwa elementy tej samej układanki.

► **Książka *Nowe technologie w praktyce prawnika ma trzy części. Pierwsza część dotyczy narzędzi wyszukiwania informacji o prawie – tak zwanych legal research. Co to za narzędzia?***

G.W.: W skrócie chodzi o wyszukiwanie informacji o prawie, o praktyczne aspekty korzystania z czterech rodzajów baz: z aktów prawnych, z orzeczeń i interpretacji urzędowych, z materiałów legislacyjnych oraz z publikacji prawnych. Największe znaczenie ma wyszukiwanie aktów prawnych i to na tym zagadnieniu skupia się tekst otwierający część dotyczącą wyszukiwania informacji o prawie. Tłumaczy on, skąd się biorą i na czym polegają różnice w wyszukiwaniu w systemach informacji prawnej (takich jak LEX czy Legalis) od wyszukiwania za pomocą Google. Tekst ten znakomicie napisała pani Agnieszka Głowacka, która przez ostatnie lata odpowiadała za rozwój narzędzi wyszukiwawczych w wydawnictwie Wolters Kluwer Polska i w związku z tym miała wiedzę, jak ten problem jest diagnozowany i rozwiązywany w praktyce. Pracując nad książką, odkryliśmy, że w tym zakresie wiedza akademicka jest nieco przestarzała. Pozostałe rozdziały dotyczą korzystania z baz orzecznictwa, serwisów monitorujących

prace legislacyjne i baz z piśmiennictwem prawniczym. Warto podkreślić, że Uniwersytet Gdański jest jedyną uczelnią w Polsce, na której zagadnienia te są wykładane w trakcie studiów prawniczych. To, że takie zajęcia są prowadzone na wydziałach prawa i że prowadzą je prawnicy, jest standardem na uczelniach amerykańskich. Tam wprowadzono taki przedmiot ponad sto lat temu. Oczywiście wtedy dotyczył wyszukiwania w bibliotekach, a nie w systemach komputerowych. Obecnie w Stanach Zjednoczonych wyklada go kilkuset naukowców. Wszyscy uczą studentów, jak korzystać z takich narzędzi. W Polsce studenci prawa mogą doświadczyć tego jedynie na Uniwersytecie Gdańskim i to jest absolutnie wyjątkowe. Na innych wydziałach prawa nie prowadzi się tego typu zajęć. Nawet jeśli w programie studiów jest technologia informacyjna, to wykładowcą jest najczęściej informatyk w sali komputerowej. On zaś powtarza podstawy korzystania z aplikacji biurowych i nie jest w stanie zrozumieć, na czym polega specyfika korzystania z prawnych baz danych. W związku z tym większość adwokatów, nawet tych, którzy niedawno skończyli studia, nie ma o tych sprawach pojęcia. Właśnie dlatego było tak wielkie zapotrzebowanie na publikację, o której dzisiaj rozmawiamy.

► **Jakie są tak naprawdę czynniki ograniczające wykorzystywanie narzędzi IT w pracy prawników?**

G.W.: Podstawą jest to, że użytkownicy nie potrafią wykorzystać tych narzędzi, które dostają. Nie raz obserwowaliśmy likwidacje najbardziej zaawansowanych rozwiązań. Przykładowo, w systemie informacji prawnej LEX było kie-

Grzegorz Wierczyński

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Katedry Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Autor publikacji na temat informatyki prawniczej oraz zasad tworzenia i ogłaszania prawa, w tym m.in. monografii *Urzędowe ogłoszenie aktu normatywnego* (Warszawa 2008) i *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej* (Gdańsk 2015), *Pound* (Sopot 2018), współautor podręczników *System informacji prawnej w pracy sędziego* (Warszawa 2011) oraz *Informatyka prawnicza* (Warszawa 2006, 2008, 2012 i 2016). W latach 1999–2006 członek zespołu redakcyjnego Systemu Informacji Prawnej LEX.

Patryk Ciurak

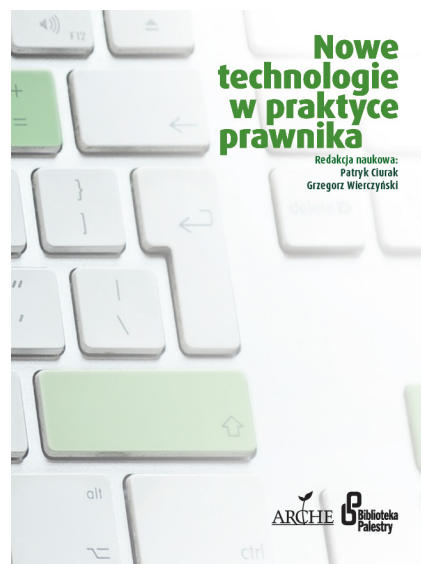
Nauczyciel akademicki, asystent w Katedrze Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, autor i kierownik projektów, głównie z pogranicza prawa i IT. Posiada certyfikaty PSM I, PSPO I i SPS. Przez wiele lat pracownik Redakcji Publikacji Elektronicznych Wolters Kluwer Polska, gdzie brał udział m.in. w rozwoju Systemu Informacji Prawnej LEX. Uczestnik dwóch pierwszych edycji Global Legal Hackathon Warszawa. Członek zespołu, który zajął II miejsce w konkursie na prawniczego chatbota Fundacji LegalTech Polska.

dyś wyszukiwanie zaawansowane, które umożliwiała konstruowanie bardzo skomplikowanych, ale precyzyjnych instrukcji wyszukiwawczych. Było tak zaawansowane, że użytkownicy nie potrafili z niego korzystać i zostało zlikwidowane. Inne rozwiązanie, które przychodzi mi do głowy, to takie, które wymyślono jeszcze w redakcji przedwojennego Dziennika Ustaw. Był to sposób zapisywania tytułu aktu prawnego tak, by był on jednocześnie skrótem oraz informował, do której kategorii należy dany akt. W tym przypadku współcześni użytkownicy również nie rozumieli znaczenia tego rozwiązania i redakcje systemów informacji prawnej przestały go używać. To pokazuje, że zbyt niska świadomość użytkowników rozwiązań informatycznych stanowi istotną barierę w rozwijaniu tych rozwiązań.

P.C.: Moim zdaniem czynnikiem ograniczającym wykorzystywanie

narzędzi IT w pracy prawników jest techniczne przygotowanie kancelarii do nowej rzeczywistości, a konkretnie – stanowiących ją ludzi. To ludzie właśnie są najsłabszym ogniwem w tym łańcuchu, na który składają się technologia i praktyka. Brak świadomości potrafi „położyć” każde wdrożenie rozwiązania informatycznego. Jak długo nie zacznie się edukować i tłumaczyć korzyści i zagrożeń, które niosą ze sobą nowe technologie, tak długo będziemy drepali w miejscu i kolejne (niekiedy świetne) rozwiązania technologiczne będą trafiały do lamusa. Będą odsuwane, bo nie znajdą się ludzie, którzy będą wiedzieli, że mają problem i że istnieje dostępne rozwiązanie tego problemu. Oprócz tego różnej wielkości kancelarie mierzą się z innymi problemami. Mamy bowiem te niewielkie, butikowe, dla których przejście w sferę cyfrową z tech-

nicznego punktu widzenia nie będzie żadnym kłopotem. Rozwiązań na rynku jest sporo, są to najczęściej rozwiązania chmurowe, abonamentowe. Problemem w przypadku tych niewielkich kancelarii są koszty. Na drugim biegunie są duże kancelarie, gdzie transformacja cyfrowa może nie będzie tak odczuwalna finansowo, ale wymagać będzie planowania, także pod względem technicznym, i przemyślanych inwestycji w infrastrukturę i oprogramowanie. Osobnym zagadnieniem są działy prawne dużych firm, które najczęściej już dysponują pewnym oprogramowaniem narzuconym przez resztę firmy. Ich stopień przygotowania jest niezły, problemem jest natomiast przekonanie kierownictwa, nieraz zupełnie nietechnicznego i co gorsza – bez wiedzy prawnej, że potrzebne są inwestycje w Legal Tech, aby usprawnić działanie. A więc jest opór finansowy i jedno-



częście techniczny, bo wdrożenie dodatkowego oprogramowania oznacza zmiany w istniejących systemach IT.

► **Czy informacje o tym, jakich technologii się używa, mogą być udostępniane?**

P.C.: I tak, i nie. Nie z tego powodu, że to know-how kancelarii, kwestia dyskrecji, bezpieczeństwa i niezachęcania do tego, aby ktoś wykorzystał jakieś luki zabezpieczeń. Te, które mogą znajdować się w takim oprogramowaniu. Natomiast zdarza się tak, że mniejsze kancelarie, promując się, informują, że używają danych technologii czy oprogramowania. Czy to dobrze, czy źle? Nie wiem. Każdorazowo powinno się dokonać oceny ryzyka. Często jest to jednak argument za tym, aby skorzystać z usług owych kancelarii. Duże działy prawne czasami pytają mniejsze kancelarie, do których outsourcują swoje zadania, z których technologii korzystają. Chcą wiedzieć, czy one potrafią wykonywać pracę efektywnie. Jeżeli taka mała kancelaria odpowie, że nie korzysta z nowych technologii, to właściwie odpada z wyścigu. Nikt nie chce

płacić za pracę, która jest powtarzalna i rutynowa tyle samo, co za pracę intelektualną – rdzeń działań prawnika. I tu dochodzimy do sedna! W tym kontekście te nowe technologie mogą być doskonałą wizytówką informującą, że mamy do czynienia z rzetelnymi, kompetentnymi i nowoczesnymi partnerami biznesowymi.

► **Jakie są obecnie niezbędne narzędzia informatyczne dla nowoczesnej kancelarii?**

P.C.: To przede wszystkim rozwiązania, które pomagają w organizacji pracy kancelarii. Na rynku dostępnych jest kilka aplikacji, które gromadzą dane o klientach i o sprawach, które są prowadzone, pozwalają podpinać do tych spraw dokumenty, rozliczać, fakturować czas i tak dalej. Przykładem takiego narzędzia, które na mnie robi wrażenie, jest Lobster. To program zaprojektowany przez prawników, uwzględniający wiele detali, które często bywają pomijane w innych tego typu aplikacjach. Inną ciekawą klasą narzędzi są programy ułatwiające zarządzanie wiedzą zgromadzoną w kancelarii. Niektóre z nich potrafią analizować dokumenty utworzone przez nas wcześniej, a następnie, gdy tworzymy pismo, podpowiadają nam, których z istniejących dokumentów moglibyśmy użyć w danym momencie. Prototyp programu tej klasy zwyciężył w jednej z polskich edycji Global Legal Hackathon. To wydarzenie, gdzie prawnicy i informatycy spotykają się razem i w ciągu czterdziestu ośmiu godzin muszą opracować jakieś rozwiązanie informatyczne. Został również doceniony na arenie międzynarodowej. Później niestety, z tego co wiem, został wycofany z rynku. Na szczęście istnieją bardzo podobne rozwiązania zagraniczne.

► **Panie profesorze, jakie researchowe narzędzia informatyczne pomocne w pracy nowoczesnej kancelarii powinien znać dobry prawnik?**

G.W.: Na początku wspomnę o takim jednym narzędziu Lex Edytor, którego nie opisujemy w książce, ale które ja hobbystycznie pomagam rozwijać. Jest to aplikacja współpracująca z Wordem, działająca na zasadzie redaktora i wychwytyjąca błędy, których redaktor w Wordzie nie widzi. Klasyką literówką jest pisanie „sad” zamiast „sąd”, prawnikom zdarza się pisać na przykład „postępowanie sadowe”. Takich błędów jest mnóstwo. Niektóre z nich są nawet zabawne. Bardzo często zdarza się, że na zajęciach ze studentami pokazuję tekst, w którym jest ewidentny błąd, ale on jest na tyle daleko odbiegający od kontekstu, że studenci, nawet patrząc na ten wyraz, nie widzą pomyłki. Moimi ulubionymi przykładami są „sutki prawne” zamiast „skutki prawne” i „dekret o majątkach opuszczonych” zamiast „dekret o majątkach opuszczonych”. Narzędzie, o którym mówię, pomaga szybciej tworzyć dokumenty prawne i unikać w nich błędów oraz daje pewność co do aktualności powołanych aktów prawnych.

Jeżeli zaś chodzi o narzędzia związane z legal research, to trzeba zacząć od tego, że największe polskie systemy informacji prawnej mają charakter komercyjny i są świetnym przykładem tak zwanego ponownego wykorzystania informacji publicznych. Tajemnica tego sukcesu jest prosta. Te systemy zdejmują wiele czynności z prawnika. Osobiście nie wyobrażam sobie, jak to było być prawnikiem w latach osiemdziesiątych, gdy systemy takie nie istniały. Pamiętam siebie na drugim

roku studiów, kiedy nie zdawałem sobie jeszcze sprawy, że istnieje już coś takiego jak system informacji prawnej. W związku z tym w przypadku nowelizacji zdarzało mi się aktualizować książkę, w której były materiały do zajęć, za pomocą nożyczek i taśmy klejącej – kserować Dziennik Ustaw, wycinać fragmenty zmieniające i wklejać do wspomnianej książki. Wyobraźmy sobie, że całe pokolenie tak robiło na początku lat dziewięćdziesiątych. Nagle w 1996 roku pojawił się system, który zawierał wszystkie możliwe wersje tekstu aktu prawnego. Do dzisiaj jednak nie wszyscy prawnicy mają świadomość wszystkich korzyści, jakie daje to rozwiązanie, na przykład tego, jak łatwo można porównać wersje ustaw ze sobą. Wiązały się z tym również pewne zagrożenia, przykładowo wiele osób pracuje na tej wersji tekstu, którą „wybrał” system, nie weryfikując, czy w danej sprawie wybór ten jest właściwy. Pamiętajmy, że jeżeli rozmawiamy o casusie, który wydarzył się pół roku temu, to właściwą wersją ustawy nie jest wersja dzisiaj obowiązująca, lecz ta, która obowiązywała pół roku temu. Z jednej strony nie wyobrażam sobie, że prawnicy mogliby funkcjonować bez dostępu do tych wszystkich wersji tekstów. Jednocześnie jednak widzę, że wciąż jeszcze nie jesteśmy tym pokoleniem potrafiącym w stu procentach wykorzystać narzędzia technologiczne, które w prosty sposób mogą usprawnić pracę prawnika.

► **Chodzi o pokolenie ludzi na świecie, czy raczej o pokolenie naszych rodaków?**

G.W.: To jednak jest bardzo geograficzne. Taki stopień inflacji prawa, które się aż tak często zmienia, obserwujemy właściwie tylko

w Europie Środkowo-Wschodniej. W Europie Zachodniej albo w Stanach Zjednoczonych nie ma takiego tempa. Tam prawo nie zmienia się tak często i dlatego tam narzędzia do wersjonowania tekstów aktów prawnych nie są aż tak rozwinięte. Najlepszym przykładem jest baza prawa europejskiego Eur-lex. Gdy pani tam wejdzie, to nie dostanie pani aktualnej wersji tekstu. Otrzyma pani wersję oficjalną, ogłoszoną w dzienniku urzędowym. Do informacji, że pod spodem jest wersja, która dzisiaj obowiązuje, sama musi pani dojść. Wszystko dlatego, że twórcy Eur-lexa nie zrobili z tego standardowego rozwiązania. Dla nich taka sytuacja, że ogłoszona wersja tekstu aktu prawnego jest nieaktualna, była niezwykle rzadka. U nas tymczasem to jest na porządku dziennym. Prawodawca z Europy Środkowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych wprowadzał gigantyczną liczbę zmian i to się wciąż utrzymuje. Najpierw odchodziliśmy od komunizmu, potem przygotowaliśmy się do wejścia do Unii Europejskiej. Nowelizacji było mnóstwo i niestety przyzwyczailiśmy się do tego. Kiedyś usłyszałem od kogoś prawnika holenderskiego, że oni zmianę w kodeksie cywilnym przeżywają raz na wiele lat. To jest u nich wielkie wydarzenie i wtedy rzeczywiście każdy sobie kupuje książkę z kodeksem cywilnym. A u nas w Polsce? Kodeks cywilny zmienia się kilkadziesiąt razy w roku i jedynym rozwiązaniem jest korzystanie z elektronicznej bazy danych, w której są dostępne wszystkie te zmienione wersje.

► **Trzeba trzymać rękę na pulsie i nie sposób pewnych rzeczy przewidzieć. Jeśli chodzi o prognozowanie przyszłości, jest takie piękne określenie jak „analityka predykcyjna”, o którym**

wspominają panowie w książce. To analiza umożliwiająca prognozowanie przyszłości. Jak sztuczna inteligencja będzie służyła tej analizie prognozowania przyszłości i jak to będzie się przekładało na prace w kancelarii?

G.W.: To jest obecnie najgorętszy temat w badaniach z zakresu informatyki prawniczej. Analityka predykcyjna jest częścią badań nad wykorzystaniem sztucznej inteligencji w prawie i dotyczy przewidywania wyników spraw sądowych. Właśnie uczestniczyliśmy w JURIX 2021 – 34. Międzynarodowej Konferencji Wiedzy Prawnej i Systemów Informacyjnych, która na początku grudnia 2021 roku odbywała się na Uniwersytecie Mykolasza Romerisa w Wilnie. Ponad połowa referatów dotyczyła sztucznej inteligencji. Szokujące dla mnie jest to, że podczas gdy w Polsce nie mamy ani jednego udanego eksperymentu w tym zakresie, to na zachodzie Europy są już na etapie eksperymentów, które służą do wytworzenia sztucznej inteligencji badającej luki i błędy w efektach pracy innej sztucznej inteligencji. Analityka predykcyjna jest na tyle rozwinięta na świecie, że pojawia się nawet w serialach amerykańskich. Przykładem może być serial *Good Fight*. Jeden z odcinków zaczyna się od tego, że sponsor danego pozwu wycofuje się z niego, ponieważ sztuczna inteligencja „powiedziała mu”, iż nie wygrają tej sprawy. W Polsce niestety nie ma zespołów zajmujących się badaniami naukowymi z zakresu analityki predykcyjnej, ale jest ona przedmiotem bardzo ciekawych prac w biznesie. Tym samym pierwsze produkty, które się pojawią, nie będą efektami badań naukowych prowadzonych na uczelniach, tylko produktami komercyjnymi. Dlatego zaprosiliśmy do współpracy nad książką

panią Katarzynę Irytowską, która pracuje w firmie nad analityką predykcijną z wykorzystaniem na przykład uczenia maszynowego. Bardzo bym chciał, aby w pewnym momencie pojawiły się w Polsce możliwości wspomnianych badań naukowych w tym zakresie i mam nadzieję, że ta książka temu posłuży. Chcemy pokazać, że naukowcy powinni być włączani do tego typu prac. Na wspomnianej konferencji JURIX zwróciłem uwagę na to, że tego typu badania naukowe są zamawiane przez rządy. U nas jeszcze nie dostrzega się takiej potrzeby.

P.C.: Wśród prawników jakiś czas temu pojawił się strach przed tym, że nowoczesne technologie, zwłaszcza sztuczna inteligencja, pozbawią ich pracy. Co ciekawe, ten strach osłabł w momencie, kiedy nastąpiła pandemia; okazał się nieuzasadniony. Siłą rzeczy zmuszeni zostaliśmy do większego wykorzystania technologii. Jeżeli zaś chodzi o sztuczną inteligencję, to obecnie ciężko mi zgodzić się z taką nazwą. Dla mnie to są rozwiązania, które posługują się pewnymi wytrenowanymi modelami, aby szacować z dużym prawdopodobieństwem, czy coś się wydarzy czy też nie. To ma niewiele wspólnego z inteligencją ludzką. Jeszcze! Szansy dla prawników należy upatrywać w tym, aby przekazać tym rozwiązaniom to, co jest nudne, żmudne, powtarzalne, monotonne, co nie przynosi jakiejś wielkiej wartości dla klienta, natomiast samemu skoncentrować się na działaniach, do których niezbędny jest człowiek. Ten bowiem niezbędny jest tam, gdzie trzeba wykorzystać ludzką wiedzę, mądrość, a przede wszystkim empatię. Zamiast wypełniać druki, tworzyć szablonowe pisma, monotoni-

i schematycznie podchodzić do tematu, można więcej pracować z klientem, lepiej go zrozumieć, oprzeć się bardziej na swoim doświadczeniu. Co bardzo ciekawe, transformacja cyfrowa otwiera nowe szanse dla prawników nie tylko w ich głównym obszarze działalności. Potrzeba będzie osób, które pomogą innym w tej transformacji i utrzymaniu jej pozytywnych efektów. Przypomina to nieco rolę, którą w dużych kancelariach odgrywają bibliotekarki i bibliotekarze prawni, czyli osoby specjalizujące się w wyszukiwaniu aktów prawnych, orzeczeń i innych dokumentów potrzebnych przy rozwiązaniu sprawy. Łączą one w sobie umiejętności właściwe dla archiwistów ze znajomością prawa. W przypadku transformacji cyfrowej jest podobnie – potrzeba osób będących łącznikami między światem IT a światem prawa, rozumiejących potrzeby i ograniczenia obu grup. Na marginesie, w USA to właśnie bibliotekarki i bibliotekarze prawni często inspirują kierownictwo kancelarii do wdrożenia rozwiązań informatycznych.

► **Aspekt ludzki jest niepodważalny. Jakie wymienilibyście panowie błędy i mity związane z cyberbezpieczeństwem IT w kancelarii?**

P.C.: Pierwsza rzecz, która oczywiście przychodzi mi do głowy, to wykonywanie prywatnych czynności na służbowym sprzęcie albo wykonywanie czynności służbowych na prywatnym. Zapisywanie haseł na żółtych karteczkach i nalepianie ich na komputer. Klikanie bezmyślne we wszystkie linki, które się otrzymuje w poczcie. Przesyłanie sobie w dalszym ciągu dokumentów jako załączników mailowych zamiast pra-

cować we wspólnym środowisku chmurowym. Przecież mamy taką możliwość również na Uniwersytecie Gdańskim. Uczelnia udostępnia nam Teamsy, a w Teamsach możemy przechowywać pliki i razem na nich pracować. Pani może być w Krakowie, a my w Trójmieście i możemy w tym samym momencie edytować ten sam dokument. Wykorzystywanie załączników, które mogą być zainfekowane, jest proszeniem się o kłopoty. Cyberbezpieczeństwo powinno być stałym elementem codziennej pracy i myślenia prawnika. Wcześniej ścieżki przetańło nieco rozpoczęcie stosowania RODO. Nagle do świadomości prawników dotarło, że dane ich i ich klientów tak naprawdę gdzieś wędrują i ktoś może mieć do nich dostęp, że korespondencja elektroniczna również musi być poufna. Atak typu ransomware, w którym mogą zostać zaszyfrowane dane kancelarii, może mieć katastrofalne skutki zarówno dla klienta, jak i prawnika, a zwłaszcza jego reputacji. Tego nie da się łatwo odbudować. Cyberbezpieczeństwo już jest obowiązkiem, wymogiem, bez którego nie można działać. Świadomość, czujność i zwykły zdrowy rozsądek. Wybitny specjalista w tym zakresie, doktor Marcin Rojszczak z Zakładu Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych na Politechnice Warszawskiej, który napisał ostatnią część książki poświęconą cyberbezpieczeństwu w kancelarii prawnej, mógłby długo opowiadać o różnego rodzaju potknięciach, niedociągnięciach, pomyłkach, które mogą być katastrofalne w skutkach.

► **Jakie kroki powinna podjąć kancelaria, aby wdrażać te wszystkie rozwiązania technologiczne, o których tutaj rozma-**

wiamy? Od czego zacząć i na co tak naprawdę zwrócić uwagę?

G.W.: Główny nacisk powinien być położony na praktyczne ćwiczenie umiejętności. Po ukazaniu się naszej książki ośrodek szkoleniowy Naczelnej Rady Adwokackiej wysłał do nas zapytanie, którzy z autorów *Nowych technologii w praktyce prawnika* byliby gotowi przystąpić do nowego programu szkoleniowego Naczelnej Rady Adwokackiej. Program ma pomóc w kształceniu prawników we wszystkich obszarach omawianych w książce. Okazało się, że większość naszych autorów nie ma problemu z poprowadzeniem odpowiednich szkoleń. Będziemy również przygotowywać teksty do czasopisma Naczelnej Rady Adwokackiej. Niewątpliwie jednak najistotniejszą dla nas sprawą jest to, że mamy brać udział w szkoleniach adwokatów. To będzie nie tylko cenne, bo jeszcze bardziej wejdziemy w kontakt z praktyką. Jak widać, książka okazała się początkiem drogi. Chodzi o to, żeby pójść, spotkać się z prawnikami, dowiedzieć się, jakie mają problemy, jakie mają potrzeby i jakie błędy popełniają. Być może będzie to preludium do powstania kolejnych edycji książki.

► **To będą szkolenia zdalne?**

G.W.: Tak! Nasza katedra ma bardzo dobre doświadczenia tego typu zajęć z pandemii. Dzięki Bibliotece Głównej UG nasi studenci dostali dostęp do tych wszystkich programów, o których uczymy. Musieliśmy wymyślić, w jaki sposób przygotować zajęcia, aby oni skutecznie przećwiczyli je zdalnie. Wszystko przebiegało bardzo sprawnie i część z tych doświadczeń wykorzystamy w pracy z adwokatami. W trakcie epidemii wykonaliśmy ogromną pracę na

Portal Edukacyjnym UG. Nagraliśmy kilkadziesiąt filmów, opracowaliśmy kilkadziesiąt ćwiczeń do samodzielnej pracy studentów. W efekcie poziom naszych zajęć nie spadł, mamy porównywalne wyniki egzaminów z tymi sprzed pandemii z jednym ważnym wyjątkiem – najlepsi studenci stali się jeszcze lepsi. Dzięki temu, że dostęp do ćwiczeń mają cały czas, a nie jeden raz w semestrze, najlepsi, najbardziej zaangażowani, osiągają znacząco lepsze wyniki. Mam nadzieję, że podobnie będzie ze szkoleniami dla adwokatów.

► **Potrafia panowie wymienić najbardziej znane kancelarie, gdzie pracują świetni prawnicy wykorzystujący nowe technologie, o których rozmawiamy?**

G.W.: Mamy to szczęście, że jedna z autorek, która napisała dwa rozdziały do naszej książki i współtworzyła trzeci, pracuje w dużej międzynarodowej kancelarii mającej oddział w Polsce. Chodzi o panią Barbarę Szczepańską, research services manager z polskiego oddziału kancelarii Hogan Lovells. To jest właśnie kancelaria, z której warto brać przykład. Pani Barbara Szczepańska koncentruje się na praktyce wyszukiwania informacji. Właściciele najlepszych kancelarii widzą potrzebę, aby zatrudniać nie tylko informatyków, którzy przygotowują komputery, ale również specjalistów od wyszukiwania informacji i długotrwałego nią zarządzania. Kogoś pośrodku, kto będzie wyszukiwał informację i jednocześnie wspierał prawników w tym wyszukiwaniu. To właśnie taką osobę grała Meghan Markle w prawniczym serialu *The Suits*.

► **Czy w polskich kancelariach są takie osoby?**

G.W.: Jest ich coraz więcej. Część z nich skończyła zajęcia z informatyki prawniczej prowadzone przez Katedrę Informatyki Prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

P.C.: Chciałbym jeszcze wspomnieć o dwóch autorach naszej książki; pani Katarzynie Szczudlik, oraz o panu Jakubie Kubalskim. To są prawnicy z kancelarii SSW Pragmatic Solutions. Jakub Kubalski opisuje, jak chronić i pracować z aktami sprawy w formie elektronicznej oraz jak korzystać w tym celu z rozwiązań chmurowych, a Katarzyna Szczudlik opisuje, co robić, aby wdrażać rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. Przeprowadza nas przez wszystkie etapy tego procesu. SSW Pragmatic Solutions to warta wymienienia polska kancelaria, która współtworzyła z Microsoftem rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. Na koniec chciałbym podkreślić, że moim zdaniem rozwiązania, które są tworzone albo przynajmniej współtworzone przez prawników dla prawników, mają dużo większe szanse powodzenia niż te, które są w oderwaniu od realiów prawniczych. Świetnym przykładem będzie tu system Vigilex. Wymyślił go kolejny z autorów naszej książki, doktor Szymon Łajszczak. Nudziło go mozolne wyszukiwanie projektów aktów prawnych i stworzył rozwiązanie, które robi to za niego. To są rozwiązania zrodzone w umysłach ludzi, których horyzonty wykraczają poza codzienną praktykę prawniczą. W tym kierunku warto iść.

► **Znowu przekonujemy się o tym, że czynnik ludzki jest tu niesamowicie istotny. Bardzo dziękuję za rozmowę.**

Sylwia Dudkowska-Kafar

Co słycać w akademiku?

RADIOWĘZŁY W DOMACH STUDENCKICH WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W GDAŃSKU

Lata 50. ubiegłego stulecia to czas narodzin pierwszych studenckich radiowęzłów. Ich powstaniu sprzyjała rozbudowa domów akademickich, które po zajęciach stawały się miejscem spotkań studentów różnych lat i kierunków tworzących znakomitą grupę odbiorców. Był to ponadto okres wzmożonej aktywności żaków w sferze kultury amatorskiej (nazywanej także kulturą studencką). Jedną z pierwszych studenckich rozgłośni radiowych powstała w 1950 roku przy osiedlu studenckim Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Kolejne radia akademickie tworzone m.in. w Białymstoku (1951 rok), w Warszawie (1952 rok) i w Toruniu (1955 rok). Ponad 60 lat temu działalność rozpoczęła także studencka rozgłośnia radiowa w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku (WSP)

W 1959 roku grupa studentów WSP powołała do życia rozgłonię radiową. Początki młodych radiowców nie były łatwe. Siedzibą radia zostało małe pomieszczenie w Domu Studenckim nr 1 w Gdańsku-Brzeźnie, a na jego wyposażeniu znalazł się jedynie magnetofon szpulowy „Dniepr”¹ jeden wzmacniacz wielosegmentowy, wysłużony adapter oraz stary mikrofon. Pomimo tego rozgłośnia działała z powodzeniem przez kolejne lata.

Dekadę później na podstawie doświadczenia kolegów z akademika w Brzeźnie studenci z DS nr 2 w Gdańsku-Wrzeszczu stworzyli własną rozgłonię radiową. Początkowo

działało w niej niespełna 10 osób, a audycje ograniczały się jedynie do serwisów informacyjnych i muzycznych. Po kilku miesiącach nadawania, gdy radio zyskało nieco na popularności, postanowiono nadać mu nazwę. W tym celu wśród studentów zorganizowano konkurs. Z wielu propozycji wybrano nazwę „MIX”. Odtąd rozgłośnia działała jako Studenckie Radio „MIX”.

W nowym roku akademickim do grupy radiowców dołączyli kolejni studenci, głównie z pierwszego roku. Pozwoliło to na poszerzenie ramówki. Radio zyskało



Radiostacja Domu Studenckiego nr 2 WSP

Fot. ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, sygn. 11/7/fot

wówczas także bardziej formalny charakter. Nad przygotowaniem poszczególnych audycji czuwały odtąd sekcje tematyczne, a pracą całego zespołu kierował redaktor naczelny – Jan Jędrasik. W „MIXIE” usłyszeć można było programy informacyjne, społeczno-polityczne, literacko-muzyczne oraz sportowe. Nad prawidłowym funkcjonowaniem wszystkich urządzeń czuwał pion techniczny.

Radio cały czas się rozwijało i systematycznie wzbogacało swoją ra-

mówkę. W połowie 1969 roku emitowało kilka stałych audycji, takich jak Dziennik, w którym prezentowano bieżące informacje z życia uczelni, oraz Reportaż, w którym omawiano najważniejsze wydarzenia organizowane przez koła naukowe czy organizacje młodzieżowe. W „MIXIE” puszczano także audycje o tematyce społeczno-politycznej, m.in. o konflikcie amerykańsko-wietnamskim, a w roku 1969, w związku z obchodami dwudziestopięcioletnia

PRL, także audycje o charakterze polityczno-propagandowym, np. „Od zacofanego rolnictwa do wielkiego przemysłu”. W radiu usłyszeć można było również wywiady z władzami uczelni czy przedstawicielami studentów.

Anna Siekierska
Archiwum UG,
Szkoła Doktorska
Nauk Humanistycznych
i Społecznych UG

¹ *Magnetofon szpulowy „Dniepr”*; <https://retro-technika.com/pl/device/r5gviV7> [dostęp: 13.01.2022].

Źródła:

AUG, Ruch studencki, Informacje bieżące o działalności Studenckiego Radia „MIX” w Domu Studenckim nr 2, sygn. AWSP/59, k. 1–5.

Publikacje:

Co słycać na studenckiej antenie?, „Bakałarz” 1969, nr 3, s. 9–11.
A. Gawrońska-Piotrowska, *Rozgłośnie akademickie w Polsce – historia, podział, znaczenie*, „Kwartalnik Nauk o Mediach” 2016, nr 4; http://knm.uksw.edu.pl/rozglosnie_akademickie_w_polsce/ [dostęp: 13.01.2022].
Magnetofon szpulowy „Dniepr”; <https://retro-technika.com/pl/device/r5gviV7> [dostęp: 13.01.2022].
K. Nowicka-Zagórow, *Student to ma klawe życie – o mitologizacji teatralnego ruchu studenckiego*, „Media, Biznes, Kultura: dziennikarstwo i komunikacja społeczna” 2018, nr 2, s. 147–157.

Uniwersytet charytatywnie

Członkowie społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego od wielu lat potrafią okazać serce potrzebującym. Na terenie uczelni i w przestrzeni wirtualnej często odbywają się zbiórki na rzecz ludzi i zwierząt dotkniętych przez los



„Szlachetna Paczka”

Fot. Agata Myszka

Większe zbiórki planują niejednokrotnie organizacje studenckie i doktoranckie, koła naukowe oraz jednostki organizacyjne uczelni. W grudniu odbyły się co najmniej dwie takie akcje, które swoim zasięgiem objęły prawie całą uczelnię.

„SZLACHETNA PACZKA”

Na początku grudnia studenci, doktoranci i pracownicy włączyli się w ogólnopolską akcję „Szlachetna Paczka”. Zdaniem organi-

zatorów jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych programów społecznych w Polsce. Opiera się on m.in. na przygotowaniu paczek dla konkretnych rodzin, które określą swoje potrzeby i opiszą sytuację.

Na Uniwersytecie Gdańskim przygotowano wsparcie dla jednej samotnej osoby oraz trzech rodzin. Wspomnianą osobą była pani Jadwiga, która została prawie sama po śmierci męża i córki. Pani Jadwiga jest po wylewie, nie może pracować już jako krawcowa,

dodatkowo spłaca kredyt zaciągnięty na leczenie choroby nowotworowej córki.

Pierwszą z rodzin, którą wsparliśmy dzięki zbiorce na UG, była rodzina pani Anny. Pani Anna wraz z mężem, mamą, babcią i dziećmi (w sumie siedem osób) mieszka w małym mieszkaniu. Pomimo podejmowanej pracy dochody rodziny nie wystarczają jej na utrzymanie.

Kolejną potrzebującą rodziną była rodzina pani Ani, która na wsi



„Dajemy w łapę!”

Fot. Alan Stocki

samotnie wychowuje troje dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Pani Ania radzi sobie bez pomocy rodziny czy przyjaciół, co nie przeszkadza jej być osobą pogodną i z godnością zmagającą się z przeciwnościami losu.

Pan Marek natomiast do tej pory był rolnikiem, jednak nowotwór kręgosłupa uniemożliwił mu dbanie o gospodarstwo. Jego dotychczasowe obowiązki starają się wypełniać żona i syn, jednak mimo wszystko rodzina potrzebuje pomocy.

Paczki przygotowane na UG były zróżnicowane i dopasowane do potrzeb wspomnianych osób. Znalazły się w nich zarówno produkty spożywcze, ubrania i materiały niezbędne dzieciom w edukacji, jak i rzeczy może niekonieczne do życia, ale takie, które pozwalały spełnić marzenia obdarowanych, np. książki, perfumy czy zabawki.

Organizatorami akcji byli: Parlament Studentów UG, Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej, Rada Doktorantów, Rady Samorządu Studentów: Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, Wydziału Chemii, Wydziału Filologicznego, Wydziału Historycznego, Wydziału Ekonomicznego, Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, Wy-

działu Nauk Społecznych oraz Wydziału Zarządzania. Dzięki hojności studentów, doktorantów i pracowników udało się zebrać mnóstwo darów, które wolontariusze zawieźli do magazynów Stowarzyszenia WIOSNA koordynującego projekt.

ZIMOWA POMOC DLA ZWIERZĄT ZE SCHRONISKA

Zimą nie tylko ludzie potrzebują pomocy – szczególnie bezbronne pozostają zwierzęta. Schroniska, które pomagają czworonogom przez cały rok, potrzebują zarówno tekstyliów (np. używanych, lecz czystych koców lub poszewek), jak i dobrej jakości oraz specjalistycznej karmy. Często posiadamy w domach takie rzeczy, lecz nie mamy możliwości specjalnie pojechać z nimi do schroniska, zwłaszcza gdy znajduje się ono daleko.

By ułatwić dostarczenie darów, akcją zbiórki na rzecz schronisk w Gdańsku i Gdyni zorganizował Zespół Promocji UG we współpracy z Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej UG, Parlamentem Studentów UG, Radą Doktorantów i Radami Samorządu Studentów Wydziałów: Biologii, Chemii, Ekonomicznego, Filologicznego, Historycznego, Matematyki, Fizyki i Informatyki, Nauk Społecznych, Prawa i Administracji oraz Zarzą-

dzania, a także Kołem Naukowym Ochrony Środowiska, Kołem Naukowym Biznesu Chemicznego oraz Studenckim Kołem Naukowym „Edukacja de novo”.

Dary zbierano na terenie wszystkich wydziałów uniwersytetu oraz w domach studenckich i w rektoracie. Dzięki hojności darczyńców udało się zebrać m.in. karmę i tekstylia, których było tak dużo, że z trudem zmieściły się do uniwersyteckiego busa.

Nie jest to koniec akcji charytatywnych na UG. Przedstawiciele Parlamentu Studentów zapowiadają kolejną edycję akcji „Urządź Groszem”, która po raz pierwszy odbyła się na naszej uczelni w 2018 roku i w ciągu kilku lat stała się rozpoznawalna wśród członków społeczności akademickiej. Przewidywane są także kolejne akcje charytatywne na rzecz zwierząt.

Jeśli los potrzebujących nie jest wam obojętny i jesteście zainteresowani udziałem w akcji charytatywnej w charakterze wolontariuszy lub sami chcecie zorganizować taką akcję, lecz potrzebujecie wsparcia organizacyjnego, wyślijcie maila na adres casid@ug.edu.pl.

Łukasz Bień

Rok 2021 w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego

Nadejście Nowego Roku to idealny moment na podsumowanie dotychczasowych działań i podjęcie nowych wyzwań. Dla Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego był to rok intensywnej i wytężonej pracy zarówno nad publikacją nowych tytułów, jak i nad ich promocją oraz organizacją wydarzeń z nimi związanych



Promocja książki Iwony Janickiej *Sina śmierć z Azji. Epidemie cholery w północno-zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*

Fot. Milena Szabat

W niniejszym podsumowaniu chcielibyśmy przypomnieć w skrócie tylko najważniejsze osiągnięcia, związane z uruchomieniem nowej strony wydawnictwa, otrzymanymi nagrodami dla wydanych przez nas książek, spotkaniami promocyjnymi, a także wybrane działania podejmowane we współpracy z innymi jednostkami UG. Wśród jednostek, z którymi realizowaliśmy wspólne przedsięwzięcia, były przede wszystkim: Akademickie Centrum Kultury „Alternator”, Biblioteka Główna UG i Centrum Studiów Azji Wschodniej UG, a także Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG, Centrum Komunikacji i Promocji UG oraz poszczególne wydziały.

NAGRODZONE KSIĄŻKI I AUTORZY

Książki Wydawnictwa UG zostały zgłoszone do wielu konkursów. Przyznane w nich nagrody są ważnym wyróżnieniem nie tylko dla Autorów, ale też dla Wydawnictwa i całej naszej uczelni, bowiem wskazują na znaczenie i wysoką jakość prowadzonych przez Autorów badań naukowych oraz poziom edytorski naszych publikacji.

Od kilku lat jednym z najważniejszych i najbardziej prestiżowych konkursów jest Konkurs o Nagrodę im. Prof. Tadeusza Kotarbińskiego, pierwszego rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Jest nam niezmiernie miło, że laureatem jego VI edycji został prof. Jerzy Zajadło, a jego książka pt. *Minima luridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawnych*, wydana wspólnie przez Wydawnictwo UG i Wydawnictwo Arche, została uznana za najlepszą książkę naukową w 2020 roku. Nagroda ta przyznawana jest publikacjom

z zakresu nauk humanistycznych o wybitnych walorach naukowych, przyczyniających się do promocji humanistyki. W skład Kapituły Konkursu wchodzi naukowcy z prominentnych instytucji naukowych oraz laureaci poprzednich edycji. W książce *Minima luridica* nawiązującej do traktatu filozoficznego *Minima moralia. Refleksje z poharatanego życia* Theodora Adorno, prof. Zajadło przypomina trzynaście łacińskich sentencji prawnych, stanowiących fundament wiedzy prawnej. Wskazuje także na ich współczesne znaczenie, nierzadko odczytywane w sposób odmienny od pierwotnego.

Książka prof. Kamila Zeidlera *Mądrość chińskich aforyzmów. O państwie, prawie, polityce i władzy* otrzymała wyróżnienie specjalne za opracowanie edytorskie w Konkursie ACADEMIA 2021 dla najlepszej publikacji akademickiej i naukowej, który odbył się podczas 14. Targów Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA w Warszawie. W nagrodzonej książce Autor przygląda się aforystyce – jednemu z najbardziej znanych osiągnięć chińskiej kultury. Aforyzmy, wykorzystywane w różnych dziełach jako komentarz, funkcjonują na zasadzie dobrze dobranej cytatu, choć zazwyczaj nie poddaje się ich głębszej analizie. Profesor Zeidler, odwołując się do nauk takich mędrków, jak Konfucjusz czy Lao Tsy, którzy swoje rozważania poświęcali zarówno prawu, państwu, polityce, władzy i wojnie, jak i nauczaniu, doskonałości, bogactwu czy własności, pokazuje, jak wiele niosą w sobie te krótkie frazy oraz przygląda się temu, jak na przestrzeni lat zmieniało się ich rozumienie. Nagroda jest także wyrazem uznania dla formy wydania i pracy wydawnictwa. Pomysł na okładkę to koncepcja prof. Zeidlera, którą doskonale zrealizował grafik dr Andrzej Taranek. Książka znajduje się

też wśród naszych bestsellerów, a wszystkich, którzy jeszcze jej nie znają, zachęcamy do sięgnięcia po nią.

Publikacja autorstwa dr. Michała Prykaszczyka *Generał hrabia Łubieński (1784–1870) – żołnierz i przedsiębiorca* otrzymała I nagrodę dla najlepszej książki historycznej w Konkursie Fundacji Lex Humana „Ocalić znaczenia wczoraj, uratować dzisiaj”. Autor przybliży w niej losy wojskowego i przedsiębiorcy Tomasza Łubieńskiego, który brał udział m.in. w bitwach pod Somosierrą, Wagram i Lipskiem u boku Napoleona, a także przyczynił się do powstania pierwszych spółek akcyjnych w Królestwie Polskim, projektów utworzenia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Resursy Kupieckiej oraz budowy pierwszej trakcji kolejowej w Królestwie obsługiwanej przez lokomotywę parową.

W czerwcu 2021 roku Kolegium Redakcyjne Wydawnictwa UG wyłoniło zwycięzców Konkursu na najlepszą książkę naukową, dydaktyczną i przedstawiającą rezultaty pracy doktorskiej wydaną w Wydawnictwie UG w roku 2020. Do konkursu zgłoszone zostały 24 publikacje. Wśród zgłoszeń znalazły się książki o tematyce prawnej, ekonomicznej, historycznej, literaturoznawczej, psychologicznej, językoznawczej czy geograficzno-przyrodniczej. Konkurs Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego organizowany jest corocznie od 2012 roku. I miejsce w kategorii najlepsza książka naukowa zdobył dr Jakub H. Szlachetko za swoją rozprawę habilitacyjną pt. *Normatywny model samorządu metropolitalnego*. Najlepszą książką dydaktyczną roku 2020 okazał się projekt zainicjowany na Wydziale Zarządzania – publikacja *Zarządzanie rozwojem przedsiębiorstwa*.



„Lato z foką, czyli kulturalne plażowanie w Helu”

Fot. Milena Szabat

Interaktywny podręcznik z zakresu zarządzania. Repozytorium case study dla studentów pod redakcją prof. Pawła Antonowicza. Natomiast w kategorii najlepsza książka przedstawiająca rezultaty pracy doktorskiej I miejsce zdobyła publikacja *Wpływ rozprzestrzeniania się miast na środowisko przyrodnicze w otoczeniu aglomeracji trójmiejskiej* dr Barbary Korwel-Lejkowskiej.

WWW.WYDAWNICTWO.UG.EDU.PL, CZYLI NOWA STRONA WYDAWNICTWA UG

Jednym z naszych najważniejszych zadań na rok 2021 był projekt i budowa nowej strony wydawnictwa, zintegrowanej z nową księgarnią internetową. Powstała we współpracy ze Studio Spectro strona to efekt naszej wielomiesięcznej intensywnej pracy, z której – nie ukrywamy – jesteśmy bardzo zadowoleni. Premiera strony odbyła się 17 września 2021 roku. Nowa strona stanowi w całości autorską koncepcję Wydawnictwa UG i Studio Spectro. Dzięki pomocy grafików ze Spectro udało nam się zrealizować wizję przejrzystej,

nowoczesnej i estetycznej strony przyjaznej dla odwiedzających ją gości. Nowa strona to również nowe funkcje. Współtworzona z autorami zakładka Nasi Autorzy zawiera zdjęcia oraz biogramy; Strefa Klubowicza to przestrzeń poświęcona naszym czytelnikom oraz wszystkim, którzy chcą dzielić się pasją do książek, w zakładce przeznaczonej dla Zakładu Poligrafii prezentujemy ofertę poligraficzną i podpowiadamy, co i jak zamówić, zaś udoskonalona i rozbudowana podstrona Jak wydać została stworzona z myślą o ułatwieniu procesu składania książki do wydawnictwa, zawiera bowiem instrukcje oraz formularze niezbędne do wydania publikacji. Znalazło się tu także miejsce na stacjonarną Księgarnię Uniwersytecką, którą otworzymy już w roku 2022 na Wydziale Nauk Społecznych UG i będziemy w niej serwować poza wspaniałymi książkami także pyszną kawę. Już niebawem zaczniemy w tej zakładce zamieszczać informacje na temat postępów prac nad przygotowaniem księgarni. Przy okazji powstania nowej strony stworzyliśmy brand hero, czyli Foczkę Helę, która towarzyszy nam przede wszystkim

w komunikacji na portalach społecznościowych. Znajdziecie ją na Facebooku, LinkedInie czy Instagramie, a także na naszej głównej stronie przy Strefie Klubowicza i newsletterze. Nie należy jej mylić z logo Wydawnictwa UG, które wykorzystujemy w oficjalnej komunikacji i którym oznaczamy wydawane przez nas książki. Logo Wydawnictwa w myśl idei unifikacji znaków w ramach UG opiera się na nowym logo Uniwersytetu Gdańskiego.

„LATO Z FOKĄ”, CZYLI KSIĄŻKI, POKAZY I GRY W HELU

W wakacje, ciesząc się z możliwości zorganizowania wydarzeń na żywo, wraz z Akademickim Centrum Kultury „Alternator” oraz innymi jednostkami Uniwersytetu Gdańskiego współtworzyliśmy wspaniałe kulturalne wydarzenia: „Lato z foką, czyli kulturalne plażowanie w Helu”. Podczas dwóch edycji „Lata z foką” turyści i mieszkańcy Helu mogli uczestniczyć w warsztatach plastycznych i artystycznych, rodzinnej grze terenowej oraz mieli możliwość dowiedzieć się, jak wygląda praca na „Oceanografie” – statku



Profesor Krystyna Zachwatowicz-Wajda podczas wernisażu wystawy „Wajda. Człowiek z Gdańska”

Fot. Tomasz Nowicki

badawczym Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowani mieli również okazję posłuchać naszych autorów, którzy z pasją opowiadali o prawie, wschodniej filozofii, tai chi i dalekich podróżach.

Wśród gości „Lata z foką” znaleźli się: prof. Jerzy Zajadło, który odwołując się do swoich książek wydanych w Wydawnictwie UG (*Cyceron dla prawników*; *Minima Iuridica*; *Sędziowie i niewolnicy*; *Szkice z filozofii prawa* oraz *Lord Mansfield. Sędzią być!*), opowiedział m.in. o prawnych elementach i archetypach, które mogą służyć za wzór współczesnym prawnikom; prof. Kamil Zeidler, dyrektor Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego, w rozmowie na temat *Mądrości chińskich aforyzmów*, przyglądał się zawartej w chińskiej aforystyce filozofii życia; Rafał Król – podróżnik, eksplorator, redaktor serwisu *expeditions.pl* opowiedział o swojej drodze i przemysłeniach związanych z pisaniem książki *25 500*; zaś prof. Paweł Antonowicz i fizjoterapeuta Mateusz Kajnath – instruktorzy z Akademii Sztuk Walk SANBAO opowiedzieli o swojej książce *Moje Tai Chi* uatrakcyjnili przygotowaniem na

tę okazję pokazem podstawowych ruchów i technik.

WAJDA. CZŁOWIEK Z GDAŃSKA – WERNISAŻ WYSTAWY I KATALOG

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z Centrum Studiów Azji Wschodniej UG i Biblioteką Główną UG przygotowało wystawę „Wajda. Człowiek z Gdańska”, na której pokazano ponad 150 rysunków i akwarel Andrzeja Wajdy, a także ponad 50 plakatów z jego filmów. Wystawa została zorganizowana wspólnie przez Uniwersytet Gdański i Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Wszystkie prace prezentowane na wystawie zostały udostępnione ze zbiorów Muzeum Manggha, które powstało z inicjatywy Andrzeja Wajdy w 1994 roku jako Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”. Kuratorami wystawy byli: ze strony Muzeum – dr Anna Król, a ze strony UG – prof. Kamil Zeidler. Wystawie akwarel i rysunków autorstwa Andrzeja Wajdy, a także plakatów do jego filmów towarzyszyła premiera katalogu *Wajda. Człowiek z Gdańska* (red. J. Kamień, A. Król, K. Zeidler)

oraz inauguracja Centrum Filmowego UG im. Andrzeja Wajdy. Gościem honorowym wernisażu była żona reżysera, Krystyna Zachwatowicz-Wajda. Centrum Produkcji Filmowej i Dokumentalnej UG przygotowało wspaniałą relację z wernisażu i film pt. *Wajda. Człowiek z Gdańska* dostępny na kanale YouTube.

WYDAWNICZE TOP 10, CZYLI NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄCE SIĘ TYTUŁY W 2021 R.

Założenie nowej strony Wydawnictwa UG wiąże się też z prowadzeniem przez nas rankingów najlepiej sprzedających się książek. Co miesiąc publikujemy w Aktualnościach i Strefie Klubowicza ranking Top – książka miesiąca (3 najlepsze zdaniem naszych czytelników tytuły) oraz raz w roku ranking Top – książka roku (10 tych książek, które miały najwyższą sprzedaż w roku kalendarzowym). W roku 2021 nasz ranking przedstawiał się następująco:

1. Kamil Zeidler, *Mądrość chińskich aforyzmów. O państwie, prawie, polityce i władzy*
2. Rafał Król, *25 500*



Wystawa „Wajda. Człowiek z Gdańska”

Fot. Tomasz Nowicki

3. Elżbieta Mikiciuk, *Czytanie ikony. W kręgu literatury, teatru i filmu*
4. Hanna Dymel-Trzebiatowska, *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminów*
5. Andrzej Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*
6. Zbigniew Treppa, *Fenomen obrazu Miłosierdzia Wcielonego*

7. *Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego*, red. Eugeniusz Koko, Zbigniew Opacki
8. *Blade Runner. O prawach quasi-człowieka*, red. Kamil Zeidler
9. Janina Ciechanowicz-McLean, *Globalne prawo środowiska. Podstawowe zagadnienia*
10. Rafał Kubicki, *Prussia Monastica. Studia z dziejów zakonów w Prusach Krzyżackich, Królewskich i Zachodnich (od XIII do połowy XIX w.)*

Mamy nadzieję, że nadchodzący rok przyniesie nam jeszcze więcej okazji do spotkań ze wspaniałymi i inspirującymi książkami, ich autorami oraz czytelnikami, pasjonatami nauki i sztuki oraz inicjatorami wspaniałych wydarzeń kulturalnych. Pięknych, czytelnicznych przygód w roku 2022 życzymy zarówno sobie, jak i Państwu!

**Joanna Kamień
Milena Szabat**



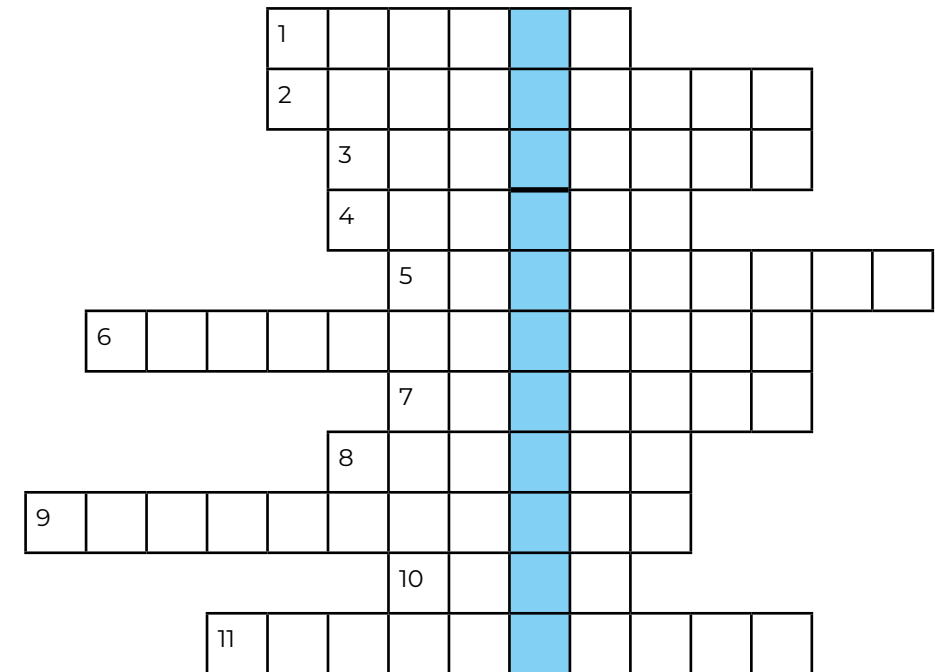
KRZYŻÓWKA UNIwersYTECKA Z NAGRODAMI

Rozwiązania haseł krzyżówki znajdziecie Państwo w niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do wygrania są nagrody w postaci **słuchawek z logo UG**.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy wysłać maila z **prawidłowo rozwiązanymi wszystkimi hasłami wraz z HASŁEM GŁÓWNYM**. Należy też podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Wysłanie maila będzie oznaczało wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na zasadach określonych na stronie internetowej „Gazety Uniwersyteckiej”, w zakładce Konkursy dla Czytelników (<https://gazeta.ug.edu.pl/konkursy/>).

Termin nadsyłania rozwiązań: do 15 lutego 2022 roku.

Adres e-maila, na który należy wysłać rozwiązania: gazeta@ug.edu.pl



POZIOMO:

1. Brała udział w Konkursie Czerwonej Róży w 2021 roku
2. Jeden z prodziekanów Wydziału Ekonomicznego
3. Przekazali rektorowi Betlejemskie Światło Pokoju
4. Akademia Sztuk Walk z artykułu o Wydawnictwie UG
5. Beneficjenci akcji „Dajemy w łapę!”
6. Jeden z twórców gry „Excavate!”
7. Lodowiec sfotografowany przez prof. Stanisława Umińskiego
8. To drzewo uratował przed wycinką prof. Andrzej Ceynowa
9. *Nowe... w praktyce prawnika*
10. Autor książki *25 500*
11. W artykule Anny Siekierskiej

HASŁO GŁÓWNE ułoży się pionowo z liter z pól wyróżnionych błękitnym kolorem.

ROK 2021 W NASZYM WYDANIU

Zakładowna, 5 edycja Nocy Biblioteki na Uniwersytecie Gdańskim – zamykamy przedmiot w formacie online
 Wyniki z Piątym Starozawianem, konkursu dla studentów Uniwersytetu Gdańskiego
 Wspomnienia o zmarłych profesorach: prof. dr Irzyk, Magdalena Ciesielska i prof. dr hab. Bogdan Czerwinski

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



01

Nagroda Naukowa Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2020 dla prof. dr hab. Marji Mendel

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Kobiety w nauce – raport o sytuacji kobiet na Uniwersytecie Gdańskim
 Prezentacja Wyników Uniwersytetu Gdańskiego jako partnera Wydziału Biologii
 Wyniki z prof. Winiakom, prof. Węgrzynem, prof. Jasińskim, prof. Jasińskim i prof. Jasińskim

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



02

14 naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego wśród najczęściej cytowanych badaczy z całego świata!

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Rok z pandemią na Uniwersytecie Gdańskim
 40 lat Uniwersytetu Gdańskiego – konkurs literacki, jubileuszowe wydarzenia, jubileuszowe wydarzenia
 Historia logo Uniwersytetu Gdańskiego

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



03

Zakończenie obchodów jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Rozmowa z dyrektorem akademickim
 Prezentacja wyników Uniwersytetu Gdańskiego – Wyniki Konkursu Sportowego
 Uniwersyteckie dniach dźwięku – festiwal w Łobzie

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



04

Nowe logo Uniwersytetu Gdańskiego

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Długo o zdrowiu! Poradnik medyczny na Uniwersytecie Gdańskim
 Prezentacja wyników Uniwersytetu Gdańskiego – Wyniki Konkursu Sportowego
 Sędziowie sportowscy UC w Akademickich Mistrzostwach Polski

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



05

Czekamy na Twoją HISTORIĘ

Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego poszukuje pamiątek


Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego – kim jesteśmy?

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

„Włóczęga” – jest – jak zwyczaj? Z prof. Aleksandrem Dąbrowskim i prof. Aleksandrem Dąbrowskim
 W sprawie Ciesioła Włóczęga z Aleksandrem Dąbrowskim i prof. Aleksandrem Dąbrowskim
 Wskazywanie na rzeźbę Stefana Chwałki z Aleksandrem Dąbrowskim i prof. Aleksandrem Dąbrowskim

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



06

Świat Miłosza

WYDANIE SPECJALNE

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Zapiekę Ucznieli Fabryczka została na swoim, najdłuższym gdańskim uczelni
 Specjalna edycja Uniwersytetu Gdańskiego – Wyniki Konkursu Sportowego
 30 lat miłości, Paszki! „Złoty Uniwersytecki”

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



07

Artystyczna inauguracja roku akademickiego 2021/2022

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Uniwersyteckie Starozawianie
 Prezentacja wyników Uniwersytetu Gdańskiego – Wyniki Konkursu Sportowego
 Uniwersytecki jako partner Wydziału Biologii

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



08

Dekada badań nad mediami. Za nami 7 edycja Międzynarodowej Konferencji „Media-Biznes-Kultura. Pomorze 2021”

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

Dzień o Mrocznym
 15 lat Strazy Uniwersyteckiej
 Regionalne Wyniki Konkursowe

GAZETA UNIWERSYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego



09

Świąteczny Gdańsk sto lat temu

14.11.2020, 10:00
14.11.2020, 10:00

ZAPRASZAMY PO WIĘCEJ
GAZETA.UG.EDU.PL